

Zwalczanie chorób układu krążenia sprawą o wymiarze ogólnospołecznym Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz spotkali się z przedstawicielami służby zdrowia



(P) Podczas spotkania

Fot. CAF — Kwiatkowski

(P) Tradycyjnym zwyczajem, z okazji przypadającego 7 kwietnia dorocznego święta pracowników służby zdrowia — Światowego Dnia Zdrowia — I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz spotkali się w siedzibie Komitetu Centralnego partii z grupą lekarzy zajmujących się profilaktyką i leczeniem chorób układu krążenia.

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania.

Służbę zdrowia reprezentowali: ordynator oddziału wewnętrznego ZOZ Warszawa Praga Południe — doc. dr hab. Leszek Ceremurzyński; komendant centrum kształcenia Podziemnego Wojskowej AM, kardiolog — plk prof. dr hab. Sylwester Czaplinski; dyrektor sanatorium kardiologicznego w Inowrocławiu — lek. Urszula Dobrolińska; kierownik poradni kardiologicznej ZOZ w Krośnie — dr Edward Fularz; kierownik Kliniki Kardiologicznej AM w Katowicach — doc. dr hab. Leszek Gieci; kierownik katedry farmakologii AM w Krakowie — prof. dr hab. Ryszard Gryglewski; zastępca kierownika Kliniki Kardiologicznej — Chirurgicznej

Instytutu Reumatologicznego w Warszawie — doc. dr hab. Maria Hoffman; ordynator oddziału wewnętrznego ZOZ w Grójcu — dr Ryszard Huczyński; kierownik katedry i II Kliniki Chorób Wewnętrznych AM w Warszawie — prof. dr hab. Włodzimierz Januszewicz; dyrektor Instytutu Chorób Wewnętrznych, kierownik Kliniki

Kardiologicznej AM w Poznaniu — prof. dr hab. Kazimierz Jasłowski; kierownik Zakładu Anestezjologii AM w Poznaniu — prof. dr hab. Witold Jurek; dyrektor Instytutu Kardiologii AM w Białymstoku — prof. dr hab. Andrzej Kalecki; dyrektor Zakładu Elektrofizjologii Aparatury Medycznej w Zabrze — mgr inż. Paweł Kanit; kierownik I Oddziału Chorób Wewnętrznych w Szpitalu Klinicznym MSW w Warszawie — prof. dr hab. Andrzej Krotkiewicz; kierownik Kliniki Kardiologii Ogólnej AM

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Problemem podstawowym jest powstrzymanie wyścigu zbrojeń, stopniowe ich zmniejszenie i w ostatecznym rachunku — wyeliminowanie groźby katastrofy nuklearnej

Przemówienie Leonida Breżniewa na pokładzie krążownika „Admirał Sieniawin”

WLADYWOSTOK (PAP). Sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczący Rady Obrony ZSRR, Leonid Breżniew w towarzystwie członka Biura Politycznego KC KPZR, ministra obrony ZSRR Dmitrija Ustinowa i dowódcy Marynarki Wojennej ZSRR, admirała Siergieja Gorskowa, był gościem floty Oceanu Spokojnego.

L. Breżniew, D. Ustinow i S. Gorszkow, generał I. Tretjak wraz z dowódcą Marynarki Wojennej Oceanu Spo-

kajnego, admirałem W. Masłowem, wypłynęli na pokładzie krążownika w morze, skąd obserwowali ćwiczenia Mary-

narki Wojennej. Obecni byli również pierwsi sekretarze komitetów krajowych i obwodowych KPZR Dalekiego Wschodu.

L. Breżniew podkreślił, że marynarze floty Oceanu Spokojnego wykazali dobre przygotowanie oraz wysoką umiejętność prowadzenia walki z okrętami podwodnymi, innymi okrętami wojennymi oraz lotnictwem. Wskazał również na właściwą organizację kierowania siłami Marynarki Wojennej.

Na zakończenie ćwiczeń wojсковых Leonid Breżniew wygłosił przemówienie na pokładzie krążownika „Admirał Sieniawin”. (Tekst zamieszczamy niżej).

Dowódca formacji okrętów wojennych, kontradmirał Władimir Warganow podziękował L. Breżniewowi za troskę KC KPZR o żołnierzy floty wojennej Oceanu Spokojnego oraz o umocnienie i rozwój radzieckiej marynarki wojennej. Zapewnił on, że marynarze nadal niezawodnie stać będą na straży morskich granic Kraju Rad.

Przemówienie Leonida Breżniewa

(P) Sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczący Rady Obrony ZSRR, Leonid Breżniew 7 bm. na pokładzie krążownika „Admirał Sieniawin” wygłosił przemówienie do marynarzy radzieckiej floty Oceanu Spokojnego.

Rozpatrując wytyczne przez partię plany dalszego rozwoju naszego kraju i sprawy budownictwa gospodarczego — powiedział L. Breżniew — musimy zwracać uwagę na to, jak kształtuje się sytuacja międzynarodowa. Dla obecnej sytuacji na świecie decydujący był zwrot w kierunku odprężenia. Ogromną rolę w osiągniętych na tej drodze znaczących sukcesach odegrało konsekwentne realizowanie przez naszą partię leninowskiej polityki zagranicznej, konsekwentne wysiłki ZSRR, bratnich państw socjalistycznych i wszystkich milijonów pokój sił i narodów. Sukcesy te nie przyszły łatwo, wymagały wytrwałej walki. Walka wokół dalszych losów odprężenia trwa, a niekiedy na-

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Cyrus Vance złoży wizytę w Moskwie

MOSKWA (PAP). Jak informuje agencja TASS, zgodnie z osiągniętym porozumieniem, sekretarz stanu USA Cyrus Vance, odwiedzi Moskwę w drugiej połowie kwietnia br.

Podczas wizyty zostaną omówione problemy interesujące oba kraje, w tym związane z przygotowaniem porozumienia o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych. (P)

Zadania KSR i zw. zaw. w wykonywaniu zadań planu br. * Realizacja podwyższania najniższych wynagrodzeń. * Jednorazowy zasiłek po urodzeniu dziecka

Wspólne posiedzenie Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ

(P) Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 7 kwietnia br. odbyło się wspólne posiedzenie Prezydium Rządu i Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych, na którym rozpatrzone zostały problemy z dziedziny polityki społeczno-gospodarczej.

Jako temat pierwszy przedyskutowano zadania konferencji samorządu robotniczego oraz instancji związkowych w realizacji celów i zadań społeczno-gospodarczych zawartych w NPSG na rok bieżący.

Stwierdzono, że związki zawodowe i organy samorządu robotniczego odgrywają doniosłą rolę w tworzeniu klimatu sprzyjającego rozwojowi twórczych i gospodarskich postaw oraz udziałowi załóg w rozwiązywaniu istotnych spraw zakładów pracy. Świadczy o tym inicjatywa i aktywność załóg pracowniczych w podnoszeniu produkcji i efektywności gospodarowania, w działaniu na rzecz poprawy warunków pracy i warunków socjalno-bytowych.

Ruch zawodowy określił swoje zadania i obowiązki wynikające z postanowień II Krajowej Konferencji PZPR. W ich realizacji wiele do działania ma samorząd robotniczy, którego rola

w programowaniu rozwoju przedsiębiorstwa i wcielaniu w życie przyjętych w tej mierze ustaleń — powinna wzrastać. Na posiedzeniu rozpatrzono działania, jakie należy podejmować, aby rozwijać przez związki zawodowe współzawod-

nictwo pracy na rzecz produkcji i eksportowej, nowoczesności i jakości wyrobów, oszczędności zużycia surowców, materiałów, paliw i energii — skutecznie wspomagało realizację zadań tegorocznego planu.

Instancje związkowe jak stwierdził przedstawiciel CRZZ — będą efektywnie współdziałały w tych sprawach z administracją gospodarczą, rozwijając również różne formy racjonalizacji. (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Kształtowanie postaw patriotycznych i obywatelskich * Upowszechnianie idei humanizmu socjalistycznego

XX Zjazd ZLP

(P) Rola pisarza i literatury w kształtowaniu postaw patriotycznych i obywatelskich polskiego społeczeństwa, zadania, jakie stoją przed twórcami w upowszechnianiu idei humanizmu socjalistycznego — stanowiąły wiodące tematy obrad jubileuszowego, XX Zjazdu Związku Literatów Polskich, jakie rozpoczęły się 7 bm. w Katowicach.

W obradach krajowego forum pisarzy uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR — Zdzisław Grudzień, z-ca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz, kierownik Wydziału Kultury KC

PZPR — Bogdan Gawroński, minister kultury i sztuki — Jan Mielkowski.

Zjazd otworzył nestor pisarzy polskich, prezes ZLP — Jarosław Iwaszkiewicz, przekazując następnie przewodnictwo obrad przedstawicielowi gospodarzy, prezesowi katowickiego oddziału ZLP — Wilhelmowi Szweczykowi.

Witał uczestników Zjazdu w imieniu władz partyjnych i państwowych woj. katowickiego Zdzisław Grudzień podkreślił, iż wybór Katowic na miejsce obrad Zjazdu stanowi wyróżnienie, a także wyraz szacunku ludzi pióra dla rzetelnego i trudnego kłosa. (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Wiece w zakładach „Waltera”

Informacja własna

(R) 2800 pracowników „Waltera” uczestniczyło 7 bm. w wiecach protestacyjnych przeciwko planom produkcji ludobójczej broni.

Hala narzędziowni. Na kilkanaście minut ludzie oderwali się od maszyn, przybyli tu również pracownicy z innych wydziałów i biur, a także przedstawiciele Komitetu Zakładowego PZPR z I sekretarzem KZ, członkiem egzekutywy KW PZPR Edwardem Bajdą, przedstawicielami dyrekcji, organizacji młodzieżowych, pionu inżynieryjno-technicznego.

— Cały następny świat potępił próbę USA, które chcą narzucić broń neutronową państwu Paku Północnoatlantyckiego — mówi Eugeniusz Damentko, zagajając wiec. — My „walterowcy” przyłączamy się do tych głosów, które protestują przeciwko tej hańbie.

Następnie głos zabierają: Janusz Dusza — sekretarz POP, w imieniu związkowców — Jan Kosterno. Maria Urych przemawiała w imieniu 4 tys kobiet pracujących w „Walterze”. Zbliżył się do mikrofonu przedstawiciel wieloletniej organizacji młodzieżowej „Waltera”.

Robotnik z wydziału narzędziowni Jan Włodarski odczytuje rezolucję stwierdzającą

min., że w masowym głosie protestu wszystkich ludzi milujących pokój, bez względu na narodowość i przekonanie, nie może zabraknąć głosu wieloletniej organizacji zakładów metalowych, noszących imię wielkiego internacjonalisty i bojownika o pokój, gen. Waltera. Chcemy żyć i pracować w atmosferze przyjaźni i pokoju.

Również środowisko naukowe, zrzeszone w Radomskim Towarzystwie Naukowym, podczas odbywającego się wczoraj walego zebrania wyraziło stanowczy protest przeciwko planom produkcji broni ludobójczej. (bd)

Środowiskowe spotkanie radomskiej służby zdrowia

Informacja własna

(R) 7 bm. z okazji święta pracowników służby zdrowia, odbyło się w sali NOT w Radomiu spotkanie przedstawicieli różnych dziedzin lecznictwa z władzami partyjnymi, administracyjnymi, które reprezentowali: kierownik Wydz. Administracyjnego KW PZPR Ireneusz Kuliński, sekretarz KM PZPR Jan Zakrzewski i prezydent Radomia, Tadeusz Karwiński.

Nakłady na inwestycje w służbie zdrowia powiększyły się dwukrotnie w ostatnich latach, przy czym fundusze te są wykorzystywane w pełni, przynosząc stopniową poprawę, zwłaszcza w sferze leczenia otwartego.

Przedstawiciele radomskiej służby zdrowia otrzymali od władz partyjnych i administracyjnych Radomia i województwa radomskiego podziękowania za dotychczasową ofiarną pracę. Na spotkaniu wręczone zostały odznaki resortowe i dyplomy uznania. Odznaką zasłużonego pracownika służby zdrowia otrzymali: lekarzo — Spiridon Kutyla, Halina Kruszyńska, Jan Krzyżanowski, Barbara Paczwa, Krystyna Zapala, mgr farmacji — Maria Steczkowska i Wacław Songin, położna Barbara Wesołowiec i pielęgniarki: Maria Krawiec i Maria Prokop. (n)

Przemysł woj. częstochowskiego pomyślnie wykonuje zadania

Informacja własna

(Cz) Dokonana w ostatnich latach rozbudowa i modernizacja przemysłu w województwie częstochowskim wydatnie wpłynęła na zwiększenie jego globalnej produkcji, a także unowocześnienie wyrobów.

W jakim stopniu kierownictwo przedsiębiorstw potrafiło wykorzystać tę wysoką jakościową bazę dla pomyślnej realizacji zadań bieżącego roku, trzeciego roku planu 5-letniego? Oceny tego zagadnienia dokonała wczoraj egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Częstochowie na swym rozszerzonym posiedzeniu. Uczestniczyli w nim sekretarze miejskich i gminnych instancji partyjnych, dyrektorzy największych przedsiębiorstw.

Globalnie, województwo częstochowskie pomyślnie wykonało w przemyśle i budownictwie zadania pierwszego kwartału br. Wskaźniki uzyskane w przemyśle produkcji, a zwłaszcza wzrost produkcji wyrobów rynkowych, są zadowalające. Mimo że w niektórych przedsiębiorstwach wzrost ogólny zadań jest znacznie większy niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Bardziej korzystnie, niż to

miało miejsce w I kwartale 1977 r., kształtuje się produkcja eksportowa. Lepsze efekty uzyskało również budownictwo mieszkaniowe.

Powaznie wzrosły w pierwszym trzech miesiącach br. obroty przedsiębiorstw handlowych.

Podsumowując przebieg obrad członków KC i sekretarz KW PZPR Józef Grygiel zwrócił uwagę na konieczność utrzymania we wszystkich przedsiębiorstwach wysokiej dyscypliny w rytmicznym wykonywaniu zadań planowych oraz racjonalnej gospodarki maszynami i surowcami.

Mówiąc o zadaniach w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego sekretarz KW postuluje budowę hoteli dla absolwentów szkół budowlanych. W tej chwili bowiem zaledwie 30 procent absolwentów tych szkół pozostaje w województwie. Pozostali wchłaniani są przez inne przedsiębiorstwa w całej Polsce. Na miejscu natomiast budownictwo przemysłowe i mieszkaniowe odczuwa poważny brak rąk do pracy, co utrudnia realizację zadań w tej dziedzinie przemysłu. (j)

Polskie NIE dla bomby „N” Konsultacja „Życia” przy tel. 250-205

(A) Nasza wtorkowa konsultacja przy redakcyjnym telefonie „Życia” wzbudziła duże zainteresowanie Czytelników.

Po opublikowaniu krótkiego sprawozdania otrzymaliśmy wiele pytań i uwag. Dziś więc zamieszczamy na str. 5 pytania Czytelników i odpowiedzi ekspertów: mgr. Ryszarda Tyrluka — zastępcę sekretarza generalnego Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju; prof. dr. hab. Janusza Symonidesa — wicedyrektora Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych; doc. dr. hab. Jerzego Sulka — kierownika Zakładu Problemów Bezpieczeństwa Europejskiego Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych; plk. doc. dr. inż. Stanisława Kowalika z Wojskowej Akademii Technicznej i dr. Janusza Prystoma — z Departamentu Studiów i Programowania Ministerstwa Spraw Zagranicznych. (Osł)

Niesłabnący głos protestu społeczeństwa polskiego przeciwko produkcji broni neutronowej

(P) Nie słabnie głos protestu społeczeństwa polskiego przeciwko planom produkcji broni neutronowej i rozmieszczenia jej w arsenalach NATO. W czasie wieców, zebrani i spotkań ludzie pracy naszego kraju, przedstawiciele wszystkich środowisk zawodowych i społecznych łączą swój głos z całą postępową opinią świata w obronie podstawowego prawa do życia w pokoju i budowania spokojnej przyszłości.

Spoleczeństwo polskie podkreśla z mocą, że wspólny głos narodów jest w stanie okie-

znać zagrażające pokojowi poczynania imperialistycznego militarnizmu. (D) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

„Maturzyści-78”

Doroczny konkurs „Życia” na najlepszych polonistów

(A) Przed kilkoma dniami oglądaliśmy tradycyjny, doroczny konkurs „Życia Warszawy” na najlepsze prace maturalne z języka polskiego. Wśród przygotowujących się do egzaminu dojrzałości uczniów liceów ogólnokształcących, techników i liceów zawodowych znajdują się z pewnością i przyszli laureaci naszego jubileuszowego, bo po raz piąty już organizowanego konkursu na najlepszych polonistów.

Do udziału w nim zapraszamy autorów najwyżej ocenionych przez szkoły średnie prac dyplomowych i obowiązkowych z języka polskiego. Sukcesy

odniesione przez zwycięzców konkursu z lat ubiegłych dowodzą, że w obu tych kategoriach prac uczniowie potrafili się popisać doskonałą znajomością literatury i umiejętnością władania językiem polskim.

Cieszymy się, że tym samym potwierdzają się i nasze oczekiwania. Ogłaszając bowiem nasz konkurs po raz pierwszy w 1974 r. chcieliśmy nie tylko dać maturzystom szersze niż tylko szkolne forum porównania wyników swojej wieloletniej pracy nad poznaniem literatury, kultury i języka ojczystego, lecz także — pokazać, że wbrew krytyce obecnych metod i programów nauczania szkoła potrafi jednak rozbudzić u młodych zamiłowanie literackie i polonistyczne. Oczywiście, znaczna w tym zasługa dobrych nauczycieli, umiających zainteresować swoich uczniów przedmiotem. Dlatego, w konkursie „Życia” nagradzamy również (C) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Dziś 10 stron

Wspólne posiedzenie Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nalizacji i wynalazczości pracowniczej. Zgodnie z ustaleniami, w połowie tego roku KSR-y dokonają oceny realizacji planu oraz pomogą sformułować wnioski niezbędne dla zapewnienia ilościowego i jakościowego wykonania obecných zadań, a także dla stworzenia dobrych podstaw do wykonania zadań roku 1979.

W następnym punkcie porządku obrad omówiono wnioski, jakie wypływają z analizy wykorzystania czasu pracy. Problem ten, tak ważny z punktu widzenia efektywności gospodarowania i urzeczywistnienia celów społecznych przyjętych na VII Zjeździe PZPR, wymaga aby dyrekcje przedsiębiorstw i aktywnie związkowe działali skutecznie i bardziej systematycznie na rzecz umiędzynarodowienia pracy oraz zwalczania przyczyn absencji i strat czasu roboczego.

Leży to w interesie załóg pracowniczych, obciążonych większą liczbą pracy rzetelnie wykonujących swoje obowiązki zawodowe. Na posiedzeniu podkreślono, że racjonalne wykorzystanie czasu pracy nabiera obecnie szczególnego znaczenia, albowiem od wielkości wypracowanych środków zależy m.in. dalszy rozwój świadczeń społecznych.

Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ rozpatrzyli informację ministra pracy, plac i sprawy socjalne na temat realizacji powziętych niedawno, zgodnie z ustaleniami II Krajowej Konferencji PZPR dotyczących poprawy warunków życia najniższej zarabiającej — decyzji o podwyższeniu najniższych wynagrodzeń pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych.

Z dniem 1 maja br. dotychczasowa płaca minimalna zostaje podwyższona do 1600 zł miesięcznie, a w przeliczeniu na 1 godzinę pracy wzrasta z 7,30 do 8,20 zł za godzinę.

Bezpośrednia podwyżka płacy minimalnej objętych zostanie około 370 tys. pracowników. Ponadto nastąpi podwyżka stawek plac zasadniczych następujących bezpośrednio po stawce najniższej, co jest konieczne dla zachowania niezbędnej różnicowania plac, stosownie do różnej złożoności pracy. Z

tego rodzaju podwyżki stawek plac skorzysta dalsze 400 tys. pracowników. Łącznie, podwyżka plac związana bezpośrednio i pośrednio z podniesieniem płacy minimalnej obejmie około 970 tys. pracowników.

Na posiedzeniu rozpatrzone i przyjęto, opracowane przez Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych w porozumieniu z CRZZ, projekt uchwały o jednorazowym zasiłku z tytułu urodzenia dziecka. Ta nowa forma pomocy dla rodzin została zapowiadana przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka na posiedzeniu Sejmu 26 stycznia br. Jednorazowy zasiłek wyniesie 2000 zł i będzie przysługiwać powszechnie, wszystkim kobietom po urodzeniu dziecka, począwszy od 30 kwietnia br. — niezależnie od zasiłku porodowego.

W przypadku porodu wielorakiego zasiłek w kwocie 2000 zł wypłacany będzie matce na każde dziecko. Podstawą do wypłaty zasiłku będzie przedstawienie odpisu skróconego aktu urodzenia dziecka.

Na zakończenie obrad zabrał głos członek Biura Politycznego KC PZPR: prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz i przewodniczący CRZZ Władysław Krucewicz.

Władysław Krucewicz podkreślił, że sprawy rozpatrywane na wspólnym posiedzeniu mają żywe znaczenie dla ludzi pracy, dla pomyślnej realizacji zadań społeczno-gospodarczych bieżącego roku. Dalsza ścisła i systematyczna współpraca rządu i CRZZ, ministerstw i zarządów głównych, urzędów wojewódzkich i WRZZ oraz kierownictw zakładów pracy i rad zakładowych dobrze służy rozwiązywaniu problemów pracy i życia załóg, lepsze wykonywanie zadań produkcyjnych, właściwe gospodarowanie czasem pracy, maszynami, surowcem i energią.

Wspólne działania na rzecz poprawy dyscypliny, jakości i wydajności pracy powinny sprzyjać skutecznemu eliminowaniu ujemnego wpływu, jaki wywiera na aktywność załóg za organizację pracy, nierytmiczne zapotrzebowanie oraz zakłócenia w kooperacji.

Ważnym zadaniem organizacji związkowych i administracji państwowej podkreślił przewodniczący CRZZ jest nieustanna troska dalszego podnoszenia warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, o ochronę zdrowia, polepszenie warunków socjalnych i kulturalnych załóg, o umacnianie samorządności robotniczej, o kształtowanie socjalistycznych stosunków między ludźmi.

Piotr Jaroszewicz oceniając realizację planu w pierwszych miesiącach stwierdził, że mimo pozytywnych wyników w skali całej gospodarki nie wszystkie zakłady wykonują swoje zadania produkcyjne, co powoduje niedobór szeregu poszukiwanych artykułów — również na rynku. Wymagają intensyfikacji działań na rzecz przyspieszenia eksportu. Niezbędne jest zwiększenie efektywności, zwłaszcza, gdy chodzi o wykorzystanie materiałów, maszyn i urządzeń, czasu pracy oraz oszczędne gospodarowanie funduszem plac. Również ważne jest wykorzystanie rezerw dla dalszej poprawy warunków pracy i wypoczynku, a także społecznie sprawiedliwe gospodarowanie funduszem socjalnym i mieszkaniowym.

Rząd przywiązuje duże znaczenie do inspiracji i pobudzającej roli organizacji związkowych i organów samorządu robotniczego. Premier zalecił wszystkim ogniom administracji, kierownictw i kierowników KSR-om jak i lepsze warunki działania. Chodzi o szczegółowe i systematyczne informowanie organów samorządu robotniczego o podstawowych sprawach zakładu, o należytych stosunkach do zgłaszanych przez KSR-y uwag i postulatów, o współdziałaniu z nimi w podejmowaniu inicjatyw społecznych.

Premier poświęcił wiele uwagi sprawom związanym z dobrem wykonaniem zadań roku 1978, podkreślając wielkie znaczenie tego okresu dla osiągnięcia celów społecznych i ekonomicznych założonych w planie 5-letnim. (PAP)

Śnieżyce i zamiecie na Suwalszczyźnie Zapowiedź powolnego ocieplenia

Informacja własna

(P) Na wschód i południe kraju powróciła śnieżna i mroźna zima. W piątek nad ranem w Muszynie i w Zakopanem termometry wskazywały -9 st. W Jeleniej Górze i w Lesku notowano minus 8 st. Można było również w dzielnicach centralnych, m.in. w Warszawie minus 3 st.

Na północnym wschodzie kraju padał śnieg, wystąpiły bardzo silne wiatry. Prędkość wiatru w porywach sięgała 22 m na sekundę. Silne wiatry tworzyły na Suwalszczyźnie zamiecie i zadykowały śnieżne.

Opady śniegu wystąpiły również w górach. W południe było nieco cieplej; termometry wskazywały od 7 st. w Świnoujściu i w Poznaniu, do 2 st. w Suwałkach. W Warszawie notowano 5 st. W górach: na Kasprovym Wierchu minus 5 st., na Śnieżce minus 3 st.

Mimo tych mroźnych i śnieżnych informacji, synopticy nadal podtrzymują swoje prognozy, z których wynika, że zbliża się powolne ocieplenie. Nadchodzący weekend będzie już cieplejszy; temperatura maksymalna w dzień od 7 do 12 st., minimalna w nocy od minus 1

Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz spotkali się z przedstawicielami służby zdrowia

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

w Krakowie — prof. dr med. Władysław Król;

ordynator oddziału kardiologicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach — dr med. Stefan Mareczek; kierownik Kliniki Kardiologicznej AM w Lublinie — doc. dr hab. Marian Markiewicz; I sekretarz KZ PZPR w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej — Ryszard Mielczarek; dyrektor Instytutu Chirurgii AM w Gdańsku, kierownik kliniki chirurgii kliniki piersiowej i serca — doc. dr hab. Stanisław Mielko; kierownik Kliniki Kardiologicznej AM w Łodzi — prof. dr hab. Jan Moll; ordynator oddziału wewnętrznego szpitala im. Rydygiera we Wrocławiu — dr Władysław Oleńczak; kierownik Instytutu Chirurgii Centrum Kształcenia Podopiecznych WAM — plk prof. dr hab. Tadeusz Orłowski; ordynator oddziału kardiologicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Katowicach — dr med. Tadeusz Petelenz; zastępca dyrektora oddziału chorób wewnętrznych Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Zielonej Górze — lek. Danuta Powojewska;

adiunkt Kliniki Kardiologicznej AM w Szczecinie, specjalista wolewózki w dziedzinie kardiologii — dr Jerzy Sawicki; ordynator oddziału chirurgicznego ZOZ Warszawa Wola — doc. dr hab. Wacław Sitkowski; piewicznik oddziału szpitala kardiologicznego w Państwowym Przedsiębiorstwie Uzdrożiskowym w Nałęczowie — Zofia Świątowska; kierownik gminnego Ośrodka Zdrowia w Dąbrowni, woj. olsztyński lek. med. Tadeusz Waszczyński, specjalista kardiolog, ordynator oddziału kardiologicznego szpitala ZOZ w Radomsku, woj. piotrkowskie — dr Zygmunt Zieliński.

Obecni byli również: kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR — Teodor Palimaka, minister zdrowia i opieki społecznej — prof. dr hab. Marian Siłwiński; oraz przewodniczący Zarządu Głównego

Nagrody dla pracowników stołecznej służby zdrowia

Informacja własna

(P) W piątek (7 bm.) prezydent m.st. Warszawy Jerzy Majewski gościł w Ratuszu przedstawicieli 50-tysięcznej reszty pracowników stołecznej służby zdrowia. Dorocznym zwycięzcom wręczył tym najbardziej ofiarnym i zaangażowanym wyróżnienia i dyplomy.

Nagrodę zespołową „Za wybitny wkład pracy w rozwój służby zdrowia oraz podnoszenie zdrowotności mieszkańców województwa stołecznego warszawskiego” otrzymał: Zespół Opieki Zdrowotnej nr 1 na Mokotowie, Specjalistyczny Przemysłowy Zespół Opieki Zdrowotnej i Szpital Zakazny nr 1 z ul. Wolskiej 37.

Nagrody indywidualne natomiast: dr Maria Grzesiek — kierownik Poradni Kardiologicznej ZOZ dla Szkół Wyższych, doc. dr hab. med. Tadeusz Krasa — protrektor klinicznych Rozwoju Kadr i Inwestycji Akademii Medycznej, dr Ludwika Kubaj-Schaeffer — kierownik Przychodni Rejonowej przy ul. Gileńskiej 23 ZOZ — Praga Północ, Kamila Modrzewska — kierownik Dziennego Domu Pomocy Społecznej ul. Wybrzeże Kościuszkowskie 21, ZOZ — Śródmieście i dr Tadeusz Sikorski — dyrektor Szpitala Bródnowskiego (w budowie).

Ponadto przyznano 58 odznak „Za wzorową pracę w służbie zdrowia” i 8 odznak „Zasłużony opiekun społeczny”.

W spotkaniu wzięli udział sekretarz KW PZPR Henryk Szabłak i wiceminister Józef Grenada. (ewd.)

Prognostyka pogody

(P) Jak przewiduje IMGW, w Warszawie będzie zachmurzenie duże, okresami opady deszczu ze śniegiem lub deszczu. Temperatura około 6 st. Wiatry umiarkowane i dość silne poranne, północno-zachodnie i zachodnie. (PAP)

KALENDARZ

● Sobota jest 93 dniem 1978 roku. Do końca roku pozostało 267 dni, to jest 222 dni robocze. ● Stożce urosło dziś o godz. 5.55, a zajaśnie o godz. 19.21; w niedzielę — urosło godz. 5.53, zajaśnie o godz. 19.23. Wschód Księżycy na sobotę godz. 6.24, zachód godz. 20.25. W niedzielę — urosło godz. 6.53, zachód godz. 21.32. Sobota będzie dłuższa od najkrótszego dnia w roku o 5 godzin i 33 minuty, a niedziela o 5 godzin i 37 minut. ● Imieniny obchodzą: w sobotę — Dionizy i Januarius; w niedzielę — Maja, Dymitr i Marcell. (G. I.)

Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia — dr Zdzisław Suwała.

Rozwój i osiągnięcia polskiej kardiologii

Uczestnicy spotkania poinformowali Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza o dotychczasowym rozwoju i osiągnięciach opieki kardiologicznej w Polsce, o stanie bazy materialnej i kadrowej tej gałęzi służby zdrowia, o problemach i trudnościach, z którymi stykają się w swej pracy kardiologowie oraz o głównych zadaniach w dziedzinie profilaktyki, terapii i rehabilitacji chorób układu krążenia.

Mówiono, że choroby te, zaliczane do tzw. cywilizacyjnych, są obecnie przyczyną znacznej liczby zgonów i przypadków inwalidztwa wśród ludności krajów wysoko rozwiniętych. Polska nie jest pod tym względem wyjątkiem. Jak wykazują analizy — na ok. 4 mln osób leczących się w szpitalach ok. 100 tys. stanowią pacjenci z chorobami układu krążenia. Obecnie w kraju na chorobę wieńcową cierpi około 700 tys. osób. Rocznie notuje się też 70 tys. zawałów mięśnia sercowego. Pacjentem z chorobami układu krążenia udziela się w ciągu roku ok. 20 mln porad ambulatoryjnych, czyli prawie 10 proc. ogólnej liczby tych porad. Te właśnie schorzenia są jedną z głównych przyczyn absencji chorobowej.

Zabierający głos w dyskusji, z dużym uznaniem wypowiadali się na temat znaczenia jakie partia i rząd nadaje sprawom ochrony zdrowia, w tym także opieki kardiologicznej. Od kilku lat przeciwdziałanie chorobom układu krążenia uznawane jest za jeden z głównych zadań rządu i służby zdrowia. Podawano konkretne przykłady, iż w dziedzinie tej ucycono w ostatnim okresie szczególnie wiele; m.in. rozwinięto badania naukowe nad przyczynami tego typu chorób, nad ich zapobieganiem i leczeniem.

Jak mówiono na spotkaniu szczególną rolę należy poświęcić profilaktyce chorób układu krążenia. Stał się to zadaniem przywiązuje się do wprowadzanych systemów badań profilaktycznych, obejmujących duże grupy ludności. Umożliwia one wcześnie wykrywanie odchyleń od prawidłowości układu krążenia oraz wdrożenie ich wczesne podjęcie leczenia.

Niemal o osiągnięciu w zakresie intensywnych terapii. Z każdym rokiem wzrasta liczba lekarzy specjalistów z zakresu kardiologii. Dąży się też do wprowadzenia programu specjalizacji w tej dziedzinie lekarzy rejonowych, przemysłowych i wiejskich, a więc tych, którzy obejmują stałą opieką największą liczbę pacjentów.

Coraz więcej szpitali dysponuje specjalistycznymi oddziałami lub wydziałami salami intensywnie opieki kardiologicznej. W kraju znajduje się 9 ośrodków sanatoryjnych i uzdrowiskowych, specjalizujących się w rehabilitacji osób cierpiących na schorzenia układu krążenia. Mimo stałego powiększenia bazy materialnej i kadrowej tej gałęzi medycyny, niemożliwe jest całkowite pozostawienie choroby układu krążenia nieustawicznie tak poważnego zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi — jak obecnie.

Wystąpienie Edwarda Gierka

Sprawom ochrony zdrowia partia i państwo poświęcają szczególnie wiele uwagi — powiedział w swym wystąpieniu Edward Gierek. Nasze spotkania — stwierdził — z przedstawicielami klinicznych i praktycznych medycyny, które już tradycją. Traktujemy je roboczo, rozpatrując na nich wszelkie, z punktu widzenia społecznego, zagadnienia ochrony zdrowia społeczeństwa.

Mówiąc o zadaniach opieki kardiologicznej Edward Gierek podkreślił, iż zwalczanie chorób układu krążenia należy traktować jako problem o wymiarze ogólnospołecznym. W tym celu należy tworzyć sieć ośrodków kardiologicznych oraz wielkich centrów regionalnych. Rozważenia wymaga sprawa utworzenia resortowego instytutu kardiologii z silnym zapleczem leczniczym. Jestem za utworzeniem takiego instytutu.

Niemalym problemem jest zapewnienie tym ośrodkom niezbędnej dla diagnostyki leczenia aparatury medycznej. Mamy już w tej dziedzinie — powiedział I sekretarz KC PZPR — licząc się z dorobkiem, ale umocnienia wymaga jeszcze zapleczek konstrukcyjnych fabryk sprzętu medycznego, konieczne jest także unowocześnienie technologii produkcji tych urządzeń. Powinności mieć ambicję leczyć się w świetle eksportu aparatury i urządzeń medycznych. Na realizację tych celów trzeba szerzej wykorzystywać środki Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia.

Będziemy dbać nadal o wysołą pozycję społeczną służby zdrowia w naszym państwie, stwarzając jej coraz lepsze warunki do wykonywania odpowiedzialnych i równocześnie zaszczytnych funkcji.

Z okazji święta pracowników służby zdrowia Edward Gierek w imieniu Biura Politycznego KC i rządu podziękował za rzetelną pracę i ofiarny trud wszystkim polskim lekarzom, farmaceutom, pielęgniarkom, laborantom, ludziom wszystkich służb medycznych i pomocniczych.

I sekretarz KC PZPR poinformował o zamierzonej wprowadzeniu w życie ustawy sejmowej honorowych tytułów dla pracowników służby zdrowia: „Zasłużony Lekarz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. „Zasłużony dla zdrowia narodu”, „Zasłużony do Rządu Państwa”. Będzie to symbolem wysokiej społecznej pozycji lekarzy i zarazem wyrazem uznania za ich odpowiedzialną i piękną służbę.

I sekretarz KC PZPR złożył na ręce zebranych, a za ich pośrednictwem ponad 600-tysięcznej reszty pracowników służby zdrowia oraz ich rodzinom życzenia wielu dalszych sukcesów w pracy zawodowej, działalności społecznej i w życiu osobistym. (PAP)

I zabiegów aparatury medycznej.

Mamy już w tej dziedzinie — powiedział I sekretarz KC PZPR — licząc się z dorobkiem, ale umocnienia wymaga jeszcze zapleczek konstrukcyjnych fabryk sprzętu medycznego, konieczne jest także unowocześnienie technologii produkcji tych urządzeń. Powinności mieć ambicję leczyć się w świetle eksportu aparatury i urządzeń medycznych. Na realizację tych celów trzeba szerzej wykorzystywać środki Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia.

Będziemy dbać nadal o wysołą pozycję społeczną służby zdrowia w naszym państwie, stwarzając jej coraz lepsze warunki do wykonywania odpowiedzialnych i równocześnie zaszczytnych funkcji.

Z okazji święta pracowników służby zdrowia Edward Gierek w imieniu Biura Politycznego KC i rządu podziękował za rzetelną pracę i ofiarny trud wszystkim polskim lekarzom, farmaceutom, pielęgniarkom, laborantom, ludziom wszystkich służb medycznych i pomocniczych.

I sekretarz KC PZPR poinformował o zamierzonej wprowadzeniu w życie ustawy sejmowej honorowych tytułów dla pracowników służby zdrowia: „Zasłużony Lekarz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. „Zasłużony dla zdrowia narodu”, „Zasłużony do Rządu Państwa”. Będzie to symbolem wysokiej społecznej pozycji lekarzy i zarazem wyrazem uznania za ich odpowiedzialną i piękną służbę.

I sekretarz KC PZPR złożył na ręce zebranych, a za ich pośrednictwem ponad 600-tysięcznej reszty pracowników służby zdrowia oraz ich rodzinom życzenia wielu dalszych sukcesów w pracy zawodowej, działalności społecznej i w życiu osobistym. (PAP)

Masowe wiece i zebrania

(D) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Liczne wiece zgromadziły załogi zakładów przemysłowych z trzech stron kraju. Klasa robotnicza Śląska i Zagłębia na zebraniach i masowych podkreśliła swój zdecydowany protest przeciwko planom produkcji ludobójczej broni.

Wiece i masówki protestacyjne zgromadziły załogi hut „Baldon”, hut „Bobrek”, w Bytomiu, hut metali nieżelaznych „Sopotnienie”, zakładów tworzyw sztucznych „ERG” w Gliwicach.

Podnosząc „nie” do produkcji broni atomowej zaakcentowali swe stanowisko członkowie zakładów górniczych „Rudna” w woj. legnickim. Nie pozwolimy zniszczyć naszych osiągnięć — podkreśliły załogi hutnicze „Głogów” i „Legnica”.

Wiece protestacyjne zgromadziły załogi kopalni węgla brunatnego „Konin”, a także pracowników innych zakładów przemysłowych tego regionu — w Turku, Kole, Słupcy.

Apelujemy do wszystkich — głosi rezolucja załogi „Dziemot” w Nowej Soli (woj. zielonogórskiej) — dla których — po wojnie praca stanowi sens istnienia, do ludzi nauki i przedstawicieli rządów, aby zdecydowanie przeciwstawili się wykorzystaniu osiągnięć naukowo-technicznych do tworzenia coraz bardziej przerażających środków masowej zagłady.

Domagamy się zakazu dokonywania prób nowych rodzajów broni masowego rażenia i podkreślili na wiecu załoga Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, zwracając się z apelem do wszystkich stoczniowców na świecie, by solidarnie zaprotestowali przeciwko próbom eskalacji wysiłku zbrojeni.

Potępiając imperialistyczne projekty eskalacji zbrojeń pracownicy Poznańskiej Fabryki Maszyn Złaznych zaakcentowali swój zdecydowany protest przeciwko wykorzystaniu osiągnięć naukowo-technicznych do tworzenia coraz bardziej przerażających środków masowej zagłady.

Zdecydowanie potępianie dla bomby „N” podkreślono na masowych spotkaniach członków załogi hut „Bierut” w Częstochowie.

Zdecydowanie głos protestu przeciwko produkcji ludobójczej broni podnoszą polskie kobiety. Przyłączamy się do protestu, który kłóci lub kilkanaście centymetrów szkła. Ale już w światłowodzie długości kilkuset metrów (szkło okienne przy takiej grubości jest już zupełnie nieprzezroczyste) problem tłumienia i rozpraszania fali świetlnej jest zagadnieniem bardzo ważnym. Mało uwagi przywiązywano dotąd także do trwałości optycznych cech szkła, a okazuje się, że w szkło za-

KRONIKA DYPLOMATYCZNA

(P) Minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek przyjął 7 ambasadora Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej

Jana Muszala, który złożył pośmiertną wizytę w związku z zabójstwem misji w Polsce. (PAP)

WIZYTY — SPOTKANIA — ROZMOWY

7 bm. przybył do Polski na zaproszenie KC PZPR przewodniczący KC Komunistycznej Partii Danii Jørgen Jensen. Towarzyszy mu członek KC KPD — Hans Kloster. W pierwszym dniu wizyty przeprowadzono rozmowy w KC PZPR, w których ze strony polskiej uczestniczyli: sekretarz KC PZPR — Andrzej Werblan, członek Sekretariatu, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia KC PZPR — Zdzisław Suwała, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Bogumił Sujka.

Podczas rozmów poinformowano się o aktualnych zadaniach obu partii. Wymieniono poglądy na temat aktualnej sytuacji w międzynarodowym ruchu komunistycznym i robotniczym, umacniania odprężeń i współpracy na kontynencie europejskim.

W Polsce przebywa delegacja państwowej Komisji ds. Radia przy Radzie Ministrów NRD z przewodniczącym Rudim Singierem. Przeprowadzają ona rozmowy z przewodniczącym Komitetu ds. Radia i Telewizji Maciejem Szczepaniakiem i innymi członkami kierownictwa.

7 bm. M. Szczepaniak i R. Singier podpisali umowę o współpracy w dziedzinie informacji, w tym w dziedzinie radiowej i telewizyjnej, w tym w dziedzinie dziennikarstwa.

W czasie pobytu w Katowicach R. Singier został przyjęty przez członka Biura Politycznego KC I sekretarza KW PZPR Zdzisława Grudnia. (PAP)

PAP DONOSI W SKRÓCIE

● Największą w kraju odlewnią łączników jest zakład w Potkowie. Fabryka ta wytwarza ok. 65 proc. krajowej produkcji łączników do rur instalacyjnych. W dniu 4 bm. w zakładach tych odbyło się spotkanie kierownictwa fabryki i przedstawicieli załogi z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Józefa Kępy, ministra Franciszka Adamkiewicza i I sekretarza KW PZPR w Radomiu Janusza Prokopia.

Odbyło się też spotkanie kierownictwa oraz przedstawicieli organizacji politycznych i społecznych w zakładach metalowych im. gen. „Waltera” w Radomiu z udziałem J. Kępy.

● W związku z 10 rocznicą uchwalenia przez Sejm PRL doniesionego aktu jakim była pierwsza w świecie ustawa o bibliotekach, ogólnopolska konferencja naukowa bibliotekarzy, poświęcona omówieniu stanu i kierunków rozwoju prawodawstwa bibliotecznego w Polsce, rozpoczęła w niej około 300 osób przybyłych z całego kraju.

● Zakończyło się w Jodłowym Dworze koło Kielc ogólnopolskie seminarium naukowe poświęcone nauczaniu początkowemu w dziedzinie. Naukowcy z wielu instytutów i ośrodków akademickich, wizytatorzy i metodycy z całego kraju na kilka miesięcy przed wprowadzeniem w życie reformy edukacji narodowej ocenili dotychczasowe działania oraz sposoby przygotowania nauczycieli do realizacji nowych programów. Analizowano także podstawowe tendencje w treściach i metodach kształcenia dzieci.

● W Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie rozpoczęła się dwudniowa, ogólnopolska sesja naukowa poświęcona dorobkowi współpracowników rusycystyki po II wojnie światowej — prof. Włodzimierzowi Galeckiemu. Sesję organizowało 90 rocznicę urodzin i 10 rocznicę śmierci uczono.

Prof. Włodzimierz Galecki, jeden z organizatorów tajnego nauczania podczas II wojny światowej, w latach 40. współpracował podwalny dyktando języka rosyjskiego w Polsce.

Szczecinie — by nasze dzieci mogły tworzyć nowe wartości i budować piękniejsze i lepsze życie.

Niech nasz robotniczy protest — głosi rezolucja pracowników „Zwrot” im. G. Dymitrowa w Łodzi — będzie przestrzą dla tych imperialistycznych sił, które wbrew rozsądkowi usiłują prowadzić politykę z pozycji siły, wzmacniać napięcie między-narodowe.

Podnosimy głos w obronie pokoju, przeciwko niebezpieczeństwu wojny — podkreślają pracownicy znanych rolniczych placówek naukowych: Instytutów sadownictwa i warzywnictwa w Skierniewicach. Słowa protestacyjnego apelu skierowali oni do naukowców wielu uczelni w USA i innych krajach, z którymi skierniewickie instytuty utrzymują współpracę i kontakty.

Jako Polacy i jako twórcy mamy szczególne prawo powiedzieć wojnie — „nie”, powiedz „nie” przygotowanemu wojennym — podkreślili uczestnicy spotkania w Klubie Związków Twórczych w Opolu. Członkowie poznańskiego oddziału SDP zwrócili się do

międzynarodowej organizacji dziennikarzy ze słowaniami o podjęcie działań przeciwko próbom rozpowszechniania broni masowej zagłady.

Słowa potępienia dla planów produkcji broni neutronowej padły z mocą na wielkiej manifestacji ponad 5 tysięcy studentów Politechniki Warszawskiej.

Rezolucje protestacyjne podpisyli naukowcy i studenci Politechniki Gliwickiej, Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Rzeszowskiej WSP, bielskiej filii Politechniki Łódzkiej, politechniki w Białymostku, a także „naukowiec” F. uczniowie Zespołu Łódzkiej Szkół Ekonomicznych, Technikum Melioracji Wodnych w Toruniu.

Nie odbywających się w całym kraju planarnych posiedzeniach nad wojewódzkimi PSZMP, poświęconych przygotowaniom do wielkiej pokojowej manifestacji młodzieży — XI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów „Hawana-78”, wyrażono w rezolucjach zdecydowane potępienie wysiłku zbrojeń i protest młodego pokolenia naszego kraju wobec prób podjęcia produkcji ludobójczej broni „N”. (PAP)

„Maturzyści — 78”

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nauczycieli-polonistów, oni to bowiem w znacznej mierze są autorami osiągnięć naszych laureatów.

A zatem, czekamy na Maturzystów — 78.

Zdobycia i miejsca otrzymała nagroda imienia profesora Jana Zdzisława Jakubowskiego. Jest nią roczne stypendium w wysokości 18 tys. zł, tradycyjnie już fundowane przez ministra oświaty i wychowania. Także pozostałym laureatom otrzymają roczne stypendia w wysokości 12 tys. zł, które fundują co roku: minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, Zarząd Główny RSW w Przasnysku, „Gazeta-Ruch” i Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy, Radia i TV. W każdej z edycji naszego konkursu około 20 uczestników otrzymuje też cenne nagrody i wyróżnienia.

Prace konkursowe przyjmujemy do 24 czerwca br. Jurorzy będą je czytali przez całe lato, by z początkiem września ogłosić nazwiska laureatów, nagrodzonych i wyróżnionych, którzy następnie zaprosimy wraz z ich nauczycielami i języka polskiego do Warszawy na

uroczyste zakończenie konkursu.

Pracami jury pokieruje profesor Eugeniusz Sawimowicz, historyk literatury, wybitny znawca okresu romantyzmu wieloletni dziekan Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Warszawskiego. Członkami są dwu konkursowego są jak w latach ubiegłych: dr Antoni Chojnacki — adiunkt Wydziału Filologii Polskiej UW, doc. dr Stanisław Frycie — dyrektor Instytutu Programów Szkolnych, mgr Jan Lasocki — nauczyciel polskiego, doc. dr Janusz Rohozicki — kierownik Zakładu Literatury Polskiej XX wieku na Wydziale Filologii Polskiej UW, mgr Alina Sawicka — nauczycielka języka polskiego, mgr Alicja Stypka — polonistka, wizytorka kuratorium woj. stołecznego oraz z ramienia redakcji — red. red. Anna Kałówna i Andrzej Świecki.

Przypominamy regulamin konkursu: biora w nim udział prace maturalne z języka polskiego w dwu kategoriach: dyplomowe (broniome) pisane pod kierunkiem nauczycieli w ciągu całego roku i obowiązkowe, które zostaną napisane 4 maja, pierwszego dnia egzaminu dojrzałości. Obie kategorie prac są oceniane odrębnie.

Prace konkursowe typuje szkoła, czyli dyrekcja, powołany przez nią nauczyciel z zespołu pedagogów. Szkoła może zgłosić do konkursu tylko 2 prace: po jednej w każdej z kategorii, lub jedną, w jednej z tych kategorii. Każda praca musi być opatrzona stemplem szkoły. Obok nazwiska i adresu domowego autora pracy prosimy o podanie nazwiska nauczyciela języka polskiego w klasie maturalnej.

Przyjmujemy również opracowania z pogranicza dwóch przedmiotów, jeśli jednym z nich jest język polski. Prace konkursowe, a raczej ich kopie, jako że oryginalne zatrzymujemy w archiwach szkoły, należy nadsyłać wyłącznie w maszynopisie.

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 24 czerwca br. decyduje data stempla pocztowego. Prace prosimy przysyłać pod adresem: Redakcja „Życia Warszawy”, ul. Marszałkowska 3/5, 00-624 Warszawa, z dopiskiem na kopercie: „Maturzyści-78”.

WSZECHNICA POLSKIEJ AKADEMII NAUK

Technologia światłowodów

XX Zjazd Związku Literatów Polskich

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

sy robotnicze), dla aspiracji i dążeń ludzi pracy Śląska i Zagłębia.

Przemówienie

Zdzisława Grudnia

Pracom Zjazdu — stwierdził mówca — towarzyszy ogromna uwaga ze strony społeczeństwa wielkoprzemysłowego regionu. Jesteśmy radzi — kontynuował — z zainteresowania przedstawicieli literatury polskiej tym wszystkim, co charakterystyczne dla Śląska i Zagłębia, co od pokoleń złotą nicią przewija się w dziejach tego przastarego, piastowskiego bastionu polskości, co ze szczególną mocą odzwierciedla się w jego dniu dzisiejszym, w życiu współczesnych generacji. Chodzi tu o wykształcone z dawien dawna poczucie obowiązku wobec ojczyzny, dokumentowane wierną służbą dla Polski, walką i czynem, ofiarą na pracą dla kraju, co zawsze było i jest najwyższym nakazem moralnym dla ludu tej ziemi.

Obrazy Zjazdu toczą się w tym regionie Polski, w którym szczególnie żywe są tradycje wielowiekowej walki przeciwko klerom i kapitalizmowi, walki o polskość, o zachowanie ojczystego języka, polskiej kultury, rodzimych obyczajów.

Olbryzmia rolę w tej walce odegrała polska sztuka, zwłaszcza literatura. Z dzieł naszych narodowych twórców mieszkający tej ziemi w czasach zaborów czerpali siłę i natchnienie. One umacniały w nich poczucie narodowe i klasowe, poczucie, że użyli ich bohaterstwa, wytrwałości i nieprzejednanego, nieuprzedzonego wzoru cnoty obywatelskiej — patriotyzmu i ofiarności w służbie ojczyźnie.

Robotnicy Śląsk, robotnice Zagłębie, czerpiąc z tej przeobrażonej skarbnicy przeszłości, po wyzwoleniu umiali przetworzyć patriotyzm walki na wywoodzacy się z idei socjalizmu model obywatelskiej postawy, oparty na bohaterstwie pracy, na rzetelności i coraz wydajniejszym zbiorowym wysiłku dla dobra kraju i narodu, dla pomnażania światowych sił pokoju i postępu.

Ta ideowa postawa — podkreślił Z. Grudniak — której nosiłem od pierwszych chwil po wyzwoleniu, była wielokrotnie słowna klasa robotnicza, zaowocowała wszechstronnym wkładem społeczeństwa w rozwój państwa i w rozwój całej Polski. Nie chodzi tu tylko o węgiel, o stal, chodzi tu o całokształt dorobku tego regionu, o sumę dokonanych tu przeobrażeń w strukturze wytwarzania, o powstanie wielu zupełnie nowych gałęzi produkcji, o ogromny, nie spójnany w przeszłości rozwój bazy materialnej socjalizmu i jej szybkie unowocześnienie, czemu towarzyszy wszechstronny rozwój ośrodków naukowych i dydaktycznych, kultury i sztuki.

W okresie trzydziestu kilku lat, a więc za życia jednego pokolenia w tym największym w Polsce skupisku klasy robotniczej i inteligencji technicznej — powiedział i sekretarz KW — nastąpił wszechstronny awans, rozwinęły się znaczące ośrodki humanistyczne, wzrasta zapotrzebowanie na wiedzę, umacnia się potrzeba coraz szerszego uczestnictwa ludzi pracy w życiu intelektualnym, potrzeba codziennego obcowania z dziełami kultury i sztuki.

W katowickim regionie istnieje poważny ośrodek muzyczny, pomyślnie rozwija się ośrodek plastyczny, zwłaszcza plakat polityczny i grafiki użytkowej. Wysoko cenimy również dorobek twórców śląsko-zagłębiowskiego środowiska literackiego, przede wszystkim za jego owocne próby podejmowania w swych dziełach tematu pracy.

Zgodnie z tradycją tej ziemi, kwitnie tutaj masowy ruch twórczości amatorskiej. Tu notujemy najwyższy w kraju wskaźnik wydatków statystycznego mieszkalnika na zakup książki. Podobnie kształtują się inne wskaźniki czytelnictwa literatury pięknej i społeczno-politycznej.

Na przykładzie woj. katowickiego ze szczególną siłą odzwierciedla się prawda, że socjalistycznym przeobrażeniem w procesach wytwarzania towarzyszą głębokie przemiany w świadomości ludzi pracy, w ich obyczajach i sposobie życia.

Partia nasza — podkreślił Z. Grudniak — w swej codziennej działalności, a zwłaszcza w programowaniu przyszłości kraju prowadzi politykę, której istotą jest umiejętne, przemysłowe i organizacyjne kierowanie rozwojem ekonomicznym, społecznym i kulturalnym. Wielokrotnie i sekretarz KC PZPR — Edward Giersek dawał wyraz przekonaniu, że budowa rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego wymaga ścisłego kierowania programem rozwoju gospodarczego Polski z realizacją zasad socjalistycznego sposobu życia, sprawiedliwości społecznej, socjalistycznego demokracji.

W takim kompleksowym działaniu tkwi jedno z podstawowych źródeł siły polityki naszej partii i naszej zdolności do aktualnej konfrontacji ideologicznej z przeciwnikami socjalizmu. Zainteresowanie społeczeństwa obradami Zjazdu Literatów — stwierdził mówca — wynika przede wszystkim z rosnącego zapotrzebowania na już istniejącą wartościową literaturę oraz z olbrzymiego oczekiwania na nowe dzieła, zwłaszcza dzieła o tematyce współczesnej, związane z aktualnym rytmem życia Polski — kraju otwartego na wszystko, cenne i postępowe, kraj, który przynosi i przyniesie, z roku na rok rozwijającą się dyskusję do ścisłej światowej czołówki.

Ludzie pracy czekają na nowe książki, które pomagają im żyć, pracować, kochać to co warte jest miłości, tworzyć wielkie dzieła, mieć współczesne e-poki, przezwyciężać trudności i przeszkody; na książki, które umacniają szacunek dla człowieka i jego codziennego trudu, które kształtują wrażliwość, poczucie piękna i harmonii, etykę życia codziennego i wzajemnych stosunków w pracy, w domu, w rodzinie.

Biorąc na swe barki coraz trudniejsze i bardziej złożone działania, tworząc rzeczy wielkie, decydując o teraźniejszości i przyszłości narodu, ludzie pracy mają nadzieję, że ich trud i wysiłek zostaną utrwalone na kartach dzieł literackich, że w tych dziełach zostaną uwiecznione piękno i pioski ich życia w służbie ideał. Liczą na to, że w książkach znajdą próbę odpowiedzi na nurtujące ich pytania, że lepiej zrozumieją istotę konfliktów, napięć i trudności, które zawsze towarzyszą okresom szybkiego rozwoju, wielkich przeobrażeń społeczno-ekonomicznych, że na kartach dzieł literackich zostaną utrwalone wielkość i sens przedsięwzięć podejmowanych przez obecne pokolenie Polaków w walce o wszechstronny rozwój socjalistycznej ojczyzny.

Literaci polscy — powiedział Z. Grudniak — stworzyli już wiele dzieł sprzyjających umacnianiu ideowo-moralnej jedności narodu. Zjednało to im szacunek społeczeństwa. Liczymy na pomnożenie tak ukierunkowanego dorobku o tematyce, na którą istnieje ogromne zapotrzebowanie w całym kraju, szczególnie zaś w rejonie katowickim, w którym zasięg i tempo socjalistycznych przeobrażeń — m.in. ze względu na koncentrację potencjału twórczego — są równie wielkie, jak obowiązki województwa wobec socjalistycznej ojczyzny.

Życząc Zjazdowi pomyślnych obrad, Z. Grudniak wyraził przekonanie, że pisarze polscy nadal — szerzej niż dotąd — wychodząc będą naprzeciw temu społeczeństwu zapotrzebowaniu, że podolają temu szczytnemu zadaniu tak jak każda przeobrażająca tradycja polskiej literatury dokumentowała od wieków przez jej najwybitniejszych twórców, nierozdzielnie związane z rodzinnym krajem, mądre i godnie służące piórem swej ojczyźnie i narodowi.

Przemówienie

Jarosława Iwaszkiewicza

O tym, że pracowaliśmy w minionej kadencji intensywnie i dla ogółu braci piarskiej korzystnie — powiedział na wstępie swego wystąpienia w imieniu ustępującego Zarządu prezes ZLP Jarosław Iwaszkiewicz, twierdząc fakt, że wszyscy członkowie tego Zarządu zostali obrani na delegatów Zjazdu, że działania nasze cechowała troska o całą społeczność literacką i jej żywotne interesy.

Zdajemy sobie sprawę również z tego, że część spraw musimy przekazać następnemu Zarządowi Głównemu, który będzie mógł kontynuować te kierunkowe działania, które w pełni nie zostały osiągnięte, a którymi środowisko nasze jest szczególnie zainteresowane. Dotyczy to głównie tych spraw, które wymagają określonego czasu, gruntownych badań i analiz, o czym muszę wyznać z sumy doświadczeń.

Następnie prezes ZLP przypomniał wiele spraw socjalno-bytowych dotyczących środowiska literackiego, które zostały pomyślnie rozwiązane w minionej kadencji. Należą do nich m. in. sprawa emerytur, utworzenie kasy pożyczkowej, zmiany w konwencji wydawniczej podnoszące stawki honorariów dla autorów i tłumaczy.

Uwłaszczeniem długoletnich starych Związku o zabezpieczeniu spokojnej starości i wypoczynku pisarzem będzie tam zaśluzonemu twórcom w Międzynarodowym w Warszawie. Prace przy jego budowie weszły już w drugi etap i po odestawianiu części pałacowo-zabytkowej przystąpiono do budowy obiektu mieszkalnego.

J. Iwaszkiewicz omówił z kolei problemy związane z prawem pisarza do wydawania książek, otrzymywania paszportu oraz funkcjonowaniem wydawnictw i cenzury oraz wskazał na pewne nieprawidłowości.

Wiele uwagi poświęcił również mówca sprawie doskonale sformułowanej w języku polskiego w szkolnictwie, a także kulturywanina piękna, mowy ojczystej wśród społeczeństwa. Wielokrotnie nawoływałem, stwierdził — nawet z trybuny sejmowej do opieki nad naszym językiem. Myślę, że w braku akademii języka polskiego obowiązek taki spada na związek pisarzy. Mówiliśmy już o specjalnej komisji językowej; dobrze by było, gdyby przyszły zarząd mógł zrealizować ten pomysł.

Uważa się ostatnio wydany Słownik Języka Polskiego za niewystarczający. Mówiliśmy — na raz tylko między sobą — o stworzeniu „słownika Języka polskiego literatów”. Praca to żmudna, obliczona na daleką metę, ale bardzo wiedziana i — jak mnie się wydaje — konieczna.

Związkowi naszemu — kontynuował mówca — muszą przypadać różne role i często musi on zastępować takie instytucje, jak akademie literatury czy liga ochrony języka. W tych dniach przypadał mi wielki zaszczyt stanąć na czele komitetu honorowego budowy Biblioteki Narodowej. Sądzę, że nie chodzi tutaj o moją osobę, ale o naszą instytucję i że to po naszym przynależało. Pisarzy została powołana do tego wielkiego, narodowego i nader pilnego zadania.

Tak samo sądzę, że powinniśmy się uaktywnić w sprawie ratowania zabytków Krakowa, który mimo wszystko bliższy jest naszemu sercu niż Wenecja.

Pisarze nasi — powiedział na zakończenie J. Iwaszkiewicz — zapominają czasami, jak wielkie i podniosłe obowiązki składają na nich wykonywany zawód. Olbrzymie tradycje literatury polskiej nie są czymś bagatelnym i łatwym do przewyższenia. Zresztą, czy trzeba te wielkie tradycje przewyższać? Raczej musimy myśleć o wypełnianiu dalszego ciągu tego, co tworzyli nasi wielcy poprzednicy.

Wysoko oceniając dorobek polskiego piarstwa ostatnich lat, J. Iwaszkiewicz podkreślił, że zawiera ono wiele wybitnych dzieł, w których uchwycić można „charakterystyczny rys polskiej literatury współczesnej, która pozornie wolna od natężeń współczesności, wszystkimi fibrami jest z tą współczesnością związana.”

Moje mniemanie o polskiej literaturze współczesnej — powiedział — jest bardzo wysokie i to właśnie mówiłem i sekretarzowi KC PZPR w mojej ostatniej z nim rozmowie.”

Przemówienie

Jerzego Łukaszczyka

Następnie zabrał głos Jerzy Łukaszczyk.

Twórczość literacka, dzieła pisarzy zarówno starszego pokolenia, jak i młodych, których talenty rozwinęły się w Polsce Ludowej, są ważną częścią wielkiego dorobku naszej ojczyzny — podkreślił na wstępie mówca. Twórczość artystyczna w ogóle, a zwłaszcza twórczość literacka uzyskała w Polsce wysoką rangę.

Zawarta w dziełach naszej literatury myśl patriotyczna i obywatelska, zaangażowanie po stronie postępu i przemian socjalistycznych, krytyczna refleksja moralna nacechowana wiarą w sens i potrzebę humanistycznych poczynań człowieka — towarzyszyły i towarzyszą ambitnym wysiłkom naszego narodu, są istotnym czynnikiem kształtowania się świadomości społecznej i jednostkowej Polaków.

Partia nasza — kontynuował J. Łukaszczyk — upatruje w literaturze i sztuce ważny czynnik kształtowania wrażliwości psychicznej człowieka, jego zdolności przeżywania i wartościowania przeżyć, kształtowania bogactwa myśli i uczuć. Widzimy zarazem w literaturze i sztuce ważny oręż w procesie humanizacji naszego życia, w walce o zwycięstwo ideałów sprawiedliwości społecznej.

Od literatury i sztuki oczekujemy wsparcia w kształtowaniu myśli i postaw człowieka, tak, by stawał on sobie cele godne swojego człowieczeństwa, godne najlepszych tradycji naszego narodu, by dorastał do czasu historycznego, w którym żyje i potrafi twórczo kształtować rzeczywistość. Są to więc nadzieje i oczekiwania, które w pełni przecież odpowiadają ambicjom naszej polskiej literatury.

Kształtowanie tak wysokiej obywatelskiej i moralnej rangi literatury sprzyja polityka kulturalna naszej partii. Stwarza ona warunki dla narastającego udziału pisarza w twórczym trudzie narodu oraz zapewnia twórcom głęboki szacunek i uznanie społeczne. Partia nasza z głęboką uwagą wstępuje się w głosy pisarzy, chce wyciągać dla swej działalności z tego wnioski. Towarzyszą temu starania o stworzenie jak najszerszego audytorium odbiorców kultury, o aktywne uczestnictwo w kulturze wszystkich kręgów naszego społeczeństwa.

Społecznej roli literatury nie traktuję się w naszym kraju — wbrew temu, co nam niektórzy upórcozywie próbują wnawiać — dotychczas, że agi-tacyjnie. Realizowana od lat, także w ostatnim okresie, polityka kulturalna naszej partii i ludowego państwa brała i bierze za podstawę konieczność zaspokojenia coraz powszechniejszych i wciąż rosnących potrzeb duchowych rozwijającego się społeczeństwa socjalistycznego oraz budzenia nowych potrzeb, potrzeb wyższego rzędu. Dokładamy starań, by treści humanistyczne literatury polskiej i światowej docierały do wszystkich Polaków.

Jest rzeczą naturalną i oczywistą, szczególnie zainteresowanie partii i państwa ludowego tymi dokonaniami artystycznymi, które rozwijają się w wielkim, historycznym nurcie przemian przeobrażających nasz kraj, które są zbliżone z humanistycznymi celami, z aspiracjami naszego narodu.

Socjalizm — stwierdził następnie mówca — nie jest dla Polski alternatywą. Jest jej realną rzeczywistością, która w ponad 34-letnim okresie rozwoju nagromadziła dość rzeczowych, niepodważalnych argumentów świadczących, iż jest to ustrój dla narodu, dla Polski najkorzystniejszy. Stąd wynika w naszej polityce kulturalnej, w powszechnej praktyce sprawowania mecenatu nad rozwojem twórczości artystycznej poszanowanie dla każdej refleksji humanistycznej, zbliżenie z realizowanymi ideałami. Stąd poszanowanie dla każdej próby artystycznego oddziaływania na wrażliwość intelektualną, moralną i estetyczną odbiorcy, stąd uznanie dla wielości form, stylów i technik artystycznych.

Znajduje to swoje odzwierciedlenie w szerokim wachlarzu tendencji artystycznych i światopoglądowych przejawiających się w naszej literaturze i sztuce, wachlarzu który odzwierciedla się w naszej polityce wydawniczej i kulturalnej. Stąd wypływa zrozumiały i oczywisty nasz sprzeciw wobec tych postaw i tendencji, które są niezgodne z humanistycznym powołaniem sztuki i jej obywatelskimi powinnościami. Mówimy otwarcie i szczerze: nie możemy godzić się na upowszechnianie utworów zagrażających moralności społeczeństwa i jego jednoci lub wymierzonych w podstawy naszego ustroju i pozycję Polski w świecie.

W duchu tak rozumianego interesu naszego społeczeństwa — powiedział J. Łukaszczyk — prowadzimy i prowadzić będziemy współpracę i wymianę kulturalną z zagranicą. Polska aktywność w tej dziedzinie jest powszechnie znana. Nie zamierzamy jej osłabiać. Wprost przeciwnie, we wzajemnym przenikaniu się kultur, w rosnących kontaktach między twórcami literatury i sztuki różnych krajów widzimy istotny czynnik ułatwiający zbliżanie narodów, wzajemne poznanie, tworzenie klimatu zaufania, ważnego dla procesu odprężenia, dla urzeczywistnienia wizji pokojowego życia w świecie.

Jesteśmy otwarci na wszystkie wartościowe dokonania intelektualne i artystyczne z zewnątrz, które służą wzbogaceniu naszej kultury, naszego społeczeństwa, sprzyjają rozumieniu współczesnego świata, inspirują do twórczej refleksji.

Konfrontacja ideowo-polityczna między kapitalizmem i socjalizmem trwa i będzie się naśladować. Jest to prawidłowość współczesnego świata. Nasze stanowisko i nasze socjalistyczne zaangażowanie w tej konfrontacji jest jednoznaczne. Wynika ono z naszych zasad i z interesu naszego kraju.

Wymiana zatem idei i dokonań kulturalnych służyć winna postępowi i zbliżeniu narodów. W tym duchu Polska prezentuje swój dorobek za granicą.

W wymianie tej uczestniczy wielu naszych pisarzy, dzięki czemu polska kultura jest coraz bardziej obecna w świecie. Państwowa polityka będziemy sprzyjać dalszemu jej wzmocnieniu. Jesteśmy przekonani, że nasi twórcy będą coraz pełniej korzystać z tej możliwości, aby przetrwać swój dorobek, swoje dzieła i udział w wymianie reprezentować kulturę polską i budzić szacunek dla historycznych dokonań naszego narodu.

Założenia naszej polityki kulturalnej — kontynuował mówca — realizujemy w konkretnej, zmieniającej się sytuacji gospodarczej, społecznej i politycznej kraju, w realnych okolicznościach, które rzutują również na zadania i możliwości w dziedzinie kultury.

Odpowiadając na potrzeby i ambicje społeczeństwa, która się opracowała przez VI i VII Zjazdy naszej partii śmiała strategia przyspieszonego rozwoju społeczno-gospodarczego Polski. Życie potwierdziło, iż jest to właściwa, choć z pewnością niełatwa droga. Ta nowa strategia wyzwała wiele społecznej energii, przyczyniła się do ożywienia politycznego, zaspokoiła wiele nadziei i pragnień indywidualnych, umocniła siłę i potencjał społeczno-gospodarczy kraju.

O tym, że wybór nowej drogi był jedynie słuszny, że warto było podjąć wysiłek ze wszystkich i wielomaśmiadami świadkami dokonania atnich lat. Zrealizowany został ogromny program inwestycyjny i modernizacyjny w przemyśle. Poważnie wzrosły place i rozbudowane zostały świadczenia socjalne. Powstały liczne nowe dzielnice i osiedla mieszkaniowe, nowe trasy komunikacyjne, buduje się jak nigdy w przeszłości wieś polska.

Umocniła się międzynarodowa pozycja Polski, jej bezpieczeństwo i wpływ na rozwój żywności obchodzących nas problemów. Sojusz ze Związkiem Radzieckim, szeroka współpraca ekonomiczna i polityczna w ramach RWPG sprawiają, że możemy planować rozwój kraju w oparciu o pewność dostaw surowców, o trwałość umów i korzystny charakter wzajemnych stosunków. Mają poważne osiągnięcia w rozwoju szerokiego, służących pokojowi i owocnej współpracy stosunków ze wszystkimi krajami.

Oczywiste osiągnięcia naszego kraju nie przesłaniają nam istniejących braków i niedostatków. Partia świadoma skali i potrzeb wysiłku, jaki jest niezbędny, by zdźwignąć ojczyznę wyżej, by zapewnić systematyczną poprawę warunków życia narodu, konsekwentnie realizuje koncepcję jednoczenia wszystkich Polaków wokół celów ujętych w społeczno-gospodarczym programie rozwoju naszego kraju.

Do najważniejszych zasad, naszej polityki należy niezmiennie dążenie do umacniania jednoci ideowo-moralnej naszego narodu, jednoci opartej o autentyczną zgodność poglądów w sprawach najważniejszych, takich jak akceptacja socjalistycznej drogi rozwoju, jak dobro kraju i społeczeństwa, bezpodważalność i prestiż międzynarodowego państwa. Tak pojęta

jedność nie wyklucza ani krytyki ani dyskusji, ani nie zakłada bierności czy konformistycznej adaptacji.

Nakłada to jednak na wszystkich obowiązek kierowania się poczuciem odpowiedzialności za losy kraju, odpowiedzialności budowanej na patriotyzmie wyrażającym się w konkretnej pracy, w umacnianiu i pomnażaniu dorobku ojczyzny.

Realizacja programu społeczno-gospodarczego rozwoju Polski — wskazał J. Łukaszczyk — dotyczy bezpośrednio także pisarzy, i jako obywateli kraju, i jako twórców, którym ten ogromny wysiłek narodu może dostarczyć i dostarcza inspiracji i tworzywa, pobudzić wyobraźnię. Program ten zawiera także wiele elementów, posiedzenia, które bezpośrednio związane z warunkami pracy pisarzy i funkcjonowania literatury. Chodzi zarówno o inwestycje wpływające na wzrost potrzeb kulturalnych ludzi pracy, jak i przedsięwzięcia polepszające możliwości wydawnicze i materialne twórców.

Mecenat państwa w rozwoju kultury nie ogranicza się tylko do tych dziedzin niezwykle ważnych — zaznaczył mówca. Jednak z podstawowych przesłanek naszej polityki kulturalnej jest dążenie partii do zwiększenia współdziałania twórców w programowaniu rozwoju kultury, w stylowaniu twórczości, w dyskusji nad różnymi aspektami wzbogacania polityki kulturalnej partii i państwa.

Takim forum dyskusji o polityce wydawniczej, o problemach ruchu wydawniczego, o problemach środowiska literackiego — powiedział J. Łukaszczyk — mogłaby stać się rada literacko-wydawnicza przy ministrze kultury. Jesteśmy zainteresowani również zwiększeniem roli związków twórczych w dyskusjach nad podstawowymi problemami i znaczącym udziałem twórców w programowaniu rozwoju kultury, w życiu społeczno-politycznym kraju.

Wszystkie sprawy, zarówno te dotyczące twórczości i roli literatury w naszym kraju, jak i sprawy bytowe twórców były z niezbędna rozważa i poczynić odpowiednie kroki, z troską o racje nadziedziczone, podjęte przez władzę związków i ośrodków, przede wszystkim Iwaszkiewicz. Ta konstruktywna postawa umożliwiła rozpatrzenie i załatwienie wielu spraw. Taką atmosferę będziemy umacniać także w przyszłości.

Sekretarz KC podziękował dotychczasowemu Zarządowi Głównemu ZLP i jego przerosowi Jarosławowi Iwaszkiewiczowi za ofiarowaną społeczną pracę dla dobra literatury i środowiska, dla naszego kraju.

Obradom naszego Zjazdu — stwierdził na zakończenie mówca — nadaje wysokość rangę polityczną, jaką twórczość, kultura i sztuka pełnią w procesie przemian naszego narodu. Edward Giersek na spotkaniu z twórcami i działaczami kultury powiedział, że powołaniem każdego twórcy jest umacnianie najlepszych wartości ideowej i moralnej narodu, podnoszenie poziomu jego świadomości, pomaganie w określeniu stanowiska wobec problemów, jakie stawia przed każdym człowiekiem współczesność.

Jestem przekonany, że obrady naszego Zjazdu będą miały charakter „wielkiej konstruktywnej, że przyswajając im będzie poczuć szczytnego powołania literatury, jej roli w naszym socjalistycznym społeczeństwie, że przyczyni się do dalszego podniesienia społecznej rangi i autorytetu Związku Literatów Polskich.

Dyskusja

W godzinach popołudniowych obrady zjazdu prowadził prezes Warszawskiego Oddziału ZLP — Lesław M. Bartelski. Zabierający głos w dyskusji poeci, prozi, dramaturzy i krytycy literatury poruszyli wiele problemów nurtujących środowisko pisarskie, mówili o zadaniach stojących przed literatami i literaturą, dzielili się swoimi refleksjami na temat piarstwa polskiego, o problemach, którymi żyje współczesna literatura i środowiska twórcze kraju.

Kolejno zabierali głos: Wacław Sadowski, Jan Pieśczechowicz, Jan Józef Szczepański, Andrzej Wasilewski, Andrzej Lam, Marek Nowakowski, Aleksander Rymkiewicz, Janusz Krasiński, Jerzy S. Sito, Andrzej Szczypiorski, Halina Auderska, Andrzej Braun, Wanda Zółkiewska, Władysław Terlecki, Mieczysław Buczkowski, Kornel Filipowicz, Leszek Elektowicz, Zbigniew Zakwiec, Janusz Maciejewski, Kazimierz Koźniowski, Jacek Wolski.

Dyskusja będzie kontynuowana w sobotę.

W trakcie obrad delegacja twórców polskiej literatury złożyła wiązanki kwiatów pod pomnikami: Powstańców Śląskich w Katowicach i Czynu Rewolucyjnego w Sosnowcu.

W godzinach wieczornych, po zakończeniu pierwszego dnia obrad, pisarzy polskich gościły robotnicze zalogi czołowych zakładów pracy Śląska i Zagłębia: hut „Katowice”, „Baildon”, „Ferrum”, „Jedność”, „Cedler” i „Batory”, kopalń „Katowice” i „Staszic” oraz „Konstana” i zakładów dzielnickich „Wanda”. Ludzie pióra zapoznali się z osiągnięciami produkcyjnymi, warunkami pracy, a także z formami upowszechniania kultury w środowiskach robotniczych.

(PAP)

Na spotkanie Polska-RFN sprzedano już 62 855 biletów

(P) Już 62 855 kart wstępu zamówiono na inauguracyjny mecz „Mundialu-78”, który 1 czerwca rozegrają w Buenos Aires zespoły Polski i RFN. Dodajmy, że ceny biletów są bardzo zróżnicowane, najtańsze 9, najdroższe — 55 dolarów. Jest to oczywiście cena nominalna, ile będą kosztowały bilety w dniu inauguracji „Mundialu” przekonamy się już za 7 tygodni.

Szukamy rywala

(P) W najbliższą środę polskich piłkarzy czeka kolejna konfrontacja — towarzyski mecz z Irlandią w Łodzi. Po meczu z Grecją piłkarze kontynuują treningi w Warszawie. Do grupy kadrowców dołączy w poniedziałek Włodzimierz Lubanski.

W poniedziałek miała powrócić z Maroka druga reprezentacja Polski. Turniej drużyny polskiej przedłużył się, bowiem Marokańczy, po zwycięskim meczu Polaków w Casablance 4:0 zaprosili naszą drużynę do udziału w czwartym spotkaniu, na otwarcie stadionu w Marrakechu. Tak więc zespół polski powróci do kraju w środę lub w czwartek.

Na informacje o formie polskich piłkarzy w Maroku czeka trener Jacek Gmoch. Po meczu z Irlandią ma być wytypowanych 40 zawodników, którzy zo-

staną zgłoszeni do FIFA na finały mistrzostw świata. Zapewne wśród tych 40 piłkarzy znajdzie się zawodnicy biorący udział w meczach w Maroku.

Nadal trwają poszukiwania partnera dla drużyny polskiej na 23.IV. W tym terminie miało się odbyć mecz między Polską i Peru, ale Peruwiańczy zrezygnowali z europejskiego tournée.

Tylko na pokaz

Argentynska telewizja kolorowa przesłała kolejną próbę. Na specjalnym pokazie została przekazana kolorowa transmisja meczu piłkarskiego z Paryża — Francja — Brazylia. Pokaz odbył się w Buenos Aires w hotelu „Sheraton”. Uczestniczyło w nim około 600 osób. W Argentynie nie emituje się powszechnie kolorowych transmisji telewizyjnych. Z „Mundialu-78” w kolorze meczu będą transmitowane tylko dla odbiorców zagranicznych. W Buenos Aires kolorowe transmisje telewizyjne będą odbierane tylko na specjalnych pokazach — w hali widowiskowej „Luna Park” oraz w kilku kinach śródmieścia.

Komputer przeciw dopingowi

Specjalnie zaprogramowany komputer będzie przeprowadzał kontrole antydopingowe uczestników finałów mistrzostw świata i prześle analizę wyników w ciągu dwóch godzin. Prace będą przeprowadzane w siedzibie wydziału nauk ścisłych i chemii organicznej uniwersytetu w Buenos Aires. Za przeprowadzenie kontroli antydopingowej odpowiedzialna będzie wspólna komisja lekarska FIFA i Argentynskiej Federacji Piłkarskiej. Komisja ta zażądała m.in. aby lekarz każdej drużyny nadał 24 godzin przed meczem nazwiska piłkarzy, pobierających leki w związku z aktualnie prowadzoną kuracją.

Hustawka nastrojów

Krańcowo różne nastroje panują ostatnio w Brazylii po występie piłkarzy tego kraju w Europie. Po przegranej meczu Brazylijczyków w Paryżu z Francją (0:1) reprezentacja i jej trener Claudio Coutinho byli ostro krytykowani, sukces w Hamburgu nad mistrzostwami świata, piłkarzami RFN (1:0) diametralnie zmienił nastroje. Nie brak jednak głosów odchodzących od ogólnej euforii. Byli trener reprezentacji Brazylii, Joao Saldanha skomentował mecz FRN — Brazylia na łamach „Journal do Brasil”. Saldanha stwierdził m.in. że Brazylijczycy w Hamburgu nie ustrzelili się błędów. Szczególnie zawodzą lewa strona drużyny, która nie potrafiła przeprowadzić — zdaniem Saldanhy — skutecznego ataku.

Brazylijska prasa stwierdza także, iż aktualni mistrzowie świata, piłkarze RFN będą mieli olbrzymie trudności z przystąpieniem do drugiej rundy turnieju finałowego, a bardzo małe szanse zakwalifikowania się do czwartej ewentualnej rundy. Zdaniem dziennikarzy brazylijskich, spowa, pierwszego miejsca rozstrzygnie się między zespołami Brazylii, Argentyny, Włoch i Holandii.

Decydujące próby przed Wycigiem Pokoju

(P) Niewiele czasu pozostało do rozpoczęcia XXXI Wyciągu Pokoju. Mimo nieco słabszych wyników naszych reprezentantów w ostatnich 2 latach, zainteresowanie imprezą jednak nie maleje. Liczymy, że w tym roku nasi kolarze pojadą lepiej niż w poprzednim roku.

Trudno jeszcze ocenić rezultaty przygotowań, osiągnięte przez kadrowców sukcesy w ostatnich sprawdzianach (wyciągi we Włoszech i w RFN) napawają optymizmem. Trenerzy kadry dysponują na miesiąc przed startem Wyciągu Pokoju grupą 12 równorzędnych kolarzy, którzy w kwietniu przejdą decydujące próby.

Po krótkim odpoczynku w kraju nasi zawodnicy znów udają się na kolejne starty za granicę. Jan Jankiewicz, Czesław Lan, Janusz Kowalski, Jan Krawczyk, Lechosław Michalak i Krzysztof Sujka wyjeżdżają wraz z trenerami Zbigniewem Rusinem i Andrzejem Trochanowskim na trzy wyciągi do Francji. Zmierzą się tam z czołową europejską amatorską i zawodową. Dwa wyciągi będą właśnie w takiej obsadzie: 13 — 16 kwietnia — Tour de Vaulse. 20 — 23.IV — Circuit de la Sarthe. Druga grupa, w której znaleźli się Stanisław Szozda, Jan Brzeźny, Tadeusz Wojtas, Janusz Bielecki, Janusz Pożak i Ryszard Wieczorek będzie się ścigać i trenować na szosach Bułgarii i Turcji. Dopiero po tych zawodach trenerzy zdecydują, kto znajdzie się w naszej reprezentacyjnej szóstce na Wyciąg Pokoju.

Pozostali kadrowicze oraz kolarze spoza grupy objętej centralnym szkoleniem też wezmą udział w kilku imprezach międzynarodowych. Na wyciąg po szosach Kalifornii wybiera się płątkarz Kalarz: Tomaszewski, Siarnecki, Zawada, Nowicki i Churacki. Ta sama grupa, wzmocniona Szurkowski, wystartuje w wyciągu dookoła Anglii.

W ekstraklasie hokeja

(P) Najciekawszym meczem sobotnio-niedzielnym (8 i 9.IV.) serii spotkań hokejowej ekstraklasy będzie zapewne konfrontacja w Janowie, gdzie miejscowi Naprzód podejmować będą pewnego niepełnego kandydata do tytułu mistrzowskiego ZSRR „B”. Do meczów tych będzie się przygotowywać około 50 zawodników. W końcu kwietnia nasi hokeiści zjdą się w Warszawie na wspólne treningi. Z tej grupy zostanie wyłoniona drużyna na oba mecze z drugą reprezentacją ZSRR.

Leszek Kokoszka jeszcze w bieżącym sezonie będzie mógł grać w barwach ŁKS Łódź. Dezyjacja Polskiej Federacji zawodnik ten uzyskał uprawnień do gry w zespole łódzkiego.

W dniach 4 i 5 maja na Torwarze dojdzie do dwu między-państwowych spotkań Polska — ZSRR „B”. Do meczów tych będzie się przygotowywać około 50 zawodników. W końcu kwietnia nasi hokeiści zjdą się w Warszawie na wspólne treningi. Z tej grupy zostanie wyłoniona drużyna na oba mecze z drugą reprezentacją ZSRR.

Leszek Kokoszka jeszcze w bieżącym sezonie będzie mógł grać w barwach ŁKS Łódź. Dezyjacja Polskiej Federacji zawodnik ten uzyskał uprawnień do gry w zespole łódzkiego.

Odroczenie

(P) Po kilkakrotnym odkładaniu, wcześniej zapowiedzianej, decyzji na temat produkcji broni neutronowej, po konsultacjach z nowymi sojusznikami, na których amerykański przywódca próbował zerwać odpowiedzialność za brzmienie w skutkach krok, wreszcie w atmosferze zamieszania spowodowanego lawiną sprzecznych spekulacji — prezydent Carter zdecydował, iż Stany Zjednoczone zamierzają „na razie” zrezygnować z produkcji nowej śmiercionośnej broni. Dał jednak przy tym do zrozumienia, że odroczenie produkcji nie oznacza definitywnej rezygnacji z posiadania jej w arsenalach USA i NATO.

Piątkowa decyzja Białego Domu nie może zadowalać jednak światowej i polskiej opinii publicznej, która domagała się jednoznacznej, całkowitej rezygnacji z „neutronowej śmierci”. Odraczając produkcję broni neutronowej amerykański przywódca uchylił się jedynie od rozwiązania tego problemu w sposób służący interesom światowego pokoju. Uległ on — mimo wszystko — naciskom kół stawiających na dalsze rozkręcanie spirali zbrojeń, traktujących broń neutronową jako kolejne narzędzie nacisku w stosunkach międzynarodowych.

Decyzja w sprawie broni neutronowej nie zadowoliła również — jak to wynika z pierwszych odgłosów — jej zwolenników. Rozpętała ona kampanię zarzutów i ataków, wypominając prezydentowi brak zdecydowania, osłabienie zdolności obronnych Paktu Północnoatlantyckiego i USA. Zimnowojenne koła wojskowe i cała amerykańska reakcja w swym zaślepieniu politycznym skłoniła do eskalowania wysiłku zbrojeń, nie cofając się nawet przed polityką szantażu nuklearnego.

Odraczanie decyzji, próby związania jej z problemami nie mającymi żadnego, bezpośredniego związku z tą sprawą, przetargowe traktowanie ewentualności produkcji broni neutronowej i rozmieszczenia jej w Europie — wszystkim tym działaniom przyswieszcza, na co zwrócił uwagę w swym ostatnim przemówieniu do marynarzy radzieckiej floty Oceanu Spokojnego, sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew, jeden cel: uchylenie się od ściśle sprecyzowanej i konkretnej propozycji ZSRR w sprawie obustronnej rezygnacji z produkcji broni neutronowej.

Związek Radziecki konsekwentnie stoi na stanowisku, że decyzja o rezygnacji jest nie tylko możliwa ale jak najbardziej realna w całokształcie rokowań rozbrojeniowych. Różnego rodzaju lawirowanie nie świadczy — powiedział przywódca radziecki — „o poważnych zamiarach w zakresie rozbrojenia i nie przyczynia się do zbliżenia ku temu celowi”. Amerykańskie „Na razie nie, ale...” jest swoistym i wymownym problemem rzeczywistego stosunku administracji Cartera do podstawowego prawa ludzkości — prawa do życia w pokoju. Dopóki nad prawem tym ciąży widmo atomowej groźby, nie można zgodzić się z jakimkolwiek kompromisem w kwestii produkcji broni neutronowej.

FRANCISZEK NIETZ

Przemówienie Leonida Breżniewa

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

blera nawet większej ostrości i intensywności. W obecnych warunkach nie ma zadania ważniejszego, bardziej dotychczas losu każdego człowieka na ziemi niż osiągnięcie rzeczywistego rozbrojenia. Podstawowym problemem, jaki stoi obecnie na porządku dziennym w naszym życiu, jest powstrzymanie wysiłku zbrojeń, zapewnienie stopniowego ich zmniejszenia, a w ostatecznym rachunku — wyeliminowanie groźby katastrofy termojądrowej. Tu właśnie, na tym froncie, decyduje się problem najistotniejszy — jak kształtować się będzie dalsza sytuacja międzynarodowa, tu właśnie — czy się obecnie najostrejsza walka.

Nie jest tajemnicą, że zarówno na zachód, jak i na wschód od naszych granic istnieją siły zainteresowane w wysiłku zbrojeń, w pogłębianiu atmosfery lęku i wrogości. Słaja one powatpiwanie w możliwość podjęcia konkretnych kroków zmierzających do ograniczenia zbrojeń i do rozbrojenia, przeszkadzają w osiągnięciu porozumienia w tej dziedzinie.

Działalność wspomnianych sił odbija się ujemnie na stanowisku USA i niektórych innych krajów będących partnerami ZSRR w rokowaniach w sprawie powstrzymania i zaprzestania wysiłku zbrojeń.

Jak wiadomo, w listopadzie 1974 r. tu, we Władywostoku,

odbyło się radziecko-amerykańskie spotkanie na najwyższym szczeblu. Jego rezultatem było porozumienie o zawarciu między ZSRR a USA długofalowego układu o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych. Po dokonaniu wstępnego oceny sytuacji strony doszły wówczas także do wniosku, że możliwe jest zakończenie prac nad układem już w następnym, 1975 r.

Minęło jednak prawie 3 i pół roku, a układ nadal nie jest podpisany. Niejednokrotnie mówiliśmy już, jakie są tego przyczyny. Jak uczy doświadczenie rokowań oraz cała praktyka zawartych wcześniej porozumień w tej dziedzinie, przy należywym zrozumieniu ogromnej wagi tego problemu, przy rzeczywistym pragnieniu porozumienia się na uzgodnionej podstawie równości i jednakowego bezpieczeństwa, strony mogą znaleźć nawet złożonych problemów. Przygotowywane obecnie dokumenty są zresztą w znacznej części już uzgodnione i opracowane.

Jedną z przyczyn nieukończenia tych prac przewlekła się, dzieje się tak najwidoczniej z przyczyn politycznych. Istota polega na tym, że rząd USA przejawia brak zdecydowania, brak konsekwencji, ogląda się na te koła, które od samego początku były przeciwnie układowi i które czynią wszystko, aby nie dopuścić do jego zawarcia, aby mieć wolną

rękę w niekontrolowanym wysiłku zbrojeń rakietowo-jądrowych.

Taka jest najwyraźniej przyczyna tego, że podczas rokowań strona amerykańska niejednokrotnie podejmowała próby korygowania na swoją korzyść, a nawet kwestionowania w ogóle tego, co wcześniej zostało uzgodnione, a także zastąpienia rzeczowej dyskusji stawianiem wszelkiego rodzaju problemów, za którymi kryje się tylko jedno — brak gotowości do poszukiwania konkretnych rozwiązań. Co więcej, występuje tendencja do jakiegos wiązania postępu w rokowaniach, a nawet w ogóle losów układu, z innymi kwestiami politycznymi, w nadziei wywarcia presji na Związek Radziecki.

Tego rodzaju polityka USA w stosunku do Władywostoku. W rezultacie prace nad układem zostały wówczas w praktyce zatrzymane, a pod wieloma względami nawet cofnięte. Trzeba było ogromnych wysiłków, aby rokowania powróciły znowu w lożyisko porozumienia w Władywostoku.

W ostatecznym wyniku zostało to dokonane. Znalezione przynajmniej rozwiązania pewnych problemów, które pozostawały nie rozwiązane, i ogólnie ujmując, krag nie do końca opracowanych sformułowań układu znacznie się zwięzła. Nastąpiło to w dużej mierze dzięki cierpliwości i konstruktywnej współpracy ZSRR. Zrozumiałe jednak jest, że bez wyjścia St. Zjednoczonych na przeciw nie można rozstrzygnąć zagadnień, które pozostały. Mówiąc jednak szczerze, w ostatecznym okresie nie widzimy takich kroków. Powstaje wrażenie, że ten i ów w Stanach Zjednoczonych gotów jest interetować naszą gotowość do zawarcia układu jako możliwość wyłączenia jednostronnych korzyści dla USA. Tylko w ten sposób można np. wytłumaczyć odmowę zawarcia w toku rokowań próby jakiegos rozwiązania osiągniętego już porozumienia w sprawie ograniczenia w dziedzinie pocisków samostartujących lub też wprowadzenia nieuzasadnionych ograniczeń dla rakiet radzieckich, pozostawiając równocześnie St. Zjednoczonym całkowicie wolną rękę w zakresie modernizacji i tworzenia nowych rodzajów wszystkich w praktyce komponentów broni strategicznej.

Zrozumiałe jest, że sprzeciwiamy się wszelkim próbom narzucenia nam niemożliwych do przyjęcia warunków układu. Mówiliśmy i powtarzamy, że Związek Radziecki opowiada się za jak najszerszym osiągnięciem porozumienia, lecz tylko takiego, które byłoby ściśle zgodne z zasadą równości i jednakowego bezpieczeństwa oraz naprawdę operowało się na tej fundamencie. Nie domagamy się, aby układ dawał nam jakieś korzyści kosztem drugiej strony, lecz również od drugiej strony oczekujemy takiego samego podejścia. Nie może być innego rozwiązania. Dalsze zwlekanie i wszelkie tego rodzaju manewrowanie wokół rokowań może doprowadzić jedynie do tego, że zaprzestanie zostanie sama możliwość zawarcia układu, a co za tym idzie — możliwość późniejszego podjęcia dalszego

ych posunięć w kierunku ograniczenia i redukcji zbrojeń strategicznych. Jesteśmy głęboko przekonani, że taka perspektywa nie może nikogo zadowolić. Żywnym więc nadzieję, że w Waszyngtonie wyrażenie zostanie odpowiednio wniosków i w ostatecznym rachunku wejdzie się na drogę prowadzącą do owoconego zakończenia rokowań.

Jest wiele innych zagadnień z dziedziny rozbrojenia, o które toczą się obecnie rokowania i których rozwiązaniem jest od dawna palącą sprawą. Nasze konstruktywne propozycje w tym względzie są dobrze znane. Równie znany jest zaproponowany przez nasz kraj obszerny zespół konkretnych posunięć w kierunku ugruntowania odprężenia militarnego w Europie. Zamierzamy wytrwale zabiegać o realizację wszystkich tych propozycji.

Ostatnio na Zachodzie, a zwłaszcza w USA, składane są liczne oświadczenia popierające rozbrojenie. Narody oceniają jednak sprawę nie według słów, lecz według czynów. Znamienna w tym względzie jest kwestia broni neutronowej. Jest to nowy rodzaj broni masowej zagłady.

Twierdzenie, że ma ona rzekomo charakter „obronny”, nie ma pokrycia w rzeczywistości. Jest to jądrowa broń ofensywna, mająca w dodatku na celu przede wszystkim niszczenie ludzi. Broń ta zwiększa niebezpieczeństwo wybuchu wojny nuklearnej.

Stanawszy w obliczu masowego ruchu protestu przeciw planom produkcji tej broni i rozmieszczenia jej w Europie, Stany Zjednoczone oraz niektóre inne kraje NATO usiłują wprowadzić w błąd narody udując, że są jakoby gotowe do rokowań w tej sprawie z ZSRR, w rzeczywistości zaś starają się uchylić to obietnicę, przekazującą nam, że w toku rokowań powrócą do sprawy tej broni z innymi kwestiami, które nie mają z nią nic wspólnego. Przyswieszcza temu jeden tylko cel — uchylenie się od ściśle sprecyzowanej i konkretnej propozycji ZSRR w sprawie obustronnej rezygnacji z produkcji broni neutronowej. Tego rodzaju lawirowanie nie świadczy oczywiście o poważnych zamiarach w zakresie rozbrojenia i nie przyczynia się do zbliżenia ku temu celowi.

Czas już, aby niektórzy przywódcy na Zachodzie poważnie zastanowili się nad powrotem do właściwej roli państw i do właściwych działań przed własnymi i wszystkimi narodami, za losy pokoju, aby naprawdę wykazać gotowość podjęcia rzeczywistych kroków w kierunku okiełznania wysiłku zbrojeń. Związek Radziecki ze swej strony będzie kontynuował wysiłki w celu systematycznego posuwania się naprzód drogą odprężenia militarnego i przejścia do konkretnego rozbrojenia.

Nikomu nie zagrabamy, a rozprawianie o tzw. zagrożeniu radzieckim jest oczywistą insynuacją przeciwników odprężenia. Dokończymy naszą obronę, a przyswieszcza nam jedyny cel — ochrona pokojowej pracy obywateli ZSRR, a także naszych przyjaciół i sojuszników — podkreślił na zakończenie L. Breżniew. (P)



(P) „Czerwone brygady” dokonały 6 bm. kolejnego aktu terroru, obrzucając bombami zapalającymi samochód polityka włoskiej chadecji Paolo Pernigotti’ego w Turynie. Fot. CAF — Photofax

Wspólne stanowisko trzech największych partii włoskich wobec terroryzmu
Dalsze aresztowania ekstremistów

RYM (PAP). Korespondent PAP, Waldemar Kedaj, pisze: W trzy tygodnie od krwawego porwania na ulicy Mario Fani w Rzymie, partie włoskie dały kolejny dowód, że nie powiodł się zamiar terrorystów skłócenia i rozbicia nowej większości parlamentarnej, w której skład po raz pierwszy od 31 lat wchodzi komunizm.

6 bm. wieczorem w telewizyjnej „Trybunie politycznej”, jak nigdy dotychczas razem wystąpiły przywódcy trzech największych partii włoskich: — Chrześcijańskiej Demokracji — Benigno Zaccagnini, Komunistycznej — Enrico Berlinguer i Socjalistycznej — Bettino Craxi.

Podkreślili oni zgodnie, że odpowiedział kraju na zbrodnie „czerwonych brygad” jest odrzucenie wszelkiego szantażu terrorystów oraz poparcie dla polityki jednolitości narodowej.

Benigno Zaccagnini ponownie pozytywnie ocenił utworzenie nowej większości parlamentarnej. Enrico Berlinguer przypomniał, że obok rygorystycznego przestrzegania obowiązujących ustaw, poprawy efektywności działania organów państwowych, zwłaszcza policji i wymiaru sprawiedliwości oraz mobilizacji wszystkich obywateli, niemniej ważne jest przystąpienie do dzieła prawdziwej odnowy i uzdrowienia kraju, tak „aby ludzie czuli, że coś się zmienia”. Bettino Craxi podkreślił, że „można występować przeciwko obecnemu państwu, ale w żadnym przypadku nie można nie potępić „czerwonych brygad” i ich barbarzyńskich metod walki”.

W piątek 7 bm. wybitne osobistości wszystkich demokratycznych partii włoskich, w latach ostatniej wojny walczące w szeregach ruchu oporu, wystąpiły ze wspólnym apelem do społeczeństwa, w szczególności do młodzieży.

Po aresztowaniu w czwartek pod Neapolem czwórki działaczy terrorystycznej grupy „pierwsza linia”, 7 bm. policja włoska kontynuowała operację mającą na celu rozbicie tzw. sieci solidarności wokół „czerwonych brygad”. W piątek dokonano dalszych aresztowań w środowiskach ekstremistów.

Władze śledcze w Rzymie podały, iż prowadzone jest dochodzenie w celu wykrycia związanych z „czerwonymi brygadami” osób, którym udało się przeniknąć do obsługi telefonów w rzymskiej dzielnicy Montesmaro, gdzie dokonano porwania Moro. Od dnia terrorystycznej akcji do chwili obecnej nieustannie sabotowana jest tu łączność telefoniczna, a w wielu domach telefony po kilka godzin dziennie nie działają.

Eksplzja na budowie elektrowni jądrowej w USA

NOWY JORK (PAP). Na budowie jednej z największych siłowni atomowych w USA w North Perry w stanie Ohio nastąpiła eksplozja, która spowodowała zranienie siedmiu osób i znaczne straty materialne. Przyczyną eksplozji nie jest znana. Rannych z poparzeniami ciała odwieziono do szpitala.

Siłownia w North Perry jest budowana od czterech lat. Należy do największych inwestycji energetycznych USA. Jej koszt budowy szacuje się na 2 mld dolarów. (P)

reaktorach typu tokamak. Radziecka delegacja uczestnicząca w sesji odwiedzi kilka amerykańskich atomowych ośrodków badawczych i elektrowni jądrowych na zachodnim wybrzeżu USA.

30 czerwca wystartuje w dziewięć lat nowy samolot koncernu „Boeing”, który będzie prawdopodobnie najcięższym odrzutownym, jaki udało się dotychczas zbudować. Odrzutnik o wadze 25 ton będzie wywoływał zaledwie 130 hałasu obecnego odrzutowego „Boeinga 727”. Konstruktorzy amerykańscy umieszcili silniki nowego samolotu na skrzydłach, nie zaś z tyłu maszyn (jak w Boeingu 727), czy pod skrzydłami (jak w Boeingu 747 — jumbo). W tym układzie porównania nośna skrzydeł może się jednocześnie ekranem oddziaływającym od ziemi hałas pracujących motorów. (PAP)

W Rzymie ujawniono też, iż po analizie ostatnich „listów” Aldo Moro eksperci policji doszli do wniosku, że stan zdrowia przewodniczącego DC jest „normalny”, nie wykluczają jednak możliwości, że porwanemu podawane są silne środki odurzające. (P)

W kilku stanach USA — radioaktywne mleko

NOWY JORK (PAP). W kilku stanach USA wykryto radioaktywne skażenie mleka. Amerykańscy eksperci sądzą, że zakażenie radioaktywnymi elementami nastąpiło po wybuchu atomowym, przeprowadzonym w Chinach w połowie marca. (P)

Mengistu Haile Mariam zakończył wizytę w ZSRR

MOSKWA (PAP). W dniach od 3 do 5 bm. przebywał w Związku Radzieckim z wizytą roboczą przewodniczący Tymczasowej Rady Ministrów Socjalistycznej Etiopii, podpułkownik Mengistu Haile Mariam.

5 kwietnia sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew, przebywający poza Moskwą, odbył serdeczną, przyjacielską rozmowę telefoniczną z Mengistu Haile Mariamem.

W opublikowanym w piątek wspólnym komunikacie radziecko-etioipskim stwierdza się, iż podczas rozmów pułkownika Mengistu Haile Mariama z premierem Aleksiejem Kosyginem i innymi osobistościami omówiono stan i perspektywy umocnienia przyjaznych stosunków między obu krajami.

Osiągnięto porozumienie w sprawie rozszerzenia kontaktów i związków między organizacjami państwowymi i społecznymi oraz instytucjami obu krajów, utworzenia międzyrządowego radziecko-etioipskiej komisji współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i handlowej oraz przeprowadzenia regularnych konsultacji w sprawach międzynarodowych.

Związek Radziecki i socjalistyczna Etiopia opowiadają się za jak najszerszym ustanowieniem trwałego pokoju w Rogu Afryki i opowiedziały na rezygnacji z rozszarpienia terytorialnych oraz na zasadach wzajemnego poszanowania suwerenności, integralności terytorialnej, nienaruszalności granic i nieingerencji w sprawy wewnętrzne drugiej strony.

Obie strony potępiły działania sił imperialistycznych i reakcyjnych mające na celu wzniecenie bratobójczych wojen i ustanowienie swojej kontroli nad rejonem Morza Czerwonego ze szkody dla słusznych praw i interesów państw przybrzeżnych, a zwłaszcza Etiopii.

Kampania przeobrażeń w handlu prywatnym na południu Wietnamu

HO HI MINH (PAP). Korespondent PAP, Piotr Rudziński, pisze: Na podstawie decyzji premiera i prezydium rządu Socjalistycznej Republiki Wietnamu w trzeciej dekadzie marca br. rozpoczęto kampanię przeobrażeń socjalistycznych w handlu prywatnym.

Kampania, która będzie trwała do końca roku i obejmie cały handel prywatny ma na celu likwidację kapitalistycznej struktury handlu na południu Wietnamu i przesunięcie ludzi zatrudnionych w tym sektorze do produkcji socjalistycznej.

23 marca we wszystkich prowincjach południa specjalne ekipy z udziałem członków Związku Młodzieży Komunistycznej i wyższych funkcjonariuszy administracji państwowej przystąpiły do inwentaryzacji towarów i surowców magazynowanych przez wielkich handlarzy hurtowych oraz niektórych detalistów.

Po koniowym inwentaryzacji równowagę towarów po cenach ustalonych przez państwo i mających obowiązywać w przyszłości zostanie zdeponowana na koncie państwowym. (P)

„Chrześcijaństwo” pożał sie Boże

ADAM W. WYSOCKI

(P) Chyba jeszcze nigdy. reakcja zachodniomiejeckiej chadecji na jakiekolwiek posunięcie najbliższego, amerykańskiego sojusznika nie była aż tak gwałtowna i tak pełna niesłychanej arogancji, jak w przypadku pierwszego echa na oświadczenie prezydenta Jimmy’ego Cartera o odroczeniu decyzji w sprawie produkcji broni neutronowej. Rzecznik polityczny CDU Werner Marz określił tę decyzję, jako „wprawdzającą w błąd” i „powodującą zamieszanie w obozie zachodnim” i nazwał stanowisko Cartera „złowieszczym rozstrzygnięciem”.

Jeszcze dalej poszedł w swych wywodach przywódca bawarskiej CSU Franz Josef Strauss, podając na tym tle generalnie w wątpliwość „zdolności przywódcę” (czyli „Fuchtragschneigheiter”) — jak to określiła dotychczasowa agencja DPA) amerykańskiego prezydenta. W wywiadzie udzielonym „Die Welt” Strauss bardzo szeroko uzasadnia swoją tezę i rozszerza swe ataki na wszystkie rządy zachodniomiejeckiej zarzucając im „eine jammerliche Haltung” czyli haniebną postawę w sprawie broni neutronowej.

Czyja postawa jest tu haniebna, tego nikomu, przynajmniej u nas w Polsce wyjaśnić bliżej nie trzeba. Zastanówmy się

raczej nad motywami, którymi kierują się tacy politycy, uważający się za „chrześcijańskich demokratów”, jak Strauss, Kohl, Marz i inni przywódcy zachodniomiejeckiej chadecji. Co sprawia, że akurat oni opowiadają się za nowym narzędziem masowej śmierci, a przeciwko temu wszystkiemu, co służy odprężeniu, porozumieniu i międzynarodowej współpracy?

W czymże interesy i zamysły godzi decyzja, odraczająca możliwość uzyskania broni neutronowej przez zachodniomiejecką Bundeswehrę? — bo to, jak nie ulega wątpliwości rozstrzygnięto najbardziej rzeczniczką broń neutronowej śmierci nad Renem. Czyje ambicje i oczekiwania przekreśla, a przynajmniej okładka w czasie amerykańskiej postawienie wstrząsające lokalizację tej broni w Europie?

Kto, jako pierwszy zaangażował się całym sercem ZA bombą neutronową a PRZECIW powszechnej jali publicznej, w szczególności jednak dziwić muszą i niepokoić wierzącą część społeczeństwa polskiego, które na wszystko co wiąże się ze sprawami pokoju wyczułone jest ze zrozumiałym uwagą w sposób szczególny. Polscy katolicy mają prawo zażądać, dlaczego właśnie ci lu-

ne pytanie: Co ma wspólne z chrześcijaństwem, że nie wspomniemy o demokracji, która oznacza respektowanie woli ludu, a więc większości?

W imię jakich założeń ideowych zachodniomiejeckiej chadecji pragną nowego środka masowego zabijania ludzi? Chyba nie w imię podstawowych kanonów wiary chrześcijańskiej, mówiących o miłości bliźniego, o pokoju i o tym, aby bliźniego nie zabijać.

Zadziwiająca jest w tej sytuacji postawa hierarchii Kościoła katolickiego w Republice Federalnej Niemiec, która w takiej sytuacji nabiera wody w usta, a otwiera się tylko po to aby... protestować przeciwko rzekomym prześladowaniom ludzi wierzących w Czechosłowacji. Czyż nie z tą całą świadomością, aby wpłynąć na atmosferę towarzyszącą pierwszemu wizycie czechosłowackiej najwyższego szczebla D. R.N. O sprawach generalnych, ważnych dla całej Europy i świata, dziwnie jakos cicho w wyustapieniach kościelnych, choć przecież właśnie na ten temat, tak doniosły z punktu widzenia moralnego głos kapłanów zachodniomiejeckich byłby szczególnie wskazany.

Wszystkie te zjawiska budzą uzasadnione zdziwienie i niepokój całej polskiej opinii publicznej, w szczególności jednak dziwić muszą i niepokoić wierzącą część społeczeństwa polskiego, które na wszystko co wiąże się ze sprawami pokoju wyczułone jest ze zrozumiałym uwagą w sposób szczególny. Polscy katolicy mają prawo zażądać, dlaczego właśnie ci lu-

dzie, którzy mienią się reprezentantami zachodniomiejeckich chrześcijańskich działają i występują w duchu całkowicie sprzecznym tak z kanonami wiary, jak i etyki oraz moralności chrześcijańskiej?

Świat, Europa, ale przede wszystkim Polska dobrze pamięta hasło „Gott mit uns”, czyli „Bóg z nami” wypisane na pasach hitlerowskiego motocykla. Od tych radcy, postępowi chrześcijańscy między Renem a Łabą odcinają się w sposób zdecydowany akcentując się do skrajności, między innymi poprzez organizowanie młodzieżowych pielgrzymek do Oświęcimia. Nie popierają jednak takich postaw — a przeciwnie, zwalczając we wszelki możliwy sposób — siły sterujące politycznym działaniem zachodniomiejeckiej chadecji. Dla nich wszystko, co jest antysojalistyczne, w tym antyżydowskie na najposłaniejszym miejscu i antypolskie — jest dobre, byle służyło urzeczywistnieniu wielkomiejeckich, zowinistycznych „celów nadrzędnych”, o których rzecznicy chadecji mówią bez najmniejszej żenady tak w Bundestagu jak i w Bundesracie.

Broń neutronowa, w zamierzeniu przeznaczona do użycia w strefie „po linie Bugu” była i jest dla reprezentantów tej idei bronią wprost idealną. Stąd załoga i gorczy z wodą tego, iż nie można jej mieć pod ręką już dzisiaj, aby móc jej użyć jutro. Cóż, nie pierwsze to rozczarowanie pseudochrześcijańskim Renu. I jak — możemy ich zapewnić — chyba nie ostatnie.

W podkomitecie ONZ przyjęto zasady regulujące działalność państw w kosmosie

GENEWA (PAP). Korespondent PAP Jerzy Wańkowicz pisze: W genewskim Pałacu Narodów zakończył się 7 bm. obrady Podkomitetu Prawnego ONZ do spraw pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej.

Obrady, w których uczestniczyli przedstawiciele 41 państw reprezentujących wszystkie regiony geograficzne świata, prowadziły przewodniczący podkomitetu, stały przedstawiciel PRL w genewskiej siedzibie ONZ, amb. Eugeniusz Wyzner.

W wyniku dyskusji i negocjacji przyjęto szereg zasad regulujących działalność państw w kosmosie. Dotyczy to przede wszystkim zasad określających wykorzystywanie sztucznych satelitów do celów bezpośredniego przekazu telewizyjnego oraz dla potrzeb radiotelegrafii, czyli zdalnego badania Ziemi i jej środowiska.

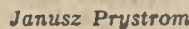
Wśród przyjętych zasad znalazły się m. in. postanowienia przewidujące, że działalność w zakresie bezpośredniego przekazu telewizyjnego musi być podporządkowana rozwojowi współpracy między państwami i narodami, a także interesom utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

W zakresie wykorzystania sztucznych satelitów do celów zdalnego badania Ziemi i jej środowiska sesja przyniosła również znaczny postęp. Sformułowano szereg zasad, których przestrzeganie będzie warunkiem prowadzenia tej działalności m. in. dla badań geologicznych, wykrywania zasobów naturalnych ziemi, dokonywania prognoz na temat plonów w rolnictwie, zapobiegania klęskom żywiołowym itp. Postanowiono, że dane uzyskiwane w rezultacie badań satelitów w tych dziedzinach powinny być udostępniane zainteresowanym państwom.

Wczoraj na świecie

● Walec zgromadzenie Akademii Nauk ZSRR wybrało w dn. 7 bm. prof. dr Mariana Silińskiego, ministra zdrowia i opieki społecznej PRL członkiem zagranicznym akademii w uznaniu jego zasług dla rozwoju kardiologii klinicznej i doświadczalnej oraz osiągnięć w innych dziedzinach chirurgii.

● W Waszyngtonie zakończyła się sesja sekcji radziecko-amerykańskiej komisji współpracy w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej. Komisję tę powołano na podstawie porozumienia zawartego w 1973 roku między ZSRR a USA. W 1971 r. odbyło się kilka wspólnych seminariów, dokonano wymiany delegacji specjalistów w zakresie budowy i eksploatacji reaktorów na neutronach grejdlích, prowadzone wspólne doświadczenia na



Opracowanie:
JACEK OSTERWA
ANDRZEJ TEWIASZEW

Pixerwa na myślenie

Janusz Stefanowicz

Jednym z ważkich dowodów istnienia trwałych odrębności narodowo-państwowych w Europie zachodniej — zarożem przeszkodą do jej unifikacji politycznej — jest duże zróżnicowanie stronnictw i ugrupowań sił między nimi w poszczególnych krajach. Istniejące „między-narodowości”: chadecka, socjalistyczna i temu podobna odgrywają rolę dość marginalną w życiu politycznym państw zachodnich, ożywiają zaś swoją działalność wówczas, gdy bardziej zbliżenie okoliczności, niż w wyniku uchwytnej prawdziwości danej rodziny partynia używa równocześnie sukcesy w kilku ważniejszych państwach.

Wysokiego stopnia indywidualizmu zachodnioeuropejskiej mapy partyjnej podkreślają tym bardziej, że w dzisiejszym felietonie chciałbym mówić o tendencji ogólniejszej, która da się odczytać z sytuacji wewnętrznej poszczególnych krajów. Można ją bowiem rozpatrywać tylko jako tendencję, silnie uwarunkowaną przez tradycje, sytuację wewnętrzną, nastroje społeczne i taktykę partynia, nie zaś jako jednolitą formułę. Pozostaje natomiast fakt, iż zbliżenie wydarzeń, obejmujące pewien większy obszar, stwarzają istotne przesłanki dla prognoz społeczno-gospodarczych w świecie kapitalistycznym, a nawet dla rozwoju sytuacji międzynarodowej.

W powojennej Europie zachodniej można wyróżnić kilka okresów, w których występowały takie ogólniejsze tendencje. Bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej zaznaczył się dość powolny, lecz wyraźny ruch do lewej, umocniony podziemnym działaniem lewicy i wywołanym przez ruch oporu koalicjami jednościowymi typu frontu narodowego. Zwrot ten objawił się w popularności komunistów i socjalistów w krajach okupowanych przez hitlerowców sukcesem tych ostatnich w Anglii i Skandynawii oraz powstaniem w krajach o rodowodzie katolickim nowych formacji mieszczańskich, które początkowo głosiły radykalizm społeczny, mianowicie stronnictwo chrześcijańsko-demokratyczne. Zimna wojna, w szczególności zaś okres konfliktu koreańskiego, znalazły odbicie w przesunięciu na prawo komunistów w urzędowaniu, socjaliści zostali oświeceni i w kilku krajach stracili władzę, chrześcijańsko-demokracja, która przeszła na pozycję antykomunistyczną i umiarkowanego konserwatyzmu, stała się główną reprezentacją burżuazji w krajach przeobrażających lub silnie kato-

Czas centrizmu?

lickich, które pod jej przewodem rozpoczęły dzieło integracji zachodnioeuropejskiej.

Z nastaniem lat 1960 wszechwładza chadecki zaczęła kruszeć (we Francji unicestwił ją gaulizm), zaś partie socjalistyczne rozpoczęły mozolne odrabianie strat poprzedniej dekady, aczkolwiek z bardzo nierównym skutkiem. Apogeum ogólnoeuropejskiej siły socjalistów przypada na przełom lat 1960 i 1970; towarzyszyło temu ożywienie międzynarodowości, wzmożone ambicje ideologiczne (znamienna jest pod tym względem korespondencja, wymieniana między Brandtem, Kreiskim i Palmem w latach 1972-1974, opublikowana następnie w formie książkowej), a także nawiązanie kontaktów z partią komunistyczną tam, gdzie była ona liczącą się siłą, z pozycji „starszego brata”.

Połowa lat 1970 zdawała się przynosić dosyć silne rozdwojenie mapy politycznej Europy zachodniej. O ile w części północnej umacniały się tendencje konserwatywne i słaba pozycja socjaldemokratów (aczkolwiek tylko w Szwecji utracili oni władzę), to południem stało się obszarem sukcesów lewicy, szczególnie partii komunistycznych. Amatorzy analogii historycznych mogli stwierdzić nawet zdumiewającą dokładność, z jaką ten nowy podział pokrywał się z granicami cesarstwa rzymskiego oraz XVI-wiecznym rozbiorem chrześcijaństwa na katolicyzm i protestantyzm.

„Widmo komunizmu”, które zadrutowo burżuazję Europy łacińskiej i Stany Zjednoczone jako przynależące do NATO było w istocie rzeczy szansą kumulacji zjawisk i zdarzeń zupełnie różnych: rewolucji w Portugalii i obalenia junty w Grecji, uwiadu frankizmu w Hiszpanii, stach, poważnych sukcesów partii komunistycznej we Włoszech i bardziej przejściowych we Francji. Rozmaite też czynniki sprawiły, że szansa ta nie zrealizowała się nigdzie, z częściowym i warunkowym wyjątkiem Włoch. Poza Italię, w układzie sił lewicy górę wzięli socjaliści — a raczej socjaldemokraci — lecz i oni nie uzyskali nigdzie takich wyników, które pozwoliłyby im dojść do władzy lub sprawować ją samodzielnie (Portugalia). Komunisci ułoczy stali się co prawda ar-

bitrem sytuacji politycznej, jednak również nie przekroczyli ścisłego kręgu władzy. Jak powiedziałem, w każdym kraju spowolowały to inne okoliczności obiektywne i subiektywne, odnieść można niemiennie wrażenie, iż wspólnym mianownikiem była o-ostrość tych partii, które nie rozwinęły wszystkich możliwości ofensywnych, mając w pamięci niefortunną próbę portugalskiej „drogi na skróty”, a także w obawie, iż musiałyby zmierzyć się z trudną sytuacją gospodarczo-społeczną, nie mogąc jej samodzielnie rozwiązywać.

Oczywiście, lecz niepełne sukcesy komunistów stwarzają na tym obszarze warunki dla polityki reformistycznej centrizmu. Burżuazja — nie tylko we Włoszech — pojęła, iż prawie połowa ludności domaga się zmian w ogólnym kierunku socjalizacji i jeśli jej przedstawić socjalizm polityczny nie podjęć częściowych chociażby reform, kolejna „necieczka od komunizmu” może się nie udać. Ogólna przewaga socjalistów nad komunistami, przy konfliktach z reguły stosunkach między nimi, umacnia w tych partiach tendencje socjaldemokratyczne i ułatwia dialog z partiami mieszczańskimi, aktualny już w Portugalii, bardziej ograniczony w Hiszpanii, zamierzony przez Giscarda we Francji. Aczkolwiek na odmiennym tle, zjawisko to występuje również we Włoszech, pod postacią programowego porozumienia pięciu partii, a w rzeczywistości ehadecji i komunistów.

Tego rodzaju centrowa stabilizacja odsuwa oczywiście perspektywę radykalnych przemian społeczno-gospodarczych, nie mówiąc już o ustrojowych. Jest także wodą na młyn skrajnej lewicy, włącznie z jej terrorystycznymi odnogami. Z punktu widzenia stosunków ogólnoeuropejskich ma jednak inną właściwość. Ich ostatnio notowane ochłodzenie, niezależnie od przyczyn ogólnostanowowych (polityka amerykańska i stousunki Waszyngton—Moskwa) oraz recesji ekonomicznej, było spowodowane również strachem burżuazji przed możliwym zwycięstwem lewicy. Nawet, jeśli w wielu wypadkach był to strach udawany, poprzez przekładnię wzmożonego antykomunizmu pogarszał również klimat stosunków Wschód—Zachód. Po kompromisie włoskim i wyborach francuskich ten czynnik psychologiczny przestaje funkcjonować.

Wiosna w zaprzęgu reniferów

Od stałego korespondenta, JERZEGO SIERADZIŃSKIEGO

Murmańsk, w kwietniu

Tego mroźnego poranka 400-tysięczny Murmańsk obudził się wcześniej. Miasto, nad którym dopiero przed półtora miesiącem wyjrzało słońce kończąc polarną noc, teraz szykowało się do powitania wiosny tradycyjnym świętem sportowym, którego największą atrakcją są wyścigi reniferów w reniferowych zaprzęgach.

Wprawdzie jeszcze wczoraj samolot, którym przylecieliśmy z Moskwy miał mocno opóźniony odlot, bo nad Murmańskiem zalała zamieć, a teraz zasypanego wiatrem śniegu sięgającego wysokich partii domów i tworzącego głębokie kaniony pnących się tarasami ulic. Ale wiosna za Kregiem Polarnym jest właśnie taka. Surowa i nieobliczalna. Dziś jest 22 stopnie mrozu i świeci rażąco jaskrawością słońce. Na parkingach przed hotelami „69 Równoleżnik” i „Północny” kolumny autokarów z rejestracją fińską, norweską, szwedzką, od rana grzeją silniki. Rozbawione tawarzystwo jeszcze zapełnia bary. Zapobiegliwi leją do termosów gorącą herbatę nierazkąd wzmocnioną rumem lub po prostu „stoliczną”.

Tymczasem na trasach prowadzących w dolinę Ujuty, która przez najbliższe dni będzie główną areną 44 polarniej olimpiady ze wszystkich stron ciągną tłumy narciarzy. Jest sobota, dzień wolny od pracy. Dopiero teraz widać, czym jest narciarstwo dla ludzi żyjących pod tą szerokością geograficzną, gdzie ostatni śnieg z poprzedniej zimy znikną w połowie czerwca, a pierwszy tej, która ma nadzieję pojawić się już w końcu lipca. A więc dziesięć miesięcy białego szaleństwa. Czy można się dziwić, że narty przypinają tu dzieci od trzech lat. Teraz wszyscy na deskach przemierzają dziesięciokilometrową trasę od

centrum miasta do rzuconej wśród tundry malowniczej doliny Ujuty. W dzisiejszym maratonie narciarskim, którego trasa liczy 54 km wśród tysiąca zgłoszonych zawodników najstarszy liczy 72 lata, a najmłodzy nie ukończył jeszcze 13. Stanął on obok takich sław radzieckiego narciarstwa, jak Jewgienij Bielajew, Nikołaj Bazukow czy Siergiej Sawieliew. Oto najlepszy przykład masowości sportu i jego porywającego uroku.

Sportowe powitanie wiosny za Kolem Polarnym to wielka i piękna tradycja Murmańska. Nawet w latach wojny, gdy na miasto hitlerowskie samoloty zrzucały w sumie 190 tysięcy bomb, nie przetrwało tradycyjnych biegów narciarskich i wyścigów reniferowych zaprzęgów. Była to dla nas rzecz ogromnie ważna, mówią starzy mieszkańcy Murmańska, utrwałała wiarę w zwycięstwo, podkreślała, że wojna jest tylko okrutnym epizodem i ludzie znów będą żyli w spokoju. Wczoraj zaraz po przylocie ogłosiłem pomnik „Zachętykowi Zapolaria” ustawiony na jednym ze wzgórz tuż nad nie zamrażającą Zatoką Kolską. Obok zastępy w granicę monumentu stoją wśród śniegu wyewalone w niebo żelazne kaski, które gromiły hitlerowskie eskadry bombowców atakujących wchodzące do portu konwoje. W tych konwojach brali udział marynarze antyhitlerowskiej koalicji, ich pamięć poświęcony jest piękny pomnik — stylizowana dłoń podtrzymująca globus. Stoi on w samym centrum Murmańska, a parę kilometrów dalej jest duży cmentarz marynarzy alianckiej floty.

Był mało by czasu, by zwiedzać to piękne i najdalej wysunięte na północ portowe miasto. Cała jego historia liczy zaledwie 62 lata. Dziś jest to główny ośrodek rybołówstwa morskiego i przetworstwa ryb, zwany bramą Morzu Barentsa i wyjściem na daleki północny szlak. Stąd właśnie regularnie odchodzi polskie statki z aparytami dla kombinatu w Pollicach. Wśród tysięcy jedno-

stek radzieckiego rybołówstwa dalekomorskiego, których portem macierzystym jest Murmańsk wiele statków zbudowały nasze polskie stocznie. Przyjemnie usłyszeć od tutejszych marynarzy, że są to jednostki wyróżniające się nie tylko doskonałymi wynikami połowowymi, lecz także szczególną dbałością o warunki pracy i wypoczynku załóg w trudnych warunkach arktycznych mór. Poznałem tu ludzi, którzy na swoich statkach wielokrotnie zawijali do naszych portów i stoczni, znając dobrze Gdańsk, Gdynię, Szczecin, choć nie jest to droga bliska, trzeba dookoła opłynąć cały Półwysep Skandynawski.

Patrząc teraz z podmiejskiej wzgórza na nowoczesną zabudowę Murmańska ciągnącą się szerokim pasem wzdłuż osnuętego mgłą Zalewu Kolskiego i sięgającą tarasami coraz dalej w głąb tundry, staram uzmajelić sobie czym było to miasto w przeszłości i czym jest dziś.

Z prymitywnego osiedla składającego się w 1917 r. z 93 drewnianych baraków i parterowych domków wyrósł wielki zespół portowy. Dziś stąd wypływają w dalekie morza trzy atomowe lodolamacze, tu pracuje elektrownia atomowa, a niedaleko zlokalizowana została elektrownia wykorzystująca energię przypływów i odpływów morskich. Tu mieści się zastępowy dla opływającego północny akwen polarny naukowohadawczy Instytut Gospodarki Rybnej i Oceanografii. Miastu przybywa rocznie 250 tys. m kw. mieszkań. Budowane nowoczesne z rozmachem, choć trzeba przyznać, że ze względu na surowe warunki klimatyczne kosztuje to o wiele drożej niż gdzie indziej. Powstają nowe hotele (w budowie 18-piętrowy drapacz), rozbudowuje się nabrzeża portu handlowego i rybackiego, magazyny ryb i przetwórcze.

Czas wracać do Doliny Ujuty, gdzie właśnie rozpoczynają się wyścigi reniferowych zaprzęgów, zawodnicy startują pojedynczo, czas przejazdu odmierza stopery, w każdym zaprzęgu po czterech reniferów ciągnących lekkie, drewniane sanie obciążone futrem. Po lapańsku nazywają się one narta. Zaprzęgiem powozi jedna osoba, ale przy starcie pomagają mogą znajomi i rodzina. Zanim zółta chorągiewka startera pójdzie w górę i włączone zostaną stopery zawodnik w otoczeniu przyjaciół podprowadza swe reny na wyznaczone w śniegu miejsce i czeka. Zwierzęta tymczasem krecą się niecierpliwie, obracają sanie to w jedną to w drugą stronę, czasami wznosząc w tłum widków, trzeba je unieść trzymając na wodzy. Na dany sygnał zaprzęg początkowo pędzi pusty, zawodnik wskazuje na rozpedzone już sanie i w tumanach śnieżnego pyłu pędzi do mety. Właśnie przejechał trzykilometrową trasę kolejny uczestnik wyścigu, zmęczony renifery zachłannie liżą śnieg, obok stoł męcząca w luźnym futrze reniferowych skór ściganym renifierowym pasem z metalowymi ozdobnymi klamrami, futurane spodnie wraz z butami tworzą jedną całość. Strój uzupełnia jeszcze futrzana czapa z chodzącą z tyłu aż do połowy pleców.

Na Półwyspie Kolskim żyje 1700 Saamów, należą oni do czterech rodów mówiących bardzo różniącymi się od siebie dialektami. Właściwie trudno im się ze sobą porozumieć. Nie mieli nigdy języka pisanego, nie mieli nazwisk, wspólnym dla nich językiem jest rosyjski, przyjęli także rosyjskie nazwiska. Są najlepszymi hodowcami reniferów, choć coraz częściej wybierają dziś także i inne zawody. Spiker zapowiada, że najlepszy dotychczas czas uzyskał Paweł Juriew. Otacza go tłum kolegów, pokazują na główną nagrodę dzisiejszych zawodów, stereofoniczny magnetofon stojący na stoliku kmeti sędziowskiej.

Juriew to właśnie przedstawiciel jednego ze znamiennych saamskich rodów, wyjaśnia nasz przewodnik. Podchodzi z gratulacjami i prosi, by powiedział coś o sobie.

Nie pierwszy raz startuję w tych zawodach, ale tym razem poszło mi chyba najlepiej, choć wyścigi jeszcze nie skończyły się, nie wiadomo kto je wygra. Z naszego sowchozu „Tundra”, w którym hodujemy 31 tysięcy reniferów, w wyścigach bierze udział 12 zaprzęgów. Co mogę powiedzieć o sobie, śmieje się Juriew. W 1957 r. ukończyłem studia w Leningradzkim Instytucie Hodowlany. Od ośmiu lat jestem kierownikiem szkoły młodych hodowców reniferów w naszym sowchozie. Wszyscy mieszkańcy w nowoczesnym osiedlu kilkadziesiąt kilometrów od Murmańska. Troje moich dzieci uczy się w szkole średniej. W przyszłym roku najstarsza córka wybierze się na studia.

Trudno kontynuować rozmowę, bo oto następny zaprzęg wjeżdża na linię startu i Paweł chce pomóc w wyprowadzeniu reniferów, a dookoła trwa prawdziwy ludowy festyn. Pachną olejkami na rusztach szaszłyki, świeże bułeczki w wiklinowych koszach. Coraz większy jest hok przy stolaskach z pałkami, a na rozległym parkingu wciąż przybywa autokarów i prywatnych samochodów. Murmańsk jest teraz stolicą wiosny za Kolem Polarnym, choć dzisiejszego wieczora może być jeszcze tegi mór.

KTO i CO?

Sesja nowego wybranego Zgromadzenia Narodowego we Francji uciekała się od sensacyjnego pojedynku o fotel przewodniczącego parlamentu. Pojedynkę był o tyle ciekawy, że zasadnicza walka rozegrała się między dwoma „gaullistami” (kandydat lewicy, czyli socjalista i komunistą, nie mieli żadnych szans). Jednym z nich był Edgar Faure, dotychczasowy przewodniczący, drugim — Jacques Chaban-Delmas, który zajmował to stanowisko w latach 1958-1969. Według konstytucji przewodniczący Zgromadzenia Narodowego jest osobą w państwie — po prezydencie, premierze i przewodniczącym Senatu.

Chaban-Delmas zwyciężył w drugim głosowaniu dzięki parciu prezydenta Giscard d'Estaing i frakcji „giscardowskiej” w parlamencie, choć formalnie pozostał deputowanym z ramienia „gaullistów”. Gasyety paryskie twierdzą, że sukces Chaban-Delmasa umocnił pozycję prezydenta, i zwraca uwagę na tarcia osobiste w łonie „gaullistów”, a w szczególności na dalsze oddziaływanie wpływu ich przywódcy Jacquesa Chiraka, który nienawidzi Chaban-Delmasa i uważa go za swego konkurenta.

Wewnątrz budynku o kształcie latającego talara, w którym toczyły się obrady Doradczego Zgromadzenia Ludowego Indonezji, panował całkowity spokój. Rozmieszczeni delegaci uczestniczący w debacie ze skupieniem wysłuchali zapewnienia 66-letniego prezydenta Suharto na temat skuteczności i osiągnięć wprowadzonego przed jedenastu laty „nowego ładu”.

Na sejmatach wydawało się jednak, że budynek znajduje się w stanie obłędzenia. Skrzyżowania ulic i mosty znajdowały się w pobliżu patrolowały oddziały policji i armii w czółkach i pojazdach opancerzonych. Na dachu budynku w pobliżu parlamentu stacionowało pięć wojskowych helikopterów, które miały zostać wykorzystane w razie niebezpieczeństwa. W całym mieście zmobilizowano tysiące żołnierzy, którym wydano rozkaz otwierania ognia na sam widok demonstrantów.

Tak amerykański tygodnik „Time” opisał, w jaki sposób dyktator Indonezji (135 milionów mieszkańców) zapewnił sobie „wybór” na nową kadencję. General Suharto dokonał pewnych przesunięć na stanowiskach ministrów. Były minister spraw zagranicznych Adam Malik, szany na forum ONZ, został wiceprezydentem państwa.

Włoskie „czerwone brzygady”, które porwały Aldo Moro, spotkały się z krytyką i poolepszeniem ze strony tak zwanej tradycyjnej skrajnej lewicy. Przewidywano, że w najbliższym czasie nie będzie „czerwonych brzygad” uważane za najbardziej reprezentatywne dla ugrupowań skrajnej lewicy. Również czołowy działacz lewicowej grupy „II Manifesto”, Valentino Parlato, skrytykował „czerwone brzygady” i porwanie Moro. Zdaniem Parlato porwanie nie przewidywało ani gwałtowności, ani rozmiarów powszechnego oburzenia w związku z ich aktem terroru. Pismo Innego ekstremistycznego ugrupowania, „Awangarda robotniczej” uważa, że Iskriele „różnorodność interesów” między „czerwonymi brzygadami” a burżuazją i imperializmem.

Prasa zachodniolemieńska ogłosiła ciekawe wyniki badania opinii publicznej niemieckiej (w wieku od 12 do 23 lat) w trzech państwach, a mianowicie w Wielkiej Brytanii, Francji i Republice Federalnej Niemiec. Na pytanie, czy jesteś dumny ze swej ojczyzny, odpowiedziało „tak” 71 procent Anglików, ale tylko 53 procent obywateli Republiki Federalnej i tylko 43 procent Francuzów. Kolejne pytanie dotyczyło przywiązania młodzieży do standardu narodowego. Za szacunek dla standardu wypowiedziało się 33 procent Anglików, 14 procent Francuzów i 10 procent obywateli zachodniolemieckich.

Ankieta wykazała, że młodzi Angliej najmniej interesują się obcymi językami. 68 procent Anglików nie zna żadnego języka poza angielskim, podczas gdy we Francji odsetek ten wynosi 55, a w RFN — 53. Młodzi Angliej podróżują mniej niż jej sąsiedzi z Europy Zachodniej. 36 procent Anglików w wieku 22 lat nigdy nie wyjechało za granicę; we Francji odsetek ten wynosi 17, a w Republice Federalnej — 14. Zapytani o skojarzenia, cudzoziemcy łączą Francję przede wszystkim z dobrym jedzeniem i winem, a Anglie — z inflacją i strajkami.

Na samowienie szefa Zayed bin Sultana al-Nahyana, prezydenta Zjednoczonych Emiratów Arabskich i władcy Abu Dhabi (nafta) angielska firma zbudowała w Abu Dhabi szpital koszt 5 milionów dolarów. Szpital, całkowicie klimatyzowany, jest wyposażony w najnowsze urządzenia, ma własną salę operacyjną, kilka wyspecjalizowanych klinik i pracowni. Ze szpitala będą korzystali mieszkańcy, jego 1200 i 30 dzieci. (XXZ)



Zaprzęgi reniferów przed startem w tradycyjnym biegu podczas Święta Północy, które corocznie wiosną odbywa się w Murmańsku.

Fot. Mikołaj Nestorowicz

Nowy Jork, w kwietniu

Była taka chwila w polowie minionego roku, kiedy wiceprezydent Walter Mondale wrócił właśnie z Europy. Andrew Young z Afryki, Cyrus Vance po wizycie w Genewie wsiadali do samolotu odlatującego do Paryża. W Michael Blumental konferował w Tokio, Bob Bergland (rolnictwo) był w przeddzień wyjazdu na Daleki Wschód a pani Rosalynn Carter przemierzała kontynent Południowej Ameryki, w charakterze prezydenckiego wysłannika. To wszystko w jednym tygodniu.

Nowy człowiek w Białym Domu choć na wstępie swej kadencji podkreślał, że głównie zajmować się będzie wewnętrznymi, skomplikowanymi i pilnymi problemami kraju, rzucił się w wir spraw świata, podobnie jak to czynił jego poprzednik, począwszy od F. D. Roosevelta. Jimmy Carter oświadczył, że „nowy obraz świata” wzywa Amerykę do prowadzenia nowej polityki zagranicznej, a wreszcie zmiana wymaga ożywienia aktywności. Była więc w pierwszym roku nowej kadencji polityka zagraniczna USA bardzo ożywiona, podejmowano ogromną ilość inicjatyw — podobnie zresztą jak w zakresie tematyki wewnętrznej.

Ale czy i równie niewielkimi konkretnymi rezultatami? Komentator tygodnika „Time” stawiając podobne pytanie odpowiedział sam sobie ostro: nie. Za politykę zagraniczną prezydenta Cartera — napotykała dużo trudności. Dlaczego? Bo „człowiek z Georgii” nie zmienił się spieszny — spieszny się by określić, sprzeciwować dany problem i spieszny się by go rozwiązać. Ten brak cierpliwości a także duża pewność siebie często skłaniają prezydenta do polityki nieprzemysłanej.

Niektórzy obserwatorzy są zaniepokojeni brakiem perspektywy historycznej w sprawach zagranicznych, brakiem, który przejawia administracja Cartera. Mówi się, że prezydent często nie zajmuje dostatecznie zdecydowanego stanowiska i nie jest świadom złożoności sytuacji. Trudno znaleźć linię przewodnią w traktowaniu przez Cartera Bliskiego

Druga runda Jimmy Cartera

Stany Zjednoczone a świat

Od stałego korespondenta, MACIEJA SŁOTWIŃSKIEGO

Wschodu, czy chociażby w kontaktach tego kraju z zachodnioeuropejskimi partnerami, którym chce się przewodzić.

Dyplomaci akredytowani w Waszyngtonie często narzekają, że administracja ma skłonność do obwisłości, a jakiejś nowej koncepcji w polityce zagranicznej — często w sposób oczywisty, bez wysłuchania zainteresowanych krajów — po czym następuje gwałtowne wycofanie się z uwagi na nieuniknione nieprzychylnie reakcje. Ktoś powiedział, że jest to typowy taniec, polegający na dwóch krokach wpród i jednym wstecz.

Pierre Hassner, naukowiec z paryskiego ośrodka badań międzynarodowych, twierdzi: „Administracja Cartera zaczęła strzelać we wszystkich kierunkach, nie ustalając przedmiotu priorytetów. Mają oni być może poglądy na to, jak świat — ich zdaniem — powinien wyglądać, lecz nie mają ustalonych pośrednich etapów.”

Utrzymuje się zatem pogląd, że bezsilność rzeczywistości w dziedzinie stosunków międzynarodowych na naszej planecie zmusił prezydenta do skreślenia bądź zmiany niektórych koncepcji oraz do modyfikacji niektórych metod postępowania, jeśli pragnie on uniknąć poważnych niepowodzeń.

Od tych ogólnych stwierdzeń przedzimy teraz do konkretnów. Na wstępie słów parę o tych strefach amerykańskiej działalności, w których komentatorzy dostrzegają największe pozytywne, choć i tam często nie to, nie zajmują dostatecznie

decydowanego stanowiska i nie jest świadom złożoności sytuacji. Trudno znaleźć linię przewodnią w traktowaniu przez Cartera Bliskiego

Niektórzy obserwatorzy są zaniepokojeni brakiem perspektywy historycznej w sprawach zagranicznych, brakiem, który przejawia administracja Cartera. Mówi się, że prezydent często nie zajmuje dostatecznie zdecydowanego stanowiska i nie jest świadom złożoności sytuacji. Trudno znaleźć linię przewodnią w traktowaniu przez Cartera Bliskiego

Niektórzy obserwatorzy są zaniepokojeni brakiem perspektywy historycznej w sprawach zagranicznych, brakiem, który przejawia administracja Cartera. Mówi się, że prezydent często nie zajmuje dostatecznie zdecydowanego stanowiska i nie jest świadom złożoności sytuacji. Trudno znaleźć linię przewodnią w traktowaniu przez Cartera Bliskiego

Niektórzy obserwatorzy są zaniepokojeni brakiem perspektywy historycznej w sprawach zagranicznych, brakiem, który przejawia administracja Cartera. Mówi się, że prezydent często nie zajmuje dostatecznie zdecydowanego stanowiska i nie jest świadom złożoności sytuacji. Trudno znaleźć linię przewodnią w traktowaniu przez Cartera Bliskiego

talitę, uprzedzanie o próbach z rakietami balistycznymi, demilitaryzacja Oceanu Indyjskiego, nierozprzestrzenianie broni atomowej i pierwsze sondażowe rozmowy w sprawie ograniczenia sprzedaży za granicę broni konwencjonalnych.

Strona radziecka cały czas podkreślała swoją szczerą chęć pogłębienia procesu odprężenia, rozwijania handlu, wymiany technologicznej, współpracy kulturalnej, zahamowania wyścigu zbrojeń. Niestety pod koniec roku ze strony amerykańskiej zaczęły pojawiać się kolejne zmiany nastrojów; napadł na Związek Radziecki, wypaczanie intencji tego kraju na terenie Afryki. Radziecka pomoc dla Egiptu przy odpięciu somalijskiej agresji niektórych politycy USA uznali za przeszkodę w kontynuowaniu negocjacji SALT II. Coraz więcej jest zarzutów pod adresem rzekomo nadmiernych wysiłków obronnych Związku Radzieckiego (walczył się w to sam prezydent w swoim przemówieniu w Północnej Karolinie) z całkowitym pominięciem faktu, że to amerykańskie bronie w rodzaju Cruise Missiles czy bomby neutronowej wywołały gorące dyskusje i protesty w świecie.

Jakie są prognozy polityki zagranicznej Cartera na rok 1978? Na Bliskim Wschodzie, jeśli Amerykanie będą nadal wypowiadać się za częstokroćmi rozwiązaniami, szanse na postęp są chyba niewielkie. Jeśli natomiast wróci się do koncepcji szerokiej negocjacji genewskich trudności też nie będą bagatelne — ale Genewa to jedyny wyjście. Patrząc natomiast na cały glob można mieć chyba mimo wszystko nadzieję na porozumienie w sprawie SALT II.

Mówi się też w Waszyngtonie o dość realnych możliwościach na przebieg rozmów przez czarną większość w Namibii i Rodezji i że Stany Zjednoczone mogłyby w tym pomóc. We wszystkich tych jednak wypadkach, jak się wydaje nieodwołalnie będzie wyprostowanie owych „krętych ścieżek” dyplomacji w Waszyngtonie, pozytywne określenie jej celów.

I potem nagle, późnym latem, Waszyngton spudłł z tonu. Zaprośił Andrieja Gromykę na pospieszne negocjacje, których wynikiem była wspólna deklaracja na temat perspektyw pokojowych na Bliskim Wschodzie a także wyraźne obdlokowanie negocjacji SALT II. W Waszyngtonie coraz częściej mówi się o rychłej możliwości sfinalizowania układu o ograniczeniu zbrojeń strategicznych, a namierza redukcję zapasów broni atomowych. Pertraktowano jednocześnie na temat możliwości zmniejszenia ilości wojak, generalnego zakazu prób jądrowych, prowadzonego dyktando, której przedmiotem były tzw. antyja-

Znów wracają obrazy z niedawnej przeszłości. Okupacja. Godzina policyjna. Trzask zamknięcia przez dozorcę bramy. Ale jeszcze na ulicy tupeł nóg, pukanie: wbiega spóźniona dziewczyna, zdyszana — o mało nie wpada na patrol. O tej porze mogą do każdego strzelać. Przyciemnione okna, czarny papier na szybach: jeżeli zobaczą światło, będą strzelać. Wieczorny nurt domowego życia. I jego tajemnice. Odwiedzano się z lekturą „gazetek”, krążyło z wielokrotnie powtarzanymi dowcipami („...czy to prawda, panie feldfelb, że wasz stąd niedługo cholera weźmie?” — pytał andrus-gazeciarz podsu-

Tuż za Ursusem nagle do wagonów posypała się żywność — pomidory, marchew, jabłka — od niewidzialnych ofiarodawców, widać śledzących drogę, jaką ruszył transport. Minęli podwarszawskie okolice. W Skierniewicach rozległ się okrzyk:

— Obok nas wiozą powstańców!

Warszawskie nocegnania

Nr 418
Po „pocisku”

JERZY KASPRZYCKI
Rys. MARIAN STĘPIEN

Abym obejrzał ten dom, trzeba najpierw znaleźć na planie miasta ulicę Chodakowska. Dawniej była to ulica Teresopolska, która w wyniku rozbudowy dzielnicy przesunęła się bardziej na wschód. W ogóle zaś lepiej — dla ścisłości historycznej — posłużyć się adresem przedwojennych zakładów amunicyjnych „Pocisk”: ul. Mińska 23.

Posesja przy ul. Chodakowskiej nr 22 zajmowała tylko niewielką część obecnego obszaru fabrycznego, obejmującego ponad 18 hektarów, nie odgrywała więc roli w procesie powstawania tej wytwórni. Gdzieś około 1913 roku ulokował tu swą fabryczkę metalowa drobny przemysłowiec Dolej. Doczekał się w tej branży Polski niepodległej i — wiedziony zarówno patriotyzmem, jak myśleniem handlowym — założył z sąsiadem Lipskim spółkę „Pocisk”. Nazwa niewiele mówiła, ale już po kilkunastu miesiącach firma założyła bardziej wymowny szyld: Zakłady Metalowo-Amunicyjne „Obrona”.

Przy poparcu Głównego Urzędu Zastępcy Armii ukończył tego jadra uformowała się znaczna poważniejsza spółka akcyjna „Pocisk”, do której weszli nie tylko lokalni fachowcy — rzemieślnicy w rodzaju Doleja, lecz przede wszystkim — finansist i wielcy przemysłowcy. Prezesem był wybitny działacz społeczny i gospodarczy Warszawy, był burmistrz i prezydent, inż. Piotr Drzewiecki (1865-1944). Warsztaty pomieszczono w budynkach dawniej Lianej i Jutowej Manufaktury, przejętych przez Min. Spraw Wojskowych.

Resort ten, choć patronował urzędowi „Pociskowi”, nie zawsze wyrażał się z umów. Wartość zamówień zmniejszała się w ciągu piętnastu lat do jednej

NOTATNIK kolekcjonera

Pocztowe kuriozum

Zdarzało się nieraz w historii, że państwa kolonialne (choć nie tylko one) otwierały w podległych sobie terytoriach, położonych z dala od ich granic, urzędy pocztowe, gdzie stosowane były znaczki metropolii z odpowiednimi nadrukami lub bez nadruków. Ale za prawdziwe kuriozum uważać wypada współczesną „francuską pocztę za granicami” na wyspie Mayotte, która nie jest ani Departamentem, ani tzw. Terytorium Zamorskim Francji, ani oczywiście francuską „kolonią”.

Mayotte (375 km kw., 250 000 mieszkańców) była w latach 1950-75 — obok wysp Anjouan, Mohéli i Wielki Komor — częścią francuskiego Terytorium Zamorskiego, zwanego Komora-

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Delikatna tkanina w desenie obrazy w białym 4. Motyw postępowania 7. Droga, gołębica 8. Obrona słynnej rezydencji przed Wolą 9. Pierwiastek chemiczny, metal 10. Rozplecione ogłoszenie o jakiejś imprezie 12. Miasteczko pionierskie na Krymie 15. Owoc południowy 18. Średniowieczny gród leżący nad Odrą, od którego wzięła nazwę Ziemia Lubuska 20. Muz, opiekunka pociągów 21. Nieruchoma część maszyny elektrycznej, wewnątrz której obraca się część ruchoma — wirnik 22. Tajemnica 23. Wierzchnia powłoka ciała ludzkiego 27. Recepta historyczna 29. Człowiek wprowadzający nowości 30. W muzyce: cicho, delikatnie 31. Na czynie, bania do pływów lub garów 32. Zawieja, zamieć 33. Imię żeńskie.

PIONOWO: 1. Dawna broń, rodzaj łuku naciąganej lewaram 2. Rozporządzenie, polecenie 3. Imię męskie 4. Pierwszy uczeń w klasie 5. Narzędzie rolnicze 6. Polski poeta, dramaturg i nowelista, pseudonim Złoty 11. Człowiek przesadnie śmiały, przejmujący się fałszywymi lub przesadnymi przekonaniami 12. Czołonek wyższej izby parlamentu 14. Rzeka w pa. Itall, historycznie powiązana z Cezarem 15. Rzeka, w której utonął ks. Józef Poniatowski 17. Produkt mleczny 18. Promieniotwórczy pierwiastek chemiczny 19. Przekazanie, fatum 22. Spadająca ze zboczy góra masy śniegu 24. Wdzierca, natręt 25. Ptak śpiewający 26. Elektryczna dodatkowa 27. Gatunek dymu 28. Samica jelenia.

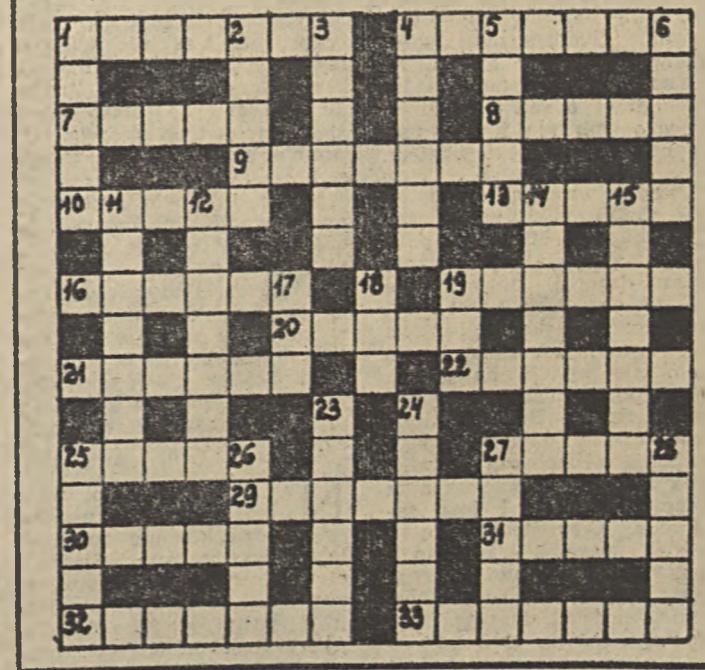
Odpowiedzi należy nadsyłać na kartkach pocztowych, do dnia 22. bm. pod adresem: Życie Warszawy, 00-671 Warszawa, Marszałkowska 3/5. Między Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowane będą nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z DNIA 26.III.

POZIOMO: 1. Kawał 2. Sława 3. Osaka 4. Biał 5. Kota 11. Baza 12. Walec 14. Ruda 15. Skwar 17. Skecz 18. Sad 20. Ruleta 21. Udział 22. Kir 24. Palasz 25. Bielmo 31. Elza 33. Fless 34. Amor 35. Algi 36. Ikr 37. Rępa 38. Arkana 39. Tala.

PIONOWO: 1. Kolba 2. Aulia 4. Zotr 5. Antal 6. Otwór 7. Akces 8. Bryk 10. Aukcja 13. Laka 15. Seria 16. Walka 18. Sak 19. Dur 22. No 24. Interes 25. Pokraka 28. Piotka 27. Łoza 29. Baxia 30. Lama 32. Alka 34. Ark.

Nagrody otrzymano: 1. Z. Nowogórski, W-wa 2. D. Rybacki, Pruszków 3. A. Ulanowska, W-wa 4. J. Broński, W-wa 5. E. Zdanowska, W-wa 6. M. M. Aleksandrowicz, W-wa 7. E. Zalewski, W-wa 8. M. Sadowski, Grudziądz 9. M. Reklewska, Gdańsk-Oliwa 10. J. Lenart, Radom 11. Z. Stępiński, Leszno 12. J. Wisniewski, Lublin 13. W. Michalski, Łódź 14. E. Walicki, Bielsko-Biała 15. L. Królowska, Toruń. Książki wysyłamy pocztą.



trzejmy kwoty początkowej. Spółka musiała korzystać z pomocy kredytowej banków krajowych i zagranicznych, głównie francuskich. Jednym z wielu wierzytelni był też wiedeński finansista Gutman, zaangażowany zresztą w przemysł zbrojeniowy prawie całej Europy.

Abym ułowił się o dodatkowych obciążeniach, zwłaszcza podatkowych, firma pozbywała się niepotrzebnych nieruchomości. W ten sposób w posiadanie kamienicy z oficyną warsztatową przy ulicy Teresopolskiej 22 (dziś: ul. Chodakowska) weszli w latach trzydziestych małżonkowie Rachmielewscy. Wbrew miejscowym legendom, nie prowadzili tu wytwórni guzików, lecz wynajmowali dawne pomieszczenia fabryczne jako magazyny, m. in. dla braci Pakulewskich.

Po wojnie pomieszczenia produkcyjnymi zainteresowała się spółdzielczość. Zmieniła się specjalizacja — przeważnie dziewiarstwo-pociskowe, zmieniały się nazwy. Schemat po spółdzielniach „Tęcza”, „Patentka”, „Pasma” przejął działający w tym samym pionie „Polan”, któ-

mi. Archipelag ten, położony na Oceanie Indyjskim, między Madagaskarem a wybrzeżem Afryki, zażądał na początku lat siedemdziesiątych niepodległości, na co po pewnych wahanich Paryż przystał, pod warunkiem wszakże, iż przeprowadzone zostanie na Komorach powszechne referendum na ten temat.

Jak można było się tego spodziewać, referendum dało większość zwolennikom niepodległości. Jednakże mała Mayotte pozostała w większości „wiera Francji”. Francuzi przyrzekli wprawdzie uprzednio, że będą traktować Komory jako całość, ale wobec postawy ludności Mayotte, unieśli się honorem i postanowili wziąć wyśped pod swoje skrzydła. Oburzyło to resztę Komorańczyków, którzy nie chęć się oddawać z Francuzami w żadne dalsze pertraktacje, ogłosili 6 lipca 1975 jednostronnie niepodległość.

Paryż znalazł się, prawdę mówiąc, w pewnym kłopotcie. Uczynił z Mayotte Departament Zamorski wydawało się rządowi

ry dorobił się na tyle, że mógł przenieść się z podnajmowanej starej oficyny do nowego, własnego budynku.

Urbanisci i planiści miejscy przewidują, że po roku 1980 powstanie na tym terenie stacja obsługi samochodów, która uzupełni istniejącą w pobliżu stację benzynową. Mówiąc prawdę, kamienica nr 22 budzi już od dawna zastrzeżenia co do warunków mieszkaniowych. Jest to dom niewątpliwie solidny i zewnętrznie efektowny, ale mocno zagzybiony i zawilgocony, niektóre zaś pomieszczenia tylko warunkowo nadają się na pobyt ludzi. Jak to brzmi w języku urzędowym. Były tu też lokale przerobione ze strychów, pozbawione odpowiedniego oświetlenia (...stosunek powierzchni okien do powierzchni podłogi 1:30...) lub za niskie (...od sufitu do podłogi 187 cm...).

Przeprowadzono doraźne remonty i przebudowy, które czasem wywoływały nawet żywiołowy protest zasiedlających lokatorów, przyzwyczajonych do istniejącego stanu rzeczy. Jedna

niezbyt stosowna, zwłaszcza wobec protestu niepodległych Komorów, które w ONZ uzyskały poparcie większości państw Trzeciego Świata. Mayotte otrzymała więc całkiem specjalny statut, który nie czynił z niej ani niezależnej jednostki, ani części Republiki Francuskiej, tylko coś pośredniego.

Jeszcze do końca 1975 roku listy odchodzące z Dzaoudzi i z Mamoutou (jedynych dwóch miasteczek istniejących na Mayotte) opatrzone były znaczkami dawnych Komorów. Ale z początkiem następnego roku wprowadzono tu całkiem po prostu znaczki francuskie, i to mimo iż Mayotte do Francji formalnie nie należy. Datowniki zaś zamiast dawnego napisu „Mamoutou-Comores” otrzymały napis „Mamoutou-Mayotte”.

Prawdę mówiąc nie jest to rzecz całkiem nowa. Mayotte była kolonią francuską już w 1841 roku, podczas gdy Anjouan, Moheli i Wielki Komor dostały się Francji dopiero w 1886, jako

z mieszkańek interweniowała u władz, gdy jej sąsiadka ujawniła zamiar założenia rewelacyjnego urzędnika: z lew u. Skargą była wstrząsająca: „...Chcę kuć ścianę dla przeprowadzenia rur. Mieszkam tu 28 lat i wszystko było dobrze, a tu teraz takie fanaberie. Od samego myślenia można dostać pomieszczenia zmysłów. Władze powinny zabronić takiego postępowania. W związku z tym proszę o wydanie łagodnego wyroku...”

Nie wiem, jaki zapadł „wyrok” i czy zlew został zaistalowany. Nie jest to w tej sprawie najważniejsze. Chciałbym raczej prosić Czytelników, aby nie wyśmiewali się z małosłowności kłopotów mieszkanki starej kamienicy. Historyjka jest zabawna, przynajmniej, czy jednak nie pobrzmiewa w niej inna także nuta, poważniejsza? Rozzejrzyjmy się dokoła w naszych nowych osiedlach, no patrzymy w lustro.

Czy tylko w starych murach objawia się niechęć wobec wszelkich zmian, które wymagają osobistej ustepliwości, ugodowości, tolerancji?

protektorat. Mayotte stosowała w latach 1859-1892 znaczki Kolonii Francuskich. W 1892 roku wyspa otrzymała własne znaczki, podobnie zresztą jak Anjouan, która — jak wynika z ówczesnych datowników — była częścią jednostki zwanej „Mayotte et Dependances”. Wielki Komor otrzymał swoje znaczki w 1897, a w 1906 — otrzymała je wyspa Mohéli. W 5 lat później wszystkie te obszary zostały przyłączone do Madagaskaru. Pozostali one jego integralną częścią aż do 1946 r. gdy stworzono nową jednostkę — Komory. Od 1950 roku (do 1975) Komory miały też swoje własne znaczki z napisem „Archipel des Comores”. W 1958 przestały być kolonią i zyskały nazwę Terytorium Zamorskiego.

Całą historię małej Mayotte można oczywiście prześledzić na pocztowych dokumentach, z których część należy dzisiaj do wielkiej rzadkości.

MAURITIUS ANTIGUA

UWAGI I RADY SOBIEŚLAWA ZASADY (202)

Benzyzna, koszty eksploatacji samochodu, to temat licznych rozmów prowadzonych chyba przez wszystkich zmotoryzowanych zwłaszcza teraz, gdy zaczyna się sezon wiosennych wyjazdów na krótszy czy dłuższy wypad poza miasto. Jak zmniejszyć koszty utrzymania wozu? Jak oszczędzać paliwo? Te pytania powtarzają się teraz w telefonach i listach od naszych Czytelników.

Na zużycie benzyny, mówi Sobiesław Zasada, wpływa m. in. styl i technika jazdy. Bez nerwowego szarpania i zrywania wozu np. spod światła sygnalizacji ulicznej, bez gwałtownego przyspieszania i bez nagłego hamowania. Delikatne, elastyczne operowanie zarówno pedałem przyspieszaka, jak i hamulca, to podstawowa tajemnica małego zużycia paliwa. Do tego dodać jeszcze trzeba kwestię utrzymania tzw. ekonomicznej szybkości, różnej dla poszczególnych egzemplarzy samochodów, nawet tej samej marki. Przyjął jednak można, że jadąc szosą ze stałą prędkością ok. 80 km/h zarówno małym „Polskim Fiatem 125p”, jak i żerańskim

Moda i ŻYCIE

Dla kogo?

Koleżanka redakcyjna przekazała mi opinie grona jej znajomych, do czego ja zobowiązałam, a mianowicie, że pisze ta wyłącznie o modzie młodzieżowej i umieszczam takie zdjęcia, które osobom w „pewnym wieku” na nie się zdać nie mogą, bo czegoś takiego przecież nie włożą. Ponieważ takie przekonanie może krążyć nie tylko wśród znajomych mojej koleżanki redakcyjnej, więc postanowiłam sprawę wyjaśnić na łamach, a nie tylko ustnie, bo z całą pewnością wyjaśnienia wymagają.

Po pierwsze — nie ma teraz żadnego podziału na modę młodzieżową i niemłodzieżową — trąbią o tym wszyscy od dłuższego czasu, począwszy od francuskich wielkich krawców, a na skromnych kaciach mody, jak np. nasz, skończywszy. W modzie występuje podział na style, sposoby noszenia i być może — jedne z nich są bardziej odpowiednie dla osób młodszych a inne dla starszych, ale też bym tu żądać rygorów nie stosowała. Są także w modzie modele ekstrawagancje i spokojne, ale te pierwsze nie są wyłącznie przydane do młodzieży, a te drugie do kobiet dojrzalszych, bo znam przykłady zupełnie odwrotnych upodobań.

Po drugie — wrażenie o nieprzystatności niektórych modeli z zamieszczonych przez nas zdjęć może powstać wówczas, gdy (na ogół dwa razy w roku)

„Fiatem 125p” zużycie paliwa zwykle jest najniższe. Kto jednak chce jechać „sejka” (nie mówiąc już o tych, którzy przekraczają włącz obowiązującą u nas dopuszczalną maksymalną szybkość 100 km/h), musi liczyć się z tym, iż za taką jazdą płaci się drożej, większym zużyciem paliwa.

Naturalnie na ekonomiczną jazdę ogromny wpływ ma obciążenie wozu, a także stan techniczny samochodu. Trudno powiedzieć o wszystkich elementach, jakie mogą decydować o zwiększonym zużyciu, ale choćby o niektórych sprawach warto przypomnieć.

Amortyzatory. Jeśli są za słabe, nie trzymają, to koła, obracając się w powietrzu i choć trwają to ułamki sekund, to także wpływają na bezużyteczne spalanie benzyny.

Bak, czyli zbiornik benzyny — każda nieszczelność np. przy wlewie, jak również w przewodach paliwowych, to niepotrzebna strata paliwa.

Chłodnica — gdy jest zanieczyszczona, wpływa na przegrzanie silnika, a to też powoduje wzrost zużycia benzyny.

Delko — radzę nie zapominać i zwracać uwagę na stan przrzuwacza należyte oczyszczenie i ustawienie styków. Przerwy w dopływie prądu także przecież powodują stratę paliwa.

Elektryczność — cały układ ma duży wpływ na prawidłową eksploatację, pamiętać więc radzę m. in. o akumulatorze i rozruszniku.

Filtr powietrza i oleju: ich zanieczyszczenie, zbyt długa

eksploatacja, również powodują zwiększone spalanie benzyny.

Gaznik — nikogo chyba nie trzeba przekonywać, jak decydująca rolę odgrywa w układzie paliwowym. Czyścić i regulować gaznik trzeba — moim zdaniem — przynajmniej dwa razy w roku.

Hamulce — nie wyregulowane, działające z nadmiernym opóźnieniem, to nie tylko ewent. niebezpieczeństwo najeżdżania i wypadku, lecz także i dłuższa droga hamowania, a więc i większe zużycie benzyny.

Koła — należyce ustawione, wyważone i co najważniejsze: opony zawsze napompowane zgodnie z instrukcją fabryczną mają istotny wpływ na zwiększone lub zmniejszone tarcie, a tym samym i na spalanie benzyny. Z dwójką złego leniej jest mieć opony trochę mocniej napompowane, niż o zbyt niskim ciśnieniu, gdyż to właśnie powoduje większe opory podczas jazdy.

Oleje — właściwe smarowanie silnika i zgodna z instrukcją wymiana oleju, też odbija się na zużyciu benzyny.

Świece zapłonowe jeśli dają za słabą iskrę, to spalanie nie jest efektywne, a więc i to wpływa na wzrost zużycia paliwa. Przynajmniej co 5-6 tysięcy km trzeba świece oczyścić i sprawdzić odstępn elektrod.

Zapłon — regulacja, podobnie jak gaznika — przynajmniej raz, wiosną i po sezonie letnim, a koniecznie przed zimą.

Notował:
DARIUSZ PIĄTKOWSKI

przekazujemy relacje z daryskich kolekcji, które rzeczywiście bywały nie na nasze tramwaje. Ale niby dlaczego nie przekazywać? Są pisma, które regularnie zamieszczają zdjęcia z salonów samochodowych, automobilistów sobie oglądają, komentują, gaworzą i wszystko jest w porządku. A przecież chyba daleko łatwiej przerobić starą sukienkę na modną tunikę, niż „malucha” na najnowszy model Renault.

I wreszcie, po trzecie — co też takiego jest w tej modzie czego nie mogą włożyć osoby w „pewnym wieku”? Wyciągam w tym celu kilka zdjęć z zagranicznych czasopiśm — bardzo typowych dla obecnej mody. Są to w dodatku modele konfekcyjne, bo przy ich opisach podaje się także ceny. I proszę, aby nie przyrzec się tym zdjęciom uważnie, ale przehylić, z odrobina dobrej woli, a nie od razu z nastrozoną miną.

Co właściwie na tych modelkach mogłoby uwierać godności starszej pani? Spokojna, gładka, przymarszczona spódnica? Luźny sweter? Nie za ciasna bluzka? Marynarkowy blezer? A może krawat jest takim bezceństwem?

Oczywiście starsze panie nie muszą wiazać sobie — jak modelki — małych warkoczyków, ani robić trwałej na długich włosach, ani przyklepać do paska małych konduktów. Odrzućmy te wszystkie gagi, śmieśki, drobne bibelotki, kokardki i inne firfury — i co zostanie? Bardzo fajna moda, wygodna, swobodna, co to nigdzie nie ścięka, nie uwiera, nie ciągnie, nie gnębie.

Użyłam terminu „starsza pani”, ale wiem doskonale, że tu nie

chodzi o autentyczne starsze panie, bo te na ogół doskonale sobie radzą z modą, potrafią ją wykorzystywać, dostosować do swojego stylu, a przede wszystkim ją lubią. Wątpliwości na temat młodzieżowo-niemłodzieżowości, miała przede wszystkim kobiety w wieku średnim, które z jednej strony chciałyby być modne, a z drugiej — boją się. Co prawda nadmiar odwagi nie zawsze przynosi dobre efekty, ale równie niebezpieczna bywa zbyt duża zachowawczość. Wyważyć to sobie trzeba dobrze, wypróbować, a przede wszystkim wybrać z tej rozmałości właściwy dla siebie styl. Obawiam się, że w nadmiarze falbanek czuje się jak przedwojenna pomoc domowa na spotkaniu ze starszym sikałkowem, toteż falbanek raczej nosić nie będę, ale to nie znaczy że muszę odrzucić modę en bloc, bo jest w niej mnóstwo rzeczy bez falbanek. A komu innemu znów w falbankach świetnie, za to za nie nie włożę spodni. I też do brzo.

Podaję jednak, że w tych pretensjach występuje inny problem: nie wieku, lecz tuższy. Jeśli tak, to jest to zupełnie inna sprawa. Chociaż — nie tak całkiem. Bo moda jest jedna, także dla szczupłych i grubych, tylko że te ostatnie mają po prostu mniejsze możliwości wyboru. Ale mają. I także, a nawet przede wszystkim, nie powinny wybierać rzeczy obcisłych, dopasowanych, ściśniętych paskiem. Niczego bowiem tymi obciążeniami nie ukryją — przeciwnie: uwidatnią. Ale jak trudno w tę tak starą prawdę uwierzyć!... (tb)



W kuchni i na stole

Kłopot z wątrobą

Niedługo nie przypuszczałam, że tyś osob „ma coś z wątrobą”. A tu w listach b. często mnie pytają, czy to szkodzi na wątrobę, czy nie. Chcąc oczywiście odpowiedzieć, muszę powiedzieć „nie wiem”. Wątroby to szalone indywidualistki. Wcale się nie trzymają reguł sztuki dietetycznej. Także i ci, którzy nie piją, nie paują sobie wątroby lekarskimi i chemią, i nawet nie odżywiają się tak bardzo nieprawidłowo, potrafią czasem

cierpieć z powodu wątroby. Znam osobę, która cierpi na wątrobę, ma nudności itp. po zjedzeniu cukierka oblanego karmelurą czekoladową, a świetnie się czuje po zjedzeniu miszki tustego bigosu. W każdej sekundzie życia wątroba musi wykonywać tysiące czynności, zależnych od tysięcy czynników. Tak więc — trudno — trzeba samemu poznać wymagania swojej wątroby, by wiedzieć co lubi, a czego nie znosi.

Pp. Z. i R. Bulek pytają, czy na ich wątrobę nie zaszkodzi płatk kukurydziane. Nie wiem. Nie sądzę. Warto spróbować, np. garść płatków na pół filiżanki mleka. Płatki nie są „nasycone tłuszczem”.

F. Kryszyna M. pyta, czy drożdże szkoda na wątrobę? W formie „fałszywego mózdu” nie-

którym szkodzi, ale większości nie.

F. Jolanta Kored ma mnóstwo pytań, w dodatku takich, na które już odpowiadałam. Ponieważ jednak powtarzają się i winnych listach więc powtórzę. Na silne kurcze tydek pomaga wit. E. Jest w niektórych pszenicy. Ale pszenicy się nie „hoduje tak kaka metodą jak rzęchucha” — jak Pani pisze, ale na plastykowych siłkach do herbaty zanurzonych w kubku ze zmieszana wodą. Po 3 dniach, gdy kiełek ma 3 mm — już jest całe ziarno, np. zmikowane, jako pastę z twarogiem do chleba lub tp. Rzęchucha ma nie tylko witaminę, ale i jod i wiele soli mineralnych i działa orzeźwiająco (przy pragnieniu), lepiej niż woda. Drożdże jada się piwnie lub piekarskie. Zabija się je wrzącą wodą lub mlekiem lub smażą w „fałszywym móz-

dżku”. Uwiednić posiekana cebulę na tłuszczu na biało, dodać 3-5 dag drożdży, a gdy się rozpuszcza, dodać 1-2 białka. Wymieszać, doprawić solą, pieprzem i siekaną natką pietruszki. A płatki owsiane najlepiej jeść w formie „surówki piękności”, czyli lii surowe, namoczone wodą, na noc, a rano dodać tarte jabłko, sok z cytryny, miód do smaku, posiekane orzeszki laskowe, ew. mleka, śmietanki lub twarogu. Na ogół nie słyszałam, aby surowka piękności szkodziła, jakiejś wątrobie.

Kotlety jajeczno-ziemniaczane. Jaj na włosną nie brak, ziemniaki coraz bardziej tracą na smaku i... wartości, więc bar „Bursztynowy” w Sopocie podaje bardzo tam lubiane właśnie takie kotlety. Przepis opracowali: St. Łęgowiska, E. Wielogórska i K. Piotrowska.

Pół kg ziemniaków ugotowanych ziemle (lub wziąć puree) i wymieszać z 6 jajami na twardo, startymi na tarce i 1 jajem surowym. Dodać podsmażoną cebulkę (10 dag), sól, pieprz, siekaną natkę pietruszki; wymieszać, formować kuleczki, okrozić w tartę bulce i smażyć na złoty kolor na tłuszczu z obu stron. Podawać z jarzynami, surówkami lub sosami. Np. pyszne z sosem grzybowym.

P. Zofia L. pisze, że pomogły jej drożdże, gdy je piła przez 2 tygodnie, na nieznosność i o przykrym zapachu pocenie się. Ale potem przestały pomagać. Proszę jeść b. dużo zieleniny. Przydałyby się także cynk. Jest w drożdżach, niektórych pszenicy, czosnku i zieleninach. W pigułkach u nas będzie, a jest ap. w USA.

IRENA GUMOWSKA

Blisko pięć i pół wieku radomskiego szpitalnictwa

W „Kronikach Królestwa Polskiego” — dziele Jana Długosza pod datą 1432 r. czytamy: „Szpital dla chorych w tym mieście za Zbigniewa, biskupa krakowskiego został ufundowany przez radnych i obywateli Radomia”.

Nie był to szpital w dzisiejszym tego słowa znaczeniu, inne były założenia organizacyjne, inną niż dziś spełniał on funkcję. Był bezpłatnym przytułkiem dla pielgrzymów, bezdomnych nędzarzy, dla opuszczonych dzieci i dla chorych, którzy nie mieli domowej opieki.

Pierwszy szpital mieścił się przy nieistniejącym już kościele św. Ducha, w miejscu gdzie obecnie znajduje się boko przy Starym Ogrodzie. Zlokalizowany był przy ówczesnej bramie Piotrkowskiej poza murami miejskimi na niskim położonym i podmokłym terenie. Miejscowi mieszczaństwo hojnie przyczyniali się do wyposażenia szpitala swymi darowiznami i zapisami a królowa Zofia, ostatnia żona Władysława Jagiełły, która w okresie założenia szpitala była właścicielką miasta Radomia również przeznaczała dla szpitala dary w naturze oraz wspomagała dotacjami pieniężnymi.

Pierwsze drewniane zabudowania szpitalne przetrwały do 1598 r. po czym wybudowano nowy szpital, o którym wiadomo, że miał formę czworoboku z trzema izbami jedną dla niewiast, drugą dla mężczyzn trzecią dla zakazanych chorych, a przeznaczony był dla 15 osób.

Lekarza nie było nie tylko przy szpitalu ale i w całym mieście. Zastępowali lekarzy cyrylicy, których w XVI wie-

ku było w Radomiu 10. Leżeli rany, wrzody, zestawiali złamania, dokonywali operacji a także sprowadzali maści i kupowali w aptekach obnosili też wędrowni kupcy. W skrzynkach przewieszonych przez ramie chowali oni najróżniejsze leki, rozmaite zioła, maści lubczyki, cudowne lekarstwa.

Współczesnego człowieka uderza troska ówczesnych ludzi o zdrowie, lek przed chorobą przeważnie bolesną i nieuleczalną, wobec której człowiek był najciszej bezbronnym, bo nie znający jej źródła i nie rozumiejący istoty tych procesów chorobowych a

Autokarowa wycieczka turystyczno-krajoznawcza

Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego w Radomiu organizuje w dniach 13-14 maja autokarową wycieczkę krajoznawczą na trasie: Radom — Warszawa — Płońsk — Ciechanów — Opinogóra — Krasne — Ciechanów — Żelazowa Wola — Sochaczew — Radom. Uczestnicy wycieczki zwiedzą między innymi zamek książąt mazowieckich z XV w. w Ciechanowie, Muzeum Romantyzmu, które znajduje się w zamczku neogotyckim (dawna własność Zygmunta Krasińskiego) w Opinogórze, muzeum Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli, wysłuchają także koncertu chopinowskiego.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje do dnia 12 bm. BORT PTTK, ul. Traugutta 46/48 w godz. 8-16 tel. 225-26. (bw)

Rozpoczęto wiosenną akcję zalesiania

W lasach woj. radomskiego rozpoczęto się tegoroczna, wiosenna zalesianie zrębów, halizn i nieużytków. W lasach prywatnych zwanych także chłopskimi pod zalesianie przeznaczają się też wiosny 1500 ha a dalsze 300 ha objętych zostanie tzw. poprawkami i uzupełnieniami, które wykonuje się tam, gdzie posadzone w ubiegłych latach sadzonki po prostu uschły lub nie przyjęły się. Do zalesiania, „odnowienia”, poprawek i uzupełnień potrzeba będzie aż 15 mln sadzonek sosny oraz 1 mln sadzonek brzozy, świerku, jodły, modrzewia i dębu w zależności od rodzaju i jakości gleby czy jak określa ją to leśnicy — siedliska.

Podobne prace zalesieniowe w lasach państwowych prowadzone będą przypuszczalnie na terenie około 4,5 tys. ha, głównie tzw. zrębów. Niestety, nie udało się nam uzyskać dokładnych informacji dotyczących zalesień gdyż praktycznie, nikt nimi nie dysponuje w woj. radomskim. Po prostu, część lasów w woj. radomskim podlega organizacyjnie Okręgowemu Zarządowi Lasów Państwowych w Łodzi a część podobnej jednostce z Krakowa. Na dodatek, lasy znajdujące się na terenie nadleśnictw podległych tym jednostkom nie zawsze w całości znajdują się w granicach administracyjnych woj. radomskiego.

Jak dotychczas, nikt nie potrafi znaleźć logicznego wyjścia z tego, błędnego koła, które absolutnie nie ułatwia gospodarki leśnej w woj. radomskim ani kontroli wykonywanych prac przez leśników i

krakowskich leśników. Inna sprawa, że oni także mają kłopot, gdy część lasu znajduje się w jednym a reszta w innym nadleśnictwie, podległych różnym OZLP i na terenie różnych województw. Miejmy nadzieję, że ostatecznie sprawa ta zostanie uregulowana z pożytkiem dla gospodarki leśnej i w ogóle lasu. TMZ

Inauguracja sezonu żeglarskiego na Borkach

Żeglarze z Klubu Wodnego Ligi Obrony Kraju rozpoczęli już sezon na zalewie w dzielnicy „Borki”. Na wodę spuszczono jacht typu „Kormoran”, który został przekazany klubowi przez Zarząd Główny LOK jako nagroda za dotychczasowe wyniki w pracy szkoleniowej.

Jacht zostanie wykorzystany w praktycznym szkoleniu jako Klub Wodny prowadzi dla swych członków oraz w szkoleniu na stopnie żeglarskie zorganizowanym dla 30-osobowej grupy z ogniska TKKF przy RZPS „Radokór”. Po ukończeniu kursu żeglarskiego uczestnicy szkolenia wezmą udział w rejsie po Jeziorach Mazurskich.

Osiągane wyniki szkoleniowe to przede wszystkim zasługa ofiarnych działaczy społecznych: prezesa klubu — Piotra Wykroty komandora klubu — Andrzeja Nolla, sterników — Wojciecha Mroza, Macieja Szczerbińskiego, Tomasa Senenki. (bw)

upatrujący powód dolegliwości w czarach, urokach i demonach. Średniowiecze nękało było poza tym epidemiami dżumy, ospy, durów, gruźlicy, szukano więc ratunku w lecznictwie ludowym i w magii.

Stopniowo jednak zaczyna się przykładać coraz większą wagę do strony lekarskiej szpitali. Pierwsi lekarze w Radomiu to Andrzej Rusiel i Krzysztof Sapeliusz — był to początek XVII wieku. W 100 lat później zaczęto rozdzielać chorych w szpitalu wg kategorii chorób oraz wprowadzono regulamin szpitalny. Lekarzy w mieście było już wielu a wśród nich dużo szarlatanów bowiem nie wymagano od nikogo dyplomów — leczyl kto chciał.

W roku 1791 budynki należące do szpitala św. Ducha spalili się. Nowy szpital w Radomiu na 30 łóżek pod wezwaniem św. Alexandra wybudowany został dopiero w 1829 r. staraniem towarzysza dobroczynności a usytuowany był za miastem przy obecnej ul. Malczewskiego (róg Dzikiej). W 1846 r. ze składek i ofiar mieszkańców kupiono plac przy ul. Warszawskiej i wybudowano następny szpital na 80 łóżek do którego przeniesiono chorych z poprzedniego budynku. Nowy szpital otrzymał nazwę św. Kazimierza. Pierwszą salę operacyjną urządzono w 1898 r. „z uwzględnieniem najnowszych wymagań chirurgii naukowej” a pierwszy aparat rentgenowski sprowadzono w 1914 r. Szpital utrzymywał się z odsetek kapitału, czynszów dzierżawnych i nieruchomości, zapomóg i ofiar oraz opłat za kurację.

Pierwszy szpital dla zakazanych chorych został utworzony podczas pierwszej wojny światowej w domu sierot przy szosie Warszawskiej na Obozisku, gdzie funkcjonował do końca wojny. W 1919 r. uruchomiony ponownie przy ul. Starokrakowskiej został w rok później przeniesiony do byłego kościoła św. Wacława na Starym mieście a następnie w 1927 r. na ul. Zieloną do nowego budynku drewnianego.

Oddział gruźliczy zorganizowano w 1937 r. w barakach tworzących zabudowania szpitala św. Kazimierza a następnie w 1946 r. przeniesiono do byłego szpitala żydowskiego przy ul. Starokrakowskiej, gdzie mieści się do dziś. Nowoczesny szpital przy ul. Narutowicza oddano do użytku 1 grudnia 1937 r. — był to szpital garnizonowy. W 1965 roku otwarto szpital miejski im. Tytuśa Chałubińskiego wg projektu W. Wichmana na 450 łóżek. W roku 1973 przekształcono go na Wojewódzki Szpital Zespolony, którą to nazwą objęto wszystkie radomskie szpitale, które liczą łącznie 1040 łóżek dla chorych.

Dzień Pracownika Służby Zdrowia, obchodzony 7 kwietnia jest powodem przypomnienia faktów i wydarzeń związanych z 550-leciem istnienia szpitalnictwa w Radomiu. Mamy przy tym nadzieję, że przedstawione fakty związane z minionymi dziejami radomskich szpitali zostaną uzupełnione różnymi wiadomościami i ciekawostkami, które są w posiadaniu starszych mieszkańców naszego miasta. W tej sprawie prosimy o skontaktowanie się z Biblioteką Lekarską przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Radomiu ul. Tychomana 1.

HALINA STRÓŻEWSKA

TV PROGRAM TYGODNIA — OMÓWIENIA

SOBOTA 8.IV

Program I

11.00 Niepotrzebny — film sensacyjny-obyczajowy prod. rad. (powt.)
11.20 Dziennik (kolor)
11.30 Obiektyw
Program województw: krakowskiego, krosnińskiego, nowosądeckiego, przemyskiego, rzeszowskiego, tarnowskiego
14.50 Radzimy rolnikom
— Propaganda polityki rolnej i gospodarki żywnościowej (kolor)
STUDIO-2

15.00 Omówienie programu
15.10 Wiadomości Dziennika
15.15 Teleturniej „Kolekcjonerzy”
15.35 Notatnik z Powstania — film dokum.
15.45 Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 Oto muzyka i jej goście
Pr. estradowy tv NRD (kolor)
21.30 Kino Interesujących Filmów
— Opetana — film obyczajowy produkcji włoskiej
Wyd.: Daliah Lavi, Frank Wolf, Anna Maria Casetti i inni

PONIEDZIAŁEK 10.IV

Program I

15.00 Melodie
— Mel. z naszych programów (kolor)
15.30 NURT — Filozofia
16.00 Dziennik (kolor)
16.10 Obiektyw
16.30 Dla dzieci
Zwierzyniec (kolor)
17.15 Studio Sport
Klub Kibica (kolor)
17.40 Dom i my
17.50 Ruchy strzelania
Odc. II filma wojenno-sensacyjnego prod. tv ZSRR
19.00 Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
19.10 Słodemia
19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 Zmierzch długiego dnia (kolor)
22.40 Camelia
mag. muz. (kolor)
23.10 Dziennik (kolor)

Program II

Dzień Cypru w Telewizji Polskiej
17.20 Zapowiedź programu (kolor)
17.25 Wyspa Afrodyty
— rep. film. przedstawiający historię i współczesność Cypru (kolor)
17.55 Miłośnicy piosenkarze
— pr. muz. (kolor)
18.10 Świat w oczach dziecka
— rep. film. (kolor)
18.30 Jajko
— pr. dla dzieci
19.00 Program lokalny
19.20 Dobranoc
19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 Salamina
rep. ukazujący zabytki antyczne Cypru
21.15 Mój świat
rep. z pracowni rzeźbiarza cypryjskiego Adamantiosa Diamantisa (kolor)
21.25 Zakładnik — sztuka telewizyjna Panosa Joannidasa
21.30 Cypryjskie tańce ludowe

WTOREK 11.IV

Program I

11.00 Noce i dnie
odc. VII pt. „Wiatr w oczy” (kolor)
15.00 Melodie
— Estrada folkloru greckiego (kolor)
15.30 „Złoty lisek”
— film dokum. o pracy Instytutu Gerontologicznego w Kijowie (kolor)
16.10 Dziennik (kolor)
16.30 Studio Sport
16.40 Obiektyw
16.50 Teleturniej
17.00 Ludzie upaści
— rep. film. (kolor)
17.10 Inerstudio
Pr. o krajach socjalistycznych (kolor)
18.20 Człowiek i przyroda
„Przyloty bociany” — cz. II. filmu odc. prod. tv hispańskiej (kolor)
18.50 Radzimy rolnikom (kolor)
19.00 Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
19.10 Słodemia
19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 Saga Rodu Palisierów
odc. XIII (kolor)
21.30 Świadkowie
pr. publicyst. (kolor)
21.50 Teatr Małych Form
William Teyor — Małżeństwa
Wyd.: Z. Mrozowska, M. Dubrawska (kolor)
22.30 Legenda Generala
Film dokum. o generale Karolu Świerczewskim — Walterze (kolor)
22.50 Dziennik (kolor)

Program II

16.00 Kino Telewizji Najmłodszych
Zestaw filmów animowanych o zwierzętach (kolor)
16.30 Duchy po włosku
Film fab. prod. włoskiej
Wyd.: Sophia Loren, Vittorio Gassman, Margaret Lee, Mario Adorf i in. (kolor)
18.00 Dla młodych widzów
Decyzje piętnastoletków
18.30 Dialogi z przeszłością
Uznajmy czy królowie — o panowaniu w Polsce królów czeskich — Wacława II i Wacława III (kolor)
19.00 Program lokalny
19.20 Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 Jęz. angielski — kurs podst. lek. 27
21.00 Inicjatywy — o wykorzystywaniu surowców budowlanych lokalnego pochodzenia (kolor)
21.30 14 godzin (kolor)
21.40 Sylwetki X Muzy
— Irena Orska
22.05 Wtorek Melomana

ŚRODA 12.IV

Program I

14.15 W drodze do nowego
14.00 Melodie
— Elksir miłości
15.30 NURT — Nauczanie początkowe
16.00 Dziennik (kolor)
16.10 Obiektyw
16.30 Dla dzieci
„L. — jak Histonoz” (kolor)
17.00 Studio Sport
Transmisja z międzynarodowego meczu w piłce nożnej Kadra PZPN — Irlandia (kolor)
w przerwie
ok. 17.45 Losowanie Małego Lotka
19.00 Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
19.10 Słodemia
19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 „Pieśń na Pacyfiku”
22.15 Dziennik (kolor)
22.30 Rozmawiamy o sztuce — program publicystyki kulturalnej (kolor)

Program II

15.30 Kino Telewizji Dławię i Chłopców
„Gruby” odc. I pt. „Zdrój” film fab. TP
16.20 Urania
— Czy stres jest konsekwen-

cja postępu pr. tv NRD (kolor)
16.35 Klub Jazzowy Studia Gama
„Jazz nad Odrą” (kolor)
17.35 Ludzie z pierwszych stron gazet — pr. publicyst.
18.05 Operowe qui pro quo
19.00 Program lokalny
19.20 Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 Jęz. rosyjski — kurs podst. lek. 28
21.00 Mam pomysł
pr. publicyst. (kolor)
21.30 24 godziny (kolor)
21.40 Czyje to dziecko
teleturniej (kolor)
22.10 „Opowieści niewyklike”
Zobowiązań Londa Artura Nowela film. prod. TP wg Oskara Wilde’a
Wyd.: A. Łapicki, M. Ciesielska, I. Machowski, Z. Mrozowski, B. Pawlik (kolor)
22.40 W kręgu kultur i obyczajów
Z obu stron Hindukuru (kolor)

CZWARTEK 13.IV

Program I

15.00 Melodie
Utwory na harfe i gitarę
15.30 Kto czyta nie błądzi
Inf. o nowościach wydawniczych (kolor)
16.00 Uczeń (kolor)
16.10 Obiektyw
16.30 Dla młodych widzów:
Ekran z Bratkiem
oraz film fab. prod. ZSRR pt. „Mianuję cię wnuczką” cz. II (kolor)
17.55 Patrol
„Nasza reprezentacja”
O pracy i zadaniach w Komisji Reprezentacyjnej Wojska Polskiego
18.20 Sonda
Mózg — Magazyn nauki i techniki (kolor)
18.50 Radzimy rolnikom (kolor)
19.00 Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
19.10 Słodemia
19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 Teatr Sensacji
Józef Hen — Okup dla wszystkich (kolor)
21.50 Pegaz
Aktualna publicystyka kulturalna (kolor)
22.35 Dziennik (kolor)
22.50 Kto ma rację
— Fikcyjny proces sądowy przeciwko brakowi odpowiedzialności w życiu społecznym (kolor)

Program II

16.00 Dla młodych widzów:
„4xM”
Program o umiejętnościach współczesnego społeczeństwa
16.30 Kino Filmów Animowanych
17.00 Manewr
Pr. o aspektach ekonomicznych i społecznych manewru gospodarczego (kolor)
17.35 Tawerna pod Różą Wiatrów
18.00 Paryscy Mohikanie — odc. II film kostiumowo-przygodowy prod. tv CSRS wg A. Dumasa

19.00 Program lokalny
19.20 Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 NURT — Psychologia
21.00 NURT — Filozofia
21.20 NURT — Nauczanie początkowe
22.00 21 godzin (kolor)
22.10 Błędny ale szalony
film obyczajowy prod. jugosłowiańskiej (kolor)

PIĄTEK 14.IV

Program I

15.00 Melodie
Malowany drzbak (kolor)
15.30 NURT — Pedagogika
16.00 Dziennik (kolor)
16.10 Obiektyw
16.30 Dla dzieci:
Piątek Pankracym (kolor)
17.00 Spotkania z medycyną (kolor)
17.20 „Kryptonim Stella”
Odc. I filmu sensacyjnego prod. tv bułgarskiej
Siedmiodełkowy serial, którego akcja toczy się w Bułgarii i RFN (kolor)
18.00 Męz. motoryzacyjny (kolor)
19.00 Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
19.10 Słodemia
19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 „Zarada oszustów”
Odc. IV pt. „Ładny gips”
Film fab. prod. TP (kolor)
21.40 Sami swoi
pr. muz. (kolor)
22.15 Dziennik (kolor)
22.20 Studio Teatrálne
Henryk Ibsen
Gdy wstaniemy z martwych

Program II

16.05 Teatr Sensacji
Józef Hen — Okup dla wszystkich (kolor)
17.20 Tajemniczy świat przyrody
W świetle komórek (kolor)
18.00 Publicystyka i wypowiedź (kolor)
18.30 Ocalić od zapomnienia
— Ile tylko w tym Polskim... Rep. film. ukazujący warszawskie patacje (kolor)
19.00 Program lokalny
19.20 Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 Jęz. francuski — kurs podst. lek. 21
20.35 Spotkanie z prof. Wiktorem Dęga (kolor)
22.00 Studio Sport
Wokół stadionów (kolor)
22.40 24 godzin (kolor)
22.50 Pr. dla rodziców
Konflikty (kolor)

Programy szkolne TVP podajemy w codziennej informacji o programie telewizyjnym.
Programy oznaczone kropką o-mawiamy szerzej poniżej
TV zastrzega sobie możliwość zmian w programie.



Ia scenie poniedziałkowego teatru zobaczymy tym razem (10 bm, g. 20.30) „Zmierzch długiego dnia” — jeden z najgłośniejszych utworów amerykańskiego pisarza, laureata Nagrody Nobla, Eugene O'Neill. Dramat ów, napisany na podstawie autentycznych zdarzeń, oddaje atmosferę panującą w domu pisarza. Akcja rozgrywa się w jednym miejscu, w ciągu jed-

nego dnia; członkowie rodziny, w której matka jest narkomanką, mimo wzajemnej miłości, nie potrafią sobie pomóc, skazani są na brak zrozumienia i samotność. Główne role kreują: Maja Komorowska i Andrzej Łapicki, który zarazem jest reżyserem spektaklu. Na zdjęciu: M. Komorowska i A. Łapicki. Fot. CAF.



Z telekina polecamy m.in. film fab. produkcji amerykańsko-japońskiej „Pieśń na Pacyfiku” (środa, 12 bm, g. 20.30). Rzecz dzieje się w ostatnich dniach II wojny światowej. Na samotnej wyspie na Pacyfiku znajduje się dwóch robotników: oficer japoński i amerykański. Ta szczególna sytuacja dopro-

wadza do konfrontacji różnych postaw i charakterów. Film stanowił wielkie studium psychologiczne o niemożności wywołania się z uprzedzeń i nienawiści wojny światowej. Na zdjęciu: John Boorman, w rolach głównych Lee Marvin i Toshiro Mifune. Na zdjęciu: Lee Marvin (z lewej) z „Oscarem”. Fot. CAF



Amatorem piosenki anonsujemy program rozrywkowy pt. „Neptun, mewa i my” (niedziela, 9 bm, g. 23.05), którego wykonawcami będą piosenkarze polscy i radzieccy, m.in. Lilianna Urbańska, Alicja Majewska, Irena Jaro ka, Albert Asadulin i Borys Smolkin. Towarzyszą im też zespoły z Leningradu. Reż. Zbigniew Cieski. Zwracamy też uwagę na cykl pn. „Malowany drzbak” (piątek 14 bm, g. 15) w którym z recitalem wystąpi Dean Reed, prezentując piosenki ze swego repertuaru. (program zrealizowany przez TV NRD). Na zdjęciu: Dean Reed. Fot. CAF — Ukłękowski.

Nowe mini-osiedle



Pięknieje z każdym dniem Radom. Obok dużych osiedli pojawiają się małe, złożone z trzech, czterech budynków mieszkalnych, stanowiące parawan nowoczesności, za któ-

rym drzemią stare chaty i tradycyjne kamieniczki. Z czasem znikną również i one ustępując miejsca skwerom i zieleńcom.

Na zdjęciu jedno z minia-

turowych radomskich osiedli mieszkaniowych u zbiegu ulic Batorego i Kolberga. (am)

Fot. P

7.30 Jęz. angielski
Kurs podst., powt. lek. 26
8.00 Jęz. rosyjski
Kurs podst., powt. lek. 27 (kolor)
8.30 Jęz. francuski
Kurs podstawowy, powt. lekcji 23 (kolor)
10.55 Teatr Telewizji
Stanisław Wyspiański
— Noc listopadowa
12.50 Prawda czasu — prawda ekranu
— Kowadło czy młot
Dramat polityczny prod. bułgarsko-radziecko-niemieckiej o Georgi Dimitrowie
Wyd.: Stefan Gezow, William Poloni, Hannjo Hasse i in. (kolor)
13.20 Głęboko — kiedyś się tworzył na nowo cały świat — rep. film. o twórczości artystycznej i życiu J. Głębińskiego
13.55 Studio Sport
— Sprintem przez Polskę

— Chwile

Radomskie spotkania z piosenką radziecką

- ★ Koncerty w Radomiu, Grójcu i Przysusze
- ★ Ogłoszenie wyników i koncert laureatów

W sobotę, 8 bm. — trzeci dzień „Radomskich spotkań z piosenką radziecką”. Program przewiduje, że w godzinach przedpołudniowych w próbach scenicznych uczestniczyć będą piosenkarze-amatorzy z trzeciej grupy województw. O godz. 15.30 natomiast rozpoczyna się dwa koncerty towarzyszące, które odbędą się w Domu Kultury w Grójcu oraz w podobnej placówce w Przysusze. Dla mieszkańców Grójca śpiewać będą reprezentanci z woj. chełmskiego, piotrkowskiego, ostrołęckiego, ciechanowskiego, kaliskiego i radomskiego, a dla słuchaczy w Przysusze piosenkarze-amatorzy z woj. białoskopskiego, lubelskiego, łęczyńskiego, zamajskiego, kieleckiego i stołecznego warszawskiego. Wie-

Marsze na orientację w Puszczy Kozienickiej

Zarząd Oddziału PTTK w Radomiu oraz Komisja Turystyki Pieszej i Górskiej organizuje II Marsze na Orientację. Turystyczna impreza odbędzie się 7 maja br. na terenie Puszczy Kozienickiej. W marszach mogą uczestniczyć 3-osobowe drużyny zgłaszane przez koła PTTK, organizacje młodzieżowe, zakłady pracy itp.

Zgłoszenia należy przysłać do dnia 15 bm. na adres Zarząd Oddziału PTTK ul. Traugutta 46/48 26-600 Radom. Uczestnicy otrzymają między innymi znaczek oświeceniowy a dla trzech najlepszych drużyn przewidziane nagrody rzeczowe. (bw)

CO I GDZIE

KINA
Baltyk — „Rok święty” prod. franc. lat 15, godz. 9.30, 12.30 i 19.30 „Port lotniczy” prod. USA, lat 15, godz. 11.30, 15.30 i 17.30

Przyjaźń — „Diabli mnie błagają”, prod. franc. lat 15, godz. 15.30, 17.30 i 19.30

Pokolenie — Sobota: „Zapomniana melodia” prod. pol. lat 12, godz. 9, 11 i 13. „Zadł” prod. USA, lat 15, godz. 15, 17 i 19.30. Niedziela: „Nie ma sprawy”, prod. franc. lat 15, godz. 9, 11, 13. „Zadł” prod. USA, lat 15, godz. 15, 17 i 19.30.

Odeon — „Asy przestworzy”, prod. ang. lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30. Niedziela: Zestaw kolorowych bajek dla dzieci godz. 11 i 12.

Hel — Sobota: „Niemoc” prod. seneg. lat 15, godz. 15.30, 17.45 i 20. „Kochaj albo rzuć” prod. pol. b.o., godz. 13.15. „Wielki łup gangu Olsena”, prod. duńsk., b.o., godz. 9 i 11. Niedziela: „Kochaj albo rzuć” prod. 13.15. „Wielki łup gangu Olsena”, prod. duńsk., godz. 9 i 11. „Pasa według Mateusza” prod. jug. lat 16, godz. 15.30, 17.30 i 19.30. Zestaw kolorowych bajek dla dzieci godz. 11 i 12.

Walter — „Cztery muszkieterowie”, prod. panam. lat 12, godz. 16 i 18. Niedziela: Zestaw kolorowych bajek dla dzieci godz. 11.

Mewa — Sobota: „Oczami przyjaciół”, prod. pol. b.o., godz. 15.30. „Lady Caroline Lamb”, prod. ang. lat 15, godz. 17.30 i 19.45. Niedziela: „Dom Łaski”, prod. ang. lat 15, godz. 15.30, 17.45 i 20. Niedziela: Zestaw kolorowych bajek dla dzieci godz. 11.

WYSTAWY

Muzeum przy ul. Nowotki 12 — Wystawa pl. „Malarstwo polskie dwudziestolecia międzywojennego ze zbiorów Muzeum Sztuki w Łodzi”

Biuro Wystaw Artystycznych — wystawa pn. „Grafika i fotografia Józefa Wernera”

Wojewódzka Biblioteka Publiczna — Witrzyn plastyczne — malarstwo Haliny Krzywickiej

Klub „Relaks”: III Wystawa Klubu Plastyka Amatorów

DYŻURY APTEK

Apteka nr 15 przy pl. Konstytucji 5 i nr 10 przy pl. Zwycięstwa 7

Pomoc lekarską — punkt pomocy doraźnej pediatrycznej ul. Struga 57a Doraźna pomoc internistyczna ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermana. Pogotowie dentystyczne codziennie w godz. 21-7 rano przy Pogotowiu Ratunkowym Informacja Służby Zdrowia 465-77.

TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie ratunkowe kolejowe 296-15, komenda MO 291-91, pogotowie energetyczne 991, pogotowie kanalizacyjne 400-65, pogotowie ciepłowe WPEC 993, pogotowie gazowe czynne w godz. 7-13 (317-17) w godz. 23-7 rano (224-30) w niedziele i święta 400-97, informacja usługowa 267-63, postój taksówek przy pl. Konstytucji 228-52, przy dworcu PKP 268-88, przy Żwirki i Wigury 418-10, informacja PKP 299-50, PKS 267-76.

Z głębokim żalem zawiadamiamy że dnia 5 kwietnia 1978 roku po ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany Mąż, Ojciec i Dziadek

S. + P.

ANDRZEJ JEŁONKIEWICZ

inż. Jełonkiewicz

urodzony 13 listopada 1896 r.

wieloletni wykładowca szkół średnich, byłby dyrektorem gimnazjum i organizator ruchu oporu w Radzynie Podlaskiej, byłby kierownikiem i wykładowcą tajnego nauczania w Jedlińsku, nauczycielem i wychowawcą Liceum Pedagogicznego w Radomiu, współorganizatorem i nauczycielem do 1973 r. Liceum Korrespondencyjnego w Radomiu, Odznaczony Krzyżem Zasługi, Krzyżem Armii Krajowej, Medalem Św. Józefa odprawiana zostanie w dniu 8 kwietnia 1978 r. o godz. 10.00 w kościele św. Jana (Fara) w Radomiu, po której nastąpi wyprowadzenie Złotek na cmentarz rzymskokatolicki Radom — Firlej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

żona, córka, synowie, synowe, zięć, wnuki i rodzina

Kwiecień — miesiącem ubezpieczeń

Każdy z nas klientem PZU

Często nawet nie zdajemy sobie sprawy, że wszyscy jesteśmy klientami Państwowego Zakładu Ubezpieczeń. Nawet ci najmniejsi, dorożnicy wózków przez mamy do żłobków lub doprowadzani przez tatusiów do przedszkoli — także są ubezpieczeni. Również rodzeństwo uczęszczające do szkoły lub pracujący zawodowo rodzice — też są klientami PZU.

Fakty te powodują że siódem istniejących w woj. radomskim inspektoratów PZU w Radomiu, Kazienicach, Białobrzegach, Lipsku, Szydłowcu, Przysusze i Grójcu nie narzeka na brak klientów ani też na brak zajęć. Po prostu, życie dostarcza tak wielu okazji aby mieć do czynienia z różnymi rodzajami ubezpieczeń, że obopólnych okazji do spotkań — nie brakuje.

Generalnie, prowadzimy trzy rodzaje działalności — mówi Józef Wróbel, dyrektor inspektoratu PZU w Radomiu. Działalność ubezpieczeniową, wypłacanie różnorodnych odszkodowań i działalność prewencyjną czyli wszystko to co związane jest z zapobieganiem powstawania szkód. Tylko w ub. roku nasi klienci zbiorowi i indywidualni wliczali w formie składki miesięcznych 332 mln zł. z których z nowotem wrócić do nich aż 184 mln zł. nie licząc kosztów związanych z tą działalnością. Najwięcej pozycję w grupie wydatków aż 57 mln zł stanowiły świadczenia dla członków rodzin zmarłych, którzy ubezpieczeni byli „na życie”.

Z dodatkowych informacji które uzyskaliśmy w PZU wynika, że składki takie płać aż 120 tys. osób, które podpisywały polisy o wartości od 30 do 45 tys. zł. Jak poinformował nas naczelnik wydziału dobrowolnych ubezpieczeń dla ludności Adam Piszczek niewiele mniej osób zawarło umowy z PZU ubezpieczając się od nasterstw nieszczęśliwych wypadków, gdyż około 87 tys. osób. Przedszkolaki wchodzi na skład 70 tys. ubezpieczonych, oprócz dziewcząt i chłopców, uczniowie szkół podstawowych i średnich. Wreszcie równie popularnym ubezpieczeniem jest

ubezpieczanie w PZU mieszkań wraz z ich wyposażeniem, z której to formy korzysta około 14,5 tys. osób. Składki miesięczne uzależnione są od wartości ubezpieczenia deklarowanego przez lokatora — praktycznie wynoszą od 50 tys. zł wwyż.

Powróćmy jednak jeszcze raz do wypłacanych odszkodowań. Otóż drugą pozycję po wspomnianych już świadczeniach dla członków rodzin ubezpieczonych „na życie” stanowi odszkodowania wypłacane klientom PZU za zniszczone przez wicher, ogień czy wodę budynki mieszkalne i gospodarcze, padłe zwierzęta, zniszczone uprawy rolne itp. One to, w ubiegłym mokrym roku wyniosły aż 45 mln zł. Za zalane wodą mieszkania (najczęstsza przyczyna) oraz straty spowodowane w wyniku włamań i kradzieży wypłacono 32 mln zł. a za uszkodzone samochody i motocykle oraz inne pojazdy objęte tzw. ubezpieczeniami komunikacyjnymi — 23 mln zł.

Te ostatnie, jak twierdzi naczelnik wydziału ubezpieczeń komunikacyjnych w radomskim inspektoracie PZU, Stefan Międzywój, rosną z roku na rok, gdyż przybywa pojazdów i, niestety, wypadków drogowych. Wreszcie pechowcy, którzy byli ofiarami nieszczęśliwych wypadków otrzymali z kasy PZU — 25 mln zł.

Wojewódzka inauguracja „Dni Olimpijskiego”

W kwietniu obchodzone są w całym kraju „Dni Olimpijskiego”. Także i na terenie woj. radomskiego przewidziano ciekawe imprezy populary-

Sport w sobotę i niedzielę

PILKA NOŻNA

Najciekawszym wydarzeniem piłkarskiej niedzieli będzie bez wątpienia II-ligowy pojedynek Radomianka z Białym Gdynią. Goście zajmują wysoką, czwartą pozycję w tabeli mając tylko o 1 pkt. mniej niż „zieloni”. Jeżeli uznamy, że ostatnie, niespodziewane zwycięstwo Radomianki w Poznaniu nie było przypadkiem, a oznaką wzrastającej formy, to na stadionie przy ul. Struga — nie powinno być zię. Początek spotkania o godz. 16.

W lidze międzywojewódzkiej zajmująca trzecie miejsce Broń Radom wyjeżdża do Ostrowca gdzie zmierzy się z zawsze groźnym na własnym boisku zespołem KSZO. Druga z drużyn woj. radomskiego Orzeł Wierzbica zmierzy się na własnym boisku z Granatem Skarżysko, będąc po ostatnim zwycięstwie nad Bronią faworytem spotkania.

Z innych spotkań niedzielnych na uwagę kłóbowców z pewnością zasługują mecze przedownika tabeli Lublinianki w Białej Podlaskiej z tamtejszym AZS, Stali Rzeszów ze Stalą Poniatoła i zajmującej czwarte miejsce Korony Kielce ze Stalą Nowa Dęba.

KOSZYKÓWKA

W niedzielę, 9 bm. w hali ZREMB przy ul. Wernera 22 odbędzie się mecz koszykówki o Puchar Polski, w którym zmierzą się drużyny Budowlanych Radom z Koroną Kraków. Początek spotkania o godz. 11. (mtz)

„Łuczniczki” w mistrzowskim koncercie

Międzynarodowy Konkurs Pisania na Maszynie

Wystukać na maszynie krótki tekst nie jest wielką sztuką ale pisać metodycznie, płynnie i bezbłędnie — takim umiejętnościom może sprostać tylko niewiele kandydatów na maszynistki czy sekretarki. W Radomiu, gdzie powstają jedne w kraju maszyny do pisania marki „Łuczniczki”, produkowane na licencji szwedzkiej firmy „Facit”, o dobrą maszynistkę jest nawet trudniej niż o fachowca z branży przemysłowej czy specjalistę z innej dziedziny. Dzieje się tak dlatego, że kursy pisanie na maszynie czy stenografii są organizowane nader rzadko a możliwości podnoszenia wyższych kwalifikacji w tym zakresie ograniczone.

Toteż należy sądzić, że Międzynarodowy Konkurs Pisania na Maszynie o mistrzostwo „Łuczniczki”, odbywający się w naszym mieście wzbudził powszechne zainteresowanie. Aby nieco przybliżyć czytelnikom te tematykę rozmawiamy z dyrektorem Janem Bujnowskim z Biura Zarządu Głównego Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistek Polskich. Stowarzyszenie jest właśnie or-

ganizatorem tej imprezy wspólnie z Zakładami Metalowymi im. Gen. Waleśa i redakcją „Zycia Radomskiego”.

— Jest to pierwszy w naszym mieście mistrzowski pokaz w wykonaniu najlepszych maszynistek. Prosimy o garsz szczegółów konkursowych.

— Konkurs jest międzynarodowy, z udziałem ekip które zgłosiły się z następujących krajów: Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, NRD, RFN, Węgier, oraz najlepszych maszynistek polskich.

Milo nam poinformować, że wśród startujących zobaczymy Węgierkę p. Ulbrichne Erzebet, która w ub. roku na konkursie zorganizowanym podczas Kongresu „Intersteno” w Rotterdamie zdobyła mistrzostwo świata. Dzierżyła ten tytuł ponieważ mistrzostwa świata odbywały się co dwa lata. Świetne maszynistki ma Niemiecka Republika Demokratyczna, również Czechosłowacja, a także nasze panie zajmują dobre lokaty.

— Co to znaczy pisać po mistrzowsku?

Byłoby najlepiej gdyby omijały nas kłopoty życiowe. Niestety, życie niesie z sobą różnego rodzaju zdarzenia, których często nie sposób uniknąć. I na to nie ma rady. Są jednak takie płaszczyzny życia, w których podjęta w odpowiednim czasie działalność prewencyjna może zapobiec lub przynajmniej ograniczyć możliwości powstawania szkód. Takim właśnie działaniem jest stosowana od lat wymiana pokryć dachowych co jest głównie praktykowane w radomskich wsiach. Znikają słomiane strzechy a jako nowe pokrycia stosuje się dachówkę i eternit. Tylko w ub. roku akcją tą objęto 164 budynki, przeznaczając na to 800 tys. zł.

Modernizacji poddano także wiele budynków inwentarskich, w których postrawa warunków zdrowotnych zwierząt wpływa na zmniejszenie ilości padłych z powodu chorób. PZU płać także za likwidację niebezpiecznych zakrętów na szczególnie uczęszczanych i niebezpiecznych odcinkach dróg a nawet za podwyższanie lub budowę nowych wałów przeciwozdrożowych.

Nie ma więc dziedziny życia, w której można byłoby obejść się bez działalności PZU. Warto o tym przypominać teraz, tym bardziej, że kwiecień jest miesiącem ubezpieczeń.

TADEUSZ M. ZAJAC

Na „deptaku”



Wiosna to okres wzmożonych zakupów. Codziennie bardzo dużo osób odwiedza placówki handlowe usytuowane przy radomskim „deptaku”, ul. Żeromskiego.

Największym powodzeniem cieszą się wiosenne okrycia obuwia, ale także wiele osób zatrzymuje się przy kioskach muzycznych, gdzie w witrynie prezentowane są płyty z najnowszymi nagrańmi. Kolorowe obwoluty płyt zachęca-

ją do odwiedzenia tej placówki. (bw)

Fot. Bronisław Duda

Do 31 sierpnia zakaz połowów

Karpie, liny i karasie w Zalewie w Jedlni

Kilka dni temu pisaliśmy o wędkarskich przygotowaniach do wiosny. Wśród wielu różnych informacji znalazło się także kilka zdań o zarybianiu wód w woj. radomskim. W związku z tym, że wielu czytelników szczególnie zainteresowało się losami zalewu w Jedlni Letnisko — dziś więcej informacji na ten temat.

Z danych, które uzyskaliśmy w Zarządzie Okręgu PZW w Radomiu wynika, że jesienią ub. roku do dużego zbiornika oraz małego (przy szosie Radom — Kozienice) wpuszczono około 600 kg narybku i tzw. króćka białego amura, karpia, lina i złotego karasia. W związku z tym władze wędkarskie podjęły decyzję, aby do końca sierpnia br. wydać zakaz połowu ryb w obydwóch akwenach.

Kontrolę nad przestrzeganiem tej decyzji sprawować będą wędkarze z nowo utworzonego w Jedlni Letnisko koła PZW, które skupia już obecnie ponad 100 członków. Oczywiście nie trzeba dodawać, że decyzja o zakazie połowów do 31 sierpnia br. poddyktowana została troską o właściwe zarybianie zbiorników i ochronę małych ryb, które mogłyby stać się obiektem kłusowników. (mz)

Aktywna działalność Koła Rencistów przy RPRI

Bardzo aktywną działalność prowadzi Zarząd Koła Rencistów i Emerytów przy Radomskim Przedsiębiorstwie Robót Inżynieryjnych. Koło liczy ponad 70 osób — byłych pracowników RPRI, którzy utrzymują ścisły kontakt ze swoim zakładem. Do tradycji należą cykliczne spotkania emerytów z dyrektorem, Radą Zakładową, podczas których omawiane są bieżące sprawy zakładu. Kilku emerytów i rencistów pracuje społecznie z młodzieżą na budowach prowadzonych przez przedsiębiorstwo.

Zarząd Koła pragnie jednak prowadzić jeszcze prężniejszą działalność. W najbliższych planach znajduje się urządzenie własnego klubu, gdzie wszyscy członkowie koła mogliby się spotkać, porozmawiać, przejrzeć prasę, czy też zagrać w szachy lub warcaby. (bw)

rozm. (m)